



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Środa, 15 kwietnia 2026 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 87.III86, 1

Nakład 34 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

Dziś na stacjach paliw

Benzyna 95

6,16 zł

• Olej napędowy

7,41 zł

To maksymalne ceny obowiązujące dziś na stacjach paliw

Ekonomia

Nie może odzyskać mieszkania

Samotna matka od dwóch lat próbuje odzyskać zajmowane przez lokatorkę mieszkanie. Kobieta, zamiast się wyprowadzić, sugeruje właścicielce założenie sprawy o eksmisję.

► 10

Reportaż

Zagłębie samowoli

Sąsiedzi, którzy od lat ignorowali prawo i spędzali wakacje w swoich nielegalnie postawionych domkach, zostali nagrodzeni zalegalizowaniem ich samowolek.

► 16-17

Sport

Drogie, jak bilety na mundial

O szokująco wysokich cenach biletów na piłkarskie mistrzostwa świata w USA, Kanadzie i Meksyku napisano już wiele, ale kolejne dni odkrywają następne absurdy, dzięki którym FIFA śrubuje swoje zyski.

► 23

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908136

16>



FOT. MICHAŁ RYŃIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Temat dnia

PRZEBUDOWA WĘGIER

– Péter Magyar ma wielki mandat społeczny – mówi „Wyborczej” węgierski politolog Andras Biro-Nagy. Gdy zamykaliśmy to wydanie, policzonych było 98,27 proc głosów. Zwycięska partia TISZA miała 136 mandatów (do większości konstytucyjnej potrzeba 133), a Fidesz – 57. Ponowne liczenie w jednym z okręgów powinno zakończyć się dzisiaj, a głosy nadesłane pocztą oraz oddane za granicą, muszą zostać policzone do soboty ► 4-5

• Komentarz ► 2

• Węgry wracają na europejską szachownicę ► 13

Na zdjęciu: przygotowania do konferencji prasowej Pétera Magyara

Co z reformą edukacji

Ubogi kompas w szalonym wyścigu

– Mamy szkolić ludzi z rzeczy, o których nie mamy pojęcia – mówi były pracownik Ośrodka Rozwoju Edukacji. Tak idzie wdrażanie reformy „Kompas Jutra” Barbary Nowackiej.

Karolina Słowik

Choć powinna być ona już na finiszu. Do wprowadzenia nowych podstaw programowych i nowych podręczników w klasach I i IV szkół podstawowych zostało pięć miesięcy.

Spory poślizg nie jest winą MEN. Rozporządzenie w sprawie podstaw programowych ministra Nowacka podpisała 13 marca. Pierwotnie miały być wprowadzone ustawą. Sejm przyjął projekt 21 listopada, ale prezydent zawetował go 19 grudnia. A na ten dokument czekała cała rzesza osób, która ma zająć się wdrażaniem reformy.

Wydawnictwa z podręcznikami zdążą, bo pracowały, nie czekając na oficjalny dokument. Gorzej ze szkoleniami dla nauczycieli, za które odpowiedzialny jest Ośrodek Rozwoju Edukacji. Chodzi o kaskadowe przygotowania. ORE szkoli z reformy metodyków, którzy w swoich re-

gionach przekazują tę wiedzę dalej nauczycielom.

Zabójczy harmonogram

Z naszych informacji wynika, że ORE nie tylko nie ma wystarczająco dużo czasu na te szkolenia. Pracownicy ośrodka od miesięcy skarżą się na skąpe finansowanie. A w marcu stracili jeszcze dyrektora Andrzeja Suchenka i wicedyrektora Krzysztofa Maryla (o ich odejściu szerzej ► 7).

Główne przyczyny niepowodzenia ORE we wdrażaniu reformy są jednak dwie: brak pieniędzy i zabójczy harmonogram. Gdyby nie weto, ORE mógłby wystartować ze szkoleniami jeszcze w ubiegłym roku. Udało się je zorganizować dopiero pod koniec stycznia.

– Dyrektor Suchenek chciał zacząć w grudniu. Obiecano mu, że zostanie prelegentów od Instytutu Badań Edukacyjnych, w którym tworzone były nowe podstawy programowe, ale ich nie dostał. A jak nie ma ekspertów,

to trudno, by szkolenia szły dobrze – mówi osoba współpracująca z ORE.

Dругие szkolenie odbyło się w marcu. Do Sulejówka pod Warszawą przyjechało ok. 300 doradców metodycznych i nauczycieli-konsultantów.

– Bardzo się skarżyli, bo nikt tak naprawdę nie wiedział, czego te szkolenia mają dotyczyć. Czy mają być ogólnie o reformie? Czy o konkretnych przedmiotach? Ludzie pytali, jak mają potem szkolić nauczycieli, skoro sami nie wiedzą, co się pod tą reformą kryje – słyszymy.

Kolejne zaplanowano w kwietniu i maju. Mają dotyczyć już konkretnych przedmiotów i być prowadzo-

ne przez ekspertów, którzy tworzyli nowe podstawy.

Zmiany „na chybcika”

To nie koniec trudności. Osoba związana z ORE mówi o słabej koordynacji działań między instytucjami pracującymi nad reformą.

– To jest robione na chybcika, bez pieniędzy, bez komunikacji. Wszystko dzieje się w IBE, gdzie przyszykowali podstawy. A oni nam nic nie mówią. O tym, że będą jacyś ambasadorowie, nauczyciele promujący reformę, dowiedzieliśmy się niemal przypadkiem. Czyli my tu mamy szkolić ludzi z rzeczy, o których nie mamy pojęcia? – skarży się.

I dodaje: – Wdrożenie reformy w wykonaniu ORE to w zasadzie jedna pani kierownik, która co chwilę biegnie do MEN. I dwa wydziały, czyli garstka pracowników. Jeden z nich jest zdekompletowany. Nikogo nie mogą tam zrekrutować. Bo pieniądze są słabe, a pracy ogrom.

„Na dziś wszystkie działania przygotowawcze są realizowane zgodnie z harmonogramem. Zmiany kadrowe nie wpływają na ciągłość działania ORE ani realizację jego zadań” – zapewnia rzeczniczka MEN. ●

Gdyby nie prezydenckie weto, Ośrodek Rozwoju Edukacji mógłby wystartować ze szkoleniami jeszcze w ubiegłym roku

Bartosz T.
Wieliński

Ostał im się ino Trump

Kur trzy razy nie zapiał, a politycy PiS zaparli się Viktora Orbána. Już w nocy, gdy od momentu uznania przez węgierskiego premiera wyborczej porażki minęło kilka godzin, Sławomir Cenciekiewicz, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, w długim wpisie wyliczał wszystkie popełnione przez Orbána błędy. O brzasku jego szef, prezydent Karol Nawrocki, który dwa tygodnie temu gnał z Przemyśla do Budapesztu, by sfotografować się z Orbánem na zamku w Budzie, zaczął pisać długi list gratulacyjny dla Petera Magyara, przywódcy zwycięskiej partii TISZA.

Prezes PiS Jarosław Kaczyński wprowadził publicznie powtarzał fake newsy rozpowszechniane przez Fidesz, że Magyar upiekł psa w mikrofalówce i bił żonę, ale Orbána nie wsparł ani słowem. Tobiasz Bocheński, europosel PiS z radykalnej frakcji maślarzy, w jednym z podcastów bez ogródek powiedział, że Orbán nigdy nie był przyjacielem PiS. A Michał Rachoń, dawny lokalny działacz PiS, dziś gwiazda pisowskiej TV Republika, wmawiał widzom, że Orbán to wręcz węgierskie wcielenie Donalda Tuska i dobrze, że upadł.

Na Węgrzech musiało – jak widać – dojść do politycznego trzęsienia ziemi, by politycy PiS dostrzegli, że Orbán był prorosyjski, a jego polityka miała niewiele wspólnego z polskimi interesami. Czekam, aż wzorem pytanego o nadużycia seksualne w Kościele kardynała Stanisława Dziwisza, politycy PiS na pytanie o Orbána powiedzą, że „nie znają człowieka”.

To nie pierwszy raz, gdy PiS idzie na dystans od Orbána

Internetu nie płoną. W sieci wiszą zdjęcia spotkań polityków PiS i Fideszu, teksty o odwiecznej przyjaźni partii i narodów, wspólnej walce z unijnymi technokratami, Georgem Sorosem, Angelą Merkel, zwolennikami oze-sroze i LGBT.

To nie pierwszy raz, gdy PiS idzie na dystans od Orbána. W 2022 r. Kaczyński zamroził z nim relację, gdy zaczął relatywizować zbrodnie popełnione przez Rosjan w Buczy i innych okupowanych miejscowościach w Ukrainie. Wtedy była to przemysłowa akcja, obliczona na kilkanaście miesięcy, dziś trudno nie odnieść wrażenia, że odcinanie się od bratanków z Węgier jest efektem desperacji i strachu, że tonący Orbán pociągnie sojuszników pod wodę. Przecież jeszcze tydzień temu Kaczyński poważnie rozważał prośby ukrywającego się na Węgrzech Zbigniewa Ziobry, by przyjechać do Budapesztu i wesprzeć sojusznika. To odwrócenie się od Orbána dla wyborców będzie niezrozumiałe.

Jeszcze bardziej niezrozumiała jest ta Schadenfreude, która przebiega się z nieoficjalnych wypowiedzi polityków PiS. Kalkulują oni bowiem, że skoro Orbán poszedł w odstawkę, prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi w Europie został tylko jeden wierny sojusznik: PiS i prezydent Nawrocki. Liczą, że trumpowski ruch MAGA całą swoją uwagę skieruje właśnie na nich, co utworzy PiS drogę do zwycięstwa w wyborach w 2027 r.

Koncepcja jest karkołomna. Orbána wsparli osobiście wiceprezydent J.D. Vance (przyjechał do Budapesztu) i Trump (obiecał Węgrom złote góry), ale efekt był dla ich sojusznika druzgocący. Poparcie wyczyniającego coraz większe brewerie Trumpa jest w zachodnim świecie traktowane jako pocałunek śmierci. Przywódcy partii populistycznych w innych krajach wręcz unikają jakichkolwiek skojarzeń z amerykańskim prezydentem, bo to im szkodzi. Tylko PiS wiernie się go trzyma. Najwyraźniej politycy z Nowogrodzkiej i Kancelarii Prezydenta liczą, że zostaną za serwilizm wynagrodzeni.

Ale czy Trump będzie zwracać uwagę na poddańcze gesty? Zwłaszcza, gdy ma na głowie wojnę z Iranem, w którą się wpakował i z której nie potrafi wyjść, planuje inwazję na Kubę (i być może Grenlandię), do tego wiszą nad nim częściorowe wybory do Kongresu, które chyba przegra. Orbán na własnej skórze przekonał się, ile warte jest wsparcie Trumpa. Kaczyńskiemu ono też nie pomoże. ●



Prawdopodobnie przyjdzie nam sprzątać po prezydencie Trumpie

BRONISŁAW KOMOROWSKI

były prezydent w audycji „Gość Radia Zet” o polityce i zachowaniach Donalda Trumpa

Oświęcim

Ta podróż kiedyś oznaczała śmierć



Ponad 6 tysięcy osób z całego świata, w tym 40 ocalałych z Holocaustu, przeszło wczoraj spod bramy „Arbeit macht frei”, w byłym niemieckim obozie Auschwitz I, do byłego Auschwitz II-Birkenau. Marsz Żywych to jedno z najważniejszych wydarzeń Dnia Pamięci o Ofiarach Zagłady, którego data w kalendarzu gregoriańskim jest ruchoma i w tym roku wypadła 14 kwietnia. **Więcej ► [Krakow.wyborcza.pl](https://krakow.wyborcza.pl)**

Liczba dnia

47,6

PKT

Do takiego poziomu spadł w kwietniu indeks Uniwersytetu Michigan, obrazujący nastroje amerykańskich gospodarstw domowych. To najniższy odczyt w jego 50-letniej historii.

Więcej ► [Next.gazeta.pl](https://next.gazeta.pl)

Ranking Unii Europejskiej Polscy seniorzy na końcu stawki

Tylko 27,9 proc. Polek i Polaków w wieku 65+ ocenia swoje zdrowie jako dobre. Średnia unijna to 40 proc. Przy czym wyprzedzają nas nie tylko bogate kraje Skandynawii, w których blisko połowa mieszkańców w wieku od 65 lat wżwyz ma dobre samopoczucie zdrowotne. Lepiej czują się również ci mieszkający niemal w całej Europie Zachodniej i Południowej. W Irlandii swoje zdrowie dobrze ocenia aż 62 proc. osób w wieku 65+. To unijny szczyt.

Gorzej od nas czują się za to seniorzy mieszkający w krajach bałtyckich i Rumunii oraz na Słowacji i Węgrzech. Na samym dole skali są litewscy – ledwie 12,5 proc. z nich uważa, że pozostaje w dobrym zdrowiu. Nieco zaskakiwać może też Portugalia, w której tylko 19,1 proc. osób w wieku 65+ jest zdania, że dobrze się trzyma.

Dlaczego tak mocno odstawiamy od unijnej średniej? Częściowe wyjaśnienie można znaleźć w innych danych Eurostatu. Największym zabójcą w Unii Eu-

ropejskiej (podobnie jak na świecie) są obecnie choroby układu krążenia. Odpowiadają za niemal jedną trzecią zgonów. Na drugim miejscu znajdują się nowotwory, które przyczyniają się do prawie 24 proc. zgonów w UE.

Choroby układu krążenia to przede wszystkim sprawa złego stylu życia. Najnowsze badania pokazują, że żyjąc zdrowo, moglibyśmy też uniknąć 40 proc. nowotworów. Polki i Polacy wolą jednak chorować i przedwcześnie umierać. W naszym kraju choroby układu krążenia zabijają o połowę więcej ludzi niż średnio w całej UE!

Średnia długość życia w Polsce wynosi obecnie blisko 75 lat w przypadku mężczyzn i 82 lata w przypadku kobiet. Tu znów jesteśmy w unijnym dole. Do tego ostatnie kilkanaście lat życia większość z nas spędza, zmagając się z chorobami przewlekłymi, głównie... układu krążenia.

Pełne dane można znaleźć na stronie Eurostatu. ● **Tomasz Ulanowski**

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430068

Z najgłębszym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Agnieszki Ciechanowskiej

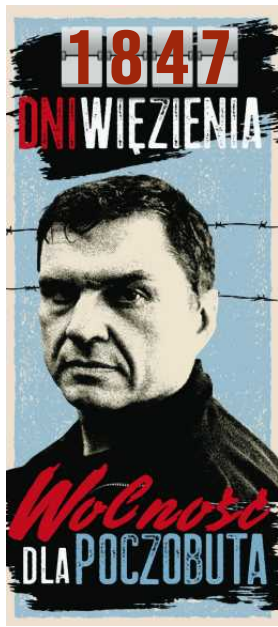
wieloletniej Dyrektor Działu Controllingu w Naszej firmie, wspaniałej osoby i oddanej koleżanki.

Wyrazy współczucia

Rodzinie, Bliskim oraz Przyjaciółom

składają

Zarząd i Pracownicy PORR S.A.





Słowno Literówka Quizy Sudoku Krzyżówki

Szukaj



W APLIKACJI
WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Nałęczowa ogłasza

I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na zbycie nieruchomości gruntowej niezabudowanej,
stanowiącej własność Gminy Nałęczów.

1) Opis nieruchomości przeznaczonej do zbycia: Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Nałęczowie przy ul. Armatnia Góra 26, 28 oznaczona w ewidencji gruntów jako działka: działka nr 44 w obrębie 0001 miasto Nałęczów, dla której Sąd Rejonowy w Puławach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU1P/00001183/8. Przedmiotowa nieruchomość ma powierzchnię 0,3153 ha. Nieruchomość stanowi teren przyległy do nieruchomości sąsiednich. Działka o regularnym kształcie, teren niezabudowany. Na podstawie Uchwały nr XXXIX/306/18 Rady Miejskiej w Nałęczowie z dnia 29 marca 2018 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru I – Nałęczów (Dz.U. Woj. Lub. Z dnia 9 maja 2018 r., poz. 2271) działka nr 44 położona jest w obszarze oznaczonym symbolem: MP-7 – teren zabudowy pensjonatowej, KDG-1 teren dróg publicznych. Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu nie jest obciążona na rzecz osób trzecich ani nie jest przedmiotem innych zobowiązań.

2) Cena wywoławcza za przedmiot przetargu wynosi:

2 032 520,33 zł netto (słownie: dwa miliony trzydzieści dwa tysiące pięćset dwadzieścia złotych, 33/100). Do kwoty zostanie doliczony ustawowy podatek VAT (23%).

3) Minimalne postąpienie: **20 330,00 zł**.

4) Przetarg na zbycie nieruchomości odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie, ul. Lipowa 3, pok. 16, w dniu 17.06.2026 r. o godz. 10.30.

5) Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 102 000,00 zł (słownie: sto dwa tysiące złotych). Na konto Urzędu Miejskiego w Nałęczowie.

Wadium należy wnieść w pieniądzu (PLN) przelewem z rachunku bankowego uczestnika przetargu na konto Gminy Nałęczów w BS Nałęczów Nr 87 8733 0009 0000 1010 2000 0060 z dopiskiem „Wadium na przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości gruntowej – Nałęczów ul. Armatnia Góra 26, 28” najpóźniej do 10.06.2026 r.

6) Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie oraz opublikowane na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Nałęczowie: <https://umnałeczow.bip.lubelskie.pl>

7) Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udzielają: p. Joanna Wójciak, Paweł Augustyniak, tel. 81 50 14 500.

8) W przypadku zaistnienia ważnych powodów Burmistrz Nałęczowa może odwołać przetarg, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości z jednoczesnym wskazaniem przyczyny odwołania przetargu.

Kraj/34429754

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości Bartłomieja Michała Fetrasia osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Renewable Energy Poland w gminie Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski, województwo mazowieckie (sygn. akt XVIII GUP 120/21) pilnie sprzedaje składniki masy upadłości w postaci:

- prawa współwłasności 1/2 nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem niemieszkalnym, w którym prowadzone jest niepubliczne przedszkole i szkota podstawowa, składającej się z działki ewidencyjnej nr 132/14, w obrębie 0001, położonej przy ul. Osowieckiej 98D w Adamowie, gmina Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski, województwo mazowieckie, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1G/00070667/2 oraz prawo współwłasności 1/24 nieruchomości gruntowej niezabudowanej – wewnętrznej drogi dojazdowej, którą stanowi działka ewidencyjna nr 132/16, w obrębie 0001 Adamowizna, gmina Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski, województwo mazowieckie, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1G/00070668/9, za cenę łączną nie niższą niż 2 587 791 zł (dwa miliony pięćset osiemdziesiąt siedem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt jeden złotych);
- prawa współwłasności 31/48 nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, składającej się z działek ewidencyjnych nr 4/8, 5/18 w obrębie 0019, położonej w Książenicach, gmina Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski, województwo mazowieckie, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1G/00064078/1 oraz prawo współwłasności 2/36 niewydzielonej części nieruchomości niezabudowanej – wewnętrznej drogi dojazdowej składającej się z działki nr 5/14, w obrębie 0019, położonej w Książenicach, gmina Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski, województwo mazowieckie, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1G/00040885/7, za cenę nie niższą niż 1 165 388 zł (milion sto sześćdziesiąt pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt osiem złotych);
- prawa współwłasności udział 1/2 w nieruchomości gruntowej niezabudowanej, składającej się z działki ewidencyjnej nr 101/13, w obrębie 0028, położonej w miejscowości Szczesne, gmina Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski, województwo mazowieckie, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze WA1G/00042059/2, za cenę nie niższą niż 347 200 zł (trzysta czterdzieści siedem tysięcy dwieście złotych).

Zgodnie z postanowieniem Sędziego – komisarza obowiązują następujące warunki sprzedaży:

- 1) termin składania ofert wyznacza się na 27 kwietnia 2026 roku,
 - 2) warunkiem przyjęcia oferty będzie wpłata przez oferenta wadium w wysokości 10% ceny przedmiotu sprzedaży,
 - 3) w razie wyrażenia zainteresowania nabyciem przedmiotu sprzedaży, przez więcej niż jedną osobę, syndyk zawiadomi o tym (w dowolnej formie) wszystkie osoby zainteresowane oraz wyznaczy oferentom termin aukcji, w której ceną wywoławczą będzie kwota najwyższa,
 - 4) kupujący winien wpłacić cenę przed podpisaniem umowy sprzedaży,
 - 5) wszelkie koszty związane z zawarciem umowy ponosi kupujący,
 - 6) zawarcie umowy sprzedaży powinno nastąpić w ciągu 3 miesięcy od przyjęcia oferty przez syndyka,
- przy czym nie wcześniej niż 1 lipca 2026 r.

Pisemne oferty na zakup wyżej wymienionych składników masy upadłości należy składać na adres: Dr Bogdan Dobkowski Kancelaria Doradcy Restrukturyzacyjnego i Prawnego, ul. Ułanów 29N, 05-552 Kolonia Warszawska, powiat Piaseczno. Dodatkowe informacje o przedmiocie sprzedaży, przetargu i ewentualnej aukcji można uzyskać pod numerem telefonu 606 665 770, e-mail: bogdan.dobkowski@gazeta.pl

Kraj/34430027



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Polic

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości
zabudowanej, położonej w rejonie ul. Licealnej w Policach

POŁOŻENIE	NUMER DZIAŁKI	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA	WADIUM	MINIMALNE POSTĄPIENIE
m. Polic obręb nr 5 Polic	314/105	2,9140 ha	1 350 000,00 zł (sprzedaż zwolniona z podatku VAT)	70 000,00 zł	20 000,00 zł

Dla działki prowadzona jest księga wieczysta numer SZ2S/00040441/4.

Opis nieruchomości:

Działka położona jest w północno-zachodniej części Polic, w rejonie starej fabryki benzyny syntetycznej (Hydrierwerke Pöltz). Działka dotychczas częściowo użytkowana była jako ośrodek jeździecki. Zabudowana jest poniemieckim budynkiem schronu osobowego o powierzchni zabudowy 410 m² – obiekt o konstrukcji żelbetowej, obecnie nieużytkowany, w stanie technicznym niekorzystnym. Na działce usytuowany jest również jednokondygnacyjny budynek oznaczony w ewidencji gruntów i budynków jako pozostały budynek niemieszkalny o powierzchni zabudowy 230 m² – obiekt o konstrukcji murowanej, dach płaski, w stanie technicznym mniej korzystnym, dotychczas wykorzystywany gospodarczo oraz jako biuro ośrodka jeździeckiego. Działka zabudowana jest również jednokondygnacyjnym murowanym budynkiem użytkowanym gospodarczo, o powierzchni zabudowy 70 m² – dach płaski, stan techniczny średnio korzystny. Na terenie nieruchomości znajdują się powojenne konstrukcje typu nasyp, pozostałości po szczelinach przeciwlodowych oraz niezidentyfikowane betonowe pozostałości, zarośnięte drzewami.

Działka stanowi teren po fabryce produkującej w okresie II wojny światowej paliwa syntetyczne. Nie jest znany obecnie stopień ewentualnego zanieczyszczenia gruntu i istnienia ewentualnej infrastruktury podziemnej. Nabywca nieruchomości przyjmuje do wiadomości opisany powyżej stan rzeczy. Wszelkie roszczenia względem Gminy za stan faktyczny nieruchomości, w szczególności z tytułu rękojmi zostają wyłączone.

Działka posiada częściowy dostęp do mediów (woda, prąd). Dostęp komunikacyjny dla nieruchomości przewidziany jest z drogi oznaczonej na planie zagospodarowania przestrzennego symbolem 3-09 KDL oraz 3-10 KDL. Na działce nr 314/99 przy jej granicy z działką nr 314/97, w pasie o szerokości 5,00 m, została ustanowiona nieodpłatna służebność gruntowa przechodu i przejazdu na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości stanowiącej działkę nr 314/105.

W dziale III księgi wieczystej nr SZ2S/00040441/4, prowadzonej między innymi dla działki nr 314/105, wpisane są ograniczone prawa rzeczowe w postaci: bezpłatnej, na czas nieokreślony służebności gruntowej przejazdu i przechodu na rzecz każdorazowego właściciela działki nr 314/85; nieodpłatnej służebności gruntowej przejazdu i przechodu przez działki nr: 314/92, 314/93, 314/94, 314/96, 314/97 do czasu wybudowania drogi lokalnej oraz służebność przesyłu, polegająca na prawie ułożenia kabla energetycznego biegnącego od istniejącej stacji transformatorowej, zlokalizowanej na działce 314/86 do budynku hali produkcyjnej, zlokalizowanej na działce 314/24.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:

Zgodnie z Uchwałą Nr XXX/239/08 Rady Miejskiej w Policach z dnia 28 października 2008 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn.: „Stara Fabryka” (Dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego Nr 108, poz. 2613 z dnia 31.12.2008 r.), działka znajduje się w granicach terenów elementarnych oznaczonych na planie symbolami:

- 3-SF 11 U, tj. usługi nieuciążliwe. Dopuszcza się usługi sportu i rekreacji,

- 3-SF 23 P, tj. teren obiektów produkcyjnych, składów i magazynów.

Działka 314/105 znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej terenu dawnej fabryki benzyny syntetycznej.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 czerwca 2026 r. o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach, ul. Stefana Batorego 3 (I piętro, sala konferencyjna – pok. nr 32).

Ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Policach przy ul. Stefana Batorego 3 i ul. Bankowej 18.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Policach (www.polic.pl) i Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Police.

Informacje na temat przetargu i zbywanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Policach przy ul. Bankowej 18, pok. 216, 210 lub telefonicznie pod numerami 91-43-118-96, 91-43-118-90.

Szczecin/34429916

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki w formie przetargu:

Wózek widłowy Jungheinrich EXX 514 za cenę nie niższą niż 59.940 zł netto oraz **wózki widłowe** Jungheinrich ETV110, ETV214, ERE120 z lat 2016–2019 i dwie kartonarki Multibox MX 06.

Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 12:00 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 3.000 zł za każdy przedmiot należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Szczegóły i regulamin przetargu, operat szacunkowy na stronie: www.krpa.pl.

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki w formie przetargu:

Pakiet 330 sztuk telefonów i tabletek za cenę nie niższą niż 4.500 zł netto.

Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 12:15 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 5.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krpa.pl.

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki w formie przetargu:

Pakiet 550 sztuk urządzeń sieciowych za cenę nie niższą niż 2.000 zł netto.

Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 12:30 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 2.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krpa.pl.

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki w formie przetargu:

Dzwig towarowy (windę) za cenę nie niższą niż 15.000 zł netto.

Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 12:45 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 5.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krpa.pl.

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki w formie przetargu:

Pakiet 108 sztuk szaf modułowych za cenę nie niższą niż 12.500 zł netto.

Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 13:00 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 5.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krpa.pl.

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki w formie przetargu:

Pakiet 16 sztuk schodów metalowych za cenę nie niższą niż 25.000 zł netto.

Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 13:15 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 5.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krpa.pl.

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki w formie przetargu:

Pakiet przenośników rolkowych za cenę nie niższą niż 155.520 zł netto.

Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 13:30 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 20.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krpa.pl.

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki w formie przetargu:

Pakiet 93 sztuk palet z kartonami (wieka i spody) za cenę nie niższą niż 2.500 zł netto.

Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 13:45 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 2.500 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krpa.pl.

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki w formie przetargu:

Sorter ecommerce MHS (VanRiet):
– 3 linie przenośników rolkowych
– 1 linia przenośników rolkowych + linia przenośników rolkowych do zwrotu
– linia jazdów paczek na 46 lokalizacji
za cenę nie niższą niż 490.000 zł netto.

Łącznie ok. 660 mb przenośników taśmowych oraz 60 mb linii sortującej. Sorter gotowy do transportu.

Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 14:00 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 5.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krpa.pl.

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki w formie przetargu:

Pakiet 177 sztuk mebli za cenę nie niższą niż 1.000 zł netto.

Przetarg w dniu **30.04.2026 r.** o godzinie 14:15 w Kancelarii Restrukturyzacyjnej Sp. z o.o., ul. Fabryczna 6, 53-609 Wrocław. Wadium w kwocie 5.000 zł należy wpłacać na rachunek: 06 1930 1190 2220 0274 6320 0001. Oferty oraz wadium należy składać do 29.04.2026 roku lub osobiście na minimum 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Szczegóły i regulamin przetargu na stronie: www.krpa.pl.

Kraj/34429930

Po wyborach na Węgrzech

– Fidesz nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji w jego tradycyjnych bastionach. Nawet wieś postawiła się reżimowi Orbána.

System do przebudowy

ROZMOWA Z

ANDRASEM BIRO-NAGYEM

węgierskim politologiem, dyrektorem instytutu Policy Solutions

MICHAŁ KOKOT: TISZA wygrała wybory olbrzymią większością. To nawet więcej, niż przewidywały niezależne sondaże. Jak to się stało?

ANDRAS BIRO-NAGY: Ten wynik wpisuje się w najlepszy scenariusz, jaki opozycja mogła sobie tylko wymarzyć. Wszystkie ostatnie wydarzenia w kampanii zagrały na korzyść TISZ-y. Te z ostatnich tygodni były absolutnie niekorzystne dla Viktora Orbána. Od 15 marca to narracja TISZ-y o tym, że kraj jest w złym stanie, przebiła się bardziej do wyborców. A wynik wyborów pokazał, że w ciągu ostatniego tygodnia-dwóch szala poparcia jeszcze bardziej przechyliła się na stronę opozycji.

Prorządowe instytucje i media propagandowe na Węgrzech ciągle twierdziły, że przewagę ma Fidesz.

– Ale to niezależni analitycy i sondaże mieli całkowitą rację w swoich przewidywaniach dotyczących znacznego poparcia dla TISZ-y. Kilka tygodni temu ta różnica nie była jednak tak wielka jak w dniu wyborów. Myślę, że miesiąc wcześniej opozycja nie osiągnęłaby tak dobrego wyniku.

TISZA zdołała wygrać nawet w bastionach Fideszu, wzięła większość małych okręgów, odbiła także miasto Debreczyn, gdzie od 1998 roku wygrywała partia Orbána.

– To pokazuje, że najprawdopodobniej Fidesz nie zdawał sobie sprawy z wagi problemu w jego tradycyjnych bastionach. Nawet wieś postawiła się reżimowi Orbána. To, że nie widzieli problemu, pokazują również powyborcze reakcje polityków Fideszu. Prorządowi influencerzy, analitycy, celebryci byli bardzo zaskoczeni tym, co się stało w wieczór wyborczy. Nikt z nich nie zdawał sobie sprawy ze skali niezadowolenia społecznego ze względu na politykę tego rządu, zwłaszcza gospodarczą. Politycy Fideszu teraz publicznie przyznają, że nie mieli dobrych lub wręcz żadnych odpowiedzi na kluczowe kwestie dotyczące korupcji. I to stworzyło atmosferę, którą wykorzystwała TISZA. Dla tej partii kluczowe od samego początku było uzyskanie dwóch trzecich większości, dlatego Péter Magyar prowadził od dawna kampanię na wsi.

W efekcie Fidesz został pobity na własnym terenie – tam, gdzie miał dotąd największe poparcie. W ostatnich tygodniach w podróż po Węgrzech wyruszył również Viktor Orbán. Ale to w ogóle było nie do porównania z tym, co zrobił Magyar. Orbán odwiedzał dziennie jedno miasto, a Magyar po sześć-siedem miejscowości.

• **Péter Magyar podczas niedzielnej konferencji prasowej w Budapeszcie**

FOT. MICHAŁ RYŃIAK /
AGENCJA WYBORCZA.PL



Najwięcej mówi ostatni tydzień: Viktor Orbán wtedy zorganizował siedem wieców w terenie, Péter Magyar – 29.

TISZA zdobyła dwie trzecie większości, ale czy to wystarczy, by zdemontować system, który stworzył Viktor Orbán?
– Większość dwóch trzecich jest tutaj absolutnie kluczowa. Może nie powiedziałbym, że Magyar może zrobić teraz, co tylko zechce, ale faktycznie ma niewiele ograniczeń. Demontaż systemu Orbána dzięki tej większości konstytucyjnej jest możliwy. Bez niej powiedziałbym, że możliwa jest tylko zmiana rządu, ale nie całego systemu.

Péter Magyar zapowiedział zmianę konstytucji i ograniczenie do dwóch kadencji rządów tego samego premiera. To oznacza, że Viktor Orbán nie będzie mógł już nigdy ponownie zostać premierem Węgier

A co z nominatami partii, którzy zostali powołani na wieloletnie kadencje, jak np. prokurator generalny, do tej pory patrzący przez palce na skandale korupcyjne Fideszu, szef banku centralnego, szef urzędu kontroli mediów itd.? Czy nie będą stać na drodze do zmiany systemu?

– Péter Magyar wezwał już ich do tego, żeby dobrowolnie ustąpili ze stanowisk. Jeśli tego nie zrobią, z pewnością znajdzie sposób, by ich legalnie stamtąd usunąć. Ma wielki mandat społeczny i większość konstytucyjną, jaką dali mu Węgrzy. Sądzę, że nie będzie się wahał użyć tej wielkiej władzy, którą dostał.

Fidesz ciągle ma prezydenta, który może odsyłać uchwalone przez parlament ustawy do Trybunału Konstytucyjnego, a ten obsadzony jest nominatami tej partii i może je blokować.

– Tak, ale Péter Magyar może np. zdecydować o rozszerzeniu składu TK i powołać tam niezależnych sędziów, którzy zdominują skład Trybunału. Takie możliwości daje mu większość konstytucyjna.

W poniedziałek zapowiedział zmianę konstytucji i ograniczenie do dwóch

kadencji rządów tego samego premiera. To oznacza, że Orbán nie będzie już mógł nigdy ponownie zostać premierem Węgier. I pokazuje, jak poważny jest Magyar, gdy chodzi o zdemontowanie systemu.

To możliwe? Prawo w przypadku urzędującego Viktora Orbána będzie działało wstecz?

– Zasada ta ma zostać wpisana do konstytucji z prawem działania wstecz. Jeden z poważnych węgierskich konstytucjonalistów mówi, że wtedy nikt nie będzie mógł jej zakwestionować, również Trybunał Konstytucyjny. I każdy z premierów, który już rządził dwie kadencje, nie będzie mógł być ponownie szefem rządu.

Orbán padł ofiarą systemu, który sam stworzył – tego, który dodatkowo premiuje zwycięzcę wyborów i umożliwia mu zebranie większości konstytucyjnej w parlamencie.

Czyli premierem będzie mógł zostać tylko wtedy, gdy będzie w stanie zmienić konstytucję?

– Tak, i jeśli nie zdobędzie tak dużej większości, ale tylko zwykłą, to w przyszłości stanie się Jarosławem Kaczyńskim. Będzie mógł rządzić tylko z tylnego fotela. Pozostanie szefem Fideszu i będzie najbardziej wpływowym człowiekiem w partii, ale działającym na jej zaplecze.

To trudne do wyobrażenia w przypadku Orbána, który zawsze chciał mieć realną władzę i był frontmanem w swojej partii.

– Tak, ale nic innego nie będzie w stanie zrobić, jeśli ta poprawka przejdzie.

To wpłynie na jego pozycję w partii?

– Od nocy wyborczej nie wykazuje żadnej woli ustąpienia ze stanowiska. Wysłał sygnały do swoich wyborców, żeby się nie poddawali. Mówi, że Fidesz będzie dalej walczył i że należy przebudować społeczności skupione wokół partii. A także, że ciągle mają 2 mln głosów i że to wcale niemało. Przypomnił, że z taką liczbą głosów wygrał wybory w 2014 r. To pokazuje, że nie zamierza jeszcze odejść na emeryturę.

Na razie chce pokazać się jako ten, który nie przestaje walczyć. Ale zaczną się w końcu pojawiać pytania, jak zamierza

zareagować na największą klęskę od 30 lat i czy nie powinien ustąpić. Wpływ na to może mieć planowana poprawka o skróceniu kadencji: po co ma być dalej w polityce, skoro nie może być premierem. Na razie jednak chce dalej walczyć.

Wiemy, co dzieje się wewnątrz systemu, który stworzył Orbán?

– Wszyscy szefowie instytucji, których powołał Fidesz, czują teraz presję społeczną i to, jak zrobiło się wokół nich gorąco. Parę kolejnych tygodni będzie dla Pétera Magyara okresem miesiąca miodowego. I z pewnością maksymalnie ten czas wykorzysta, by wprowadzić te zmiany instytucjonalne.

Magyar zapowiedział też likwidację mediów publicznych, które za rządów Orbána emitują wyłącznie partyjną propagandę Fideszu. A co z 500 redakcjami prywatnymi, które są w fundacji KESMA kontrolowanej przez ludzi Orbána?

– Najprawdopodobniej odetnie im finansowanie z aktywów państwowych (w tym spółek), co doprowadzi do ich szybkiego zamknięcia. A oligarchowie, którzy dotąd wspierali te media, nie będą już mieli interesu, żeby dalej to robić.

Widać już oznaki paniki?

– Oczywiście do opinii publicznej nie dochodzą żadne informacje ze środka, ale są pewne symptomy, które o tym świadczą.

Telewizja publiczna, która dotąd ignorowała Magyara i nie zaprosiła go ani razu w trakcie kampanii do studia, w poniedziałek wyemitowała jego trzygodzinną konferencję. Dopiero po wyborach zaprosili go na antenę [Magyar ma wystąpić w publicznej telewizji dziś]. A teraz, gdy TISZA wygrała wybory, materiały o tej partii zaczęła przedstawiać w wyważonym tonie, wcześniej był on napastliwy.

Widzimy też, jak przedsiębiorstwa powiązane z rządem zaliczyły w poniedziałek ogromne spadki na giełdzie, a w górę szły notowania spółek, które działają na zwykłych zasadach rynkowych, bez politycznej protekcji. Myślę, że ludzie w spółkach powiązanych z rządem muszą już myśleć nad swoim zawodowym planem B. ●

Po wyborach na Węgrzech

Co w Rosji piszczy?

Spokojnie, to tylko Magyar

Po klęsce Viktora Orbána, „myszki trojańskiej” Rosji w UE, Moskwa próbuje zachować kamienną twarz. Pociesza się, że Węgry nie są w stanie urwać się z krótkiej smyczy dostaw rosyjskich surowców.

Radziwiłowicz



Można jakoś przemilczeć skandowane na Placu Bohaterów w Budapeszcie po wygranej Pétera Magyara hasło: „Ruscy precz!”, ale gorzką pigułkę trzeba jednak przełknąć. Wziął to na siebie Dmitrij Pieskow, rzecznik Władimira Putina, zapowiadając, że Kreml nie pogratuluje zwycięzcy, bo Węgry są na jego liście „wrogich Rosji krajów”.

To pewna nowość. Moskwa do swojej listy państw nieprzyjacielskich, bo nałożyły na nią sankcje, dopisała wszystkie kraje UE, w tym Węgry, 5 marca 2022 r. Równy miesiąc później Orbán wygrał poprzednie wybory parlamentarne i choć nominalnie został uznany za „wroga”, otrzymał od Putina serdeczne gratulacje, życzenia i inne dusery, a potem jeździł do niego jak do pracy.

Władze rosyjskie, choćby dlatego, że masa ich agentów działała w Budapeszcie na rzecz Orbána (jak donosiły media, ponad połowę personelu ambasady Rosji w tym kraju stanowią ludzie służb), dobrze zdawały sobie sprawę z tego, że tym razem finał wyborów będzie dla nich fatalny. Już w piątek z telewizji kremlowskich przepadł temat „druga Viktora”.

Rozmiar klęski okazał się jednak niespodziewanie dla Moskwy tak wielki, że dosyć długo nie wiedziała, jak zareagować. W poniedziałek rano, kiedy zwolennicy Magyara po zwycięskiej nocy odchodzili już z placów budapeszteńskich, ostrożne w swych opiniach radio Kommerstant w serwisach porannych mówiło jeszcze o liczeniu głosów i niepewności co do ostatecznego wyniku.

Nieco później federalne kanały telewizyjne starały się przedstawić sytuację w stylu starej anegdoty o wyścigu prezydenta Richarda Nixona z gensekiem Nikitą Chruszczowem, który Rosjanin przegrał. Również tym razem według propagandystów Magyar okazał się „przedostatni”, a Orbán zajął „drugie zaszczytne miejsce”.

Natomiast rosyjska antyputinowska publiczność przyjęła wyborczy werdykt Węgrów z entuzjazmem. Wysłannik niezależnej, działającej na emigracji, ale oglądanej w Rosji mimo zakazów telewizji Dożd’, opowiadał z Placu Bohaterów o klęsce pana Kremła. Jak relikwii pokazywał korek od szampana, zapewniając, że wyleciał z pierwszej butelki otwartej tu na wieść o przegranej Orbána, faworyta Putina, a ona, jak powtarzał, oznacza powrót kraju „do Europy”.

Rosyjska publiczność internetowa, mocno wkurzona ostatnio na przywódcę za jego bardzo komplikujące codzienne życie próby kneblowania sieci, dworowała sobie z „trojańskiej myszki Putina”. Ludzie nawiązywali do opublikowanej tuż przed wyborami rozmowy Orbána z kolegą rosyjskim, w której ten pierwszy deklarował, że jest „myszką” zawsze gotową pomagać temu dru-

giemu, w którym widzi „lwa”. Myszką okazał się według internautów „trojańska”, czego węgierski rząd dowiódł, choćby zdradzając Kremlowi tajemnice Unii Europejskiej.

Teraz Moskwa traci swego węgierskiego kreta, Budapeszt wraca do Europy. Putin więc poniósł klęskę, a to nie może nie cieszyć jego przeciwników w Rosji.

W ciągu powyborczego dnia politycy i propagandiści starali się więc wskazać innego przegranego niż Rosja. Padło na Donalda Trumpa. Bo to gospodarz Białego Domu „wlaź w butach” w kampanię wyborczą w cudzym kraju (jakby Putin tego nie robił) i rozdrażnił tym dumnych Węgrów. Politolog Maliek Dudakow napisał: „Wsparcie ze strony amerykańskiej prawy stało się dosłownie pocałunkiem śmierci dla Orbána”.

Rozmiar klęski okazał się niespodziewanie dla Moskwy tak wielki, że dosyć długo nie wiedziała, jak zareagować

Taka wersja pod koniec dnia została przekazana narodowi przez kremlowską telewizję Rossija 1. W głównym wydaniu wiadomości przywołano słowa Ursuli von der Leyen i Donalda Tuska o tym, że Węgry teraz „wracają do Europy”. A wracają nie od zależności i wierności Moskwie, tylko uciekają spod dominacji Stanów Zjednoczonych...

Tak więc młodzi ludzie skandujący na Placu Bohaterów: „Do Europy!” są przeciw Ameryce, a nie Rosji (przy-

pomnianego z czasów agresji ZSRR w 1956 r. hasła: „Ruscy precz!” propaganda nie zauważyła).

Na Kremlu po niedzielnym wstrząsie szybko wzięli się w garść i postawili na wersję, że w sumie nic wielkiego się nie stało. Magyar zgodnie z wersją przyjętą przez ludzi Putina nie jest taki straszny. Nie liberał, ale nacjonalista, wywodzi się z partii Orbána. Pozwoli, niestety, Europie przekazać 90 mld kredytu Ukrainie, ale Zelenkiego nie kocha, sam mu pomagać nie będzie.

A i od Moskwy się nie odwróci, bo, zgodnie z rosyjskim porzekadłem „nie ma gdzie uciec z łodzi podwodnej na środku oceanu”. Przypomina nam o tym ekspert od rynku energetycznego Konstantin Simonow. Jasne jest i „nawet Trump o tym wie”, że Węgry nie mają portów morskich, a 90 proc. ropy dosta-

ją rurociągami z Rosji. Krytycznie ważna jest dla nich prowadzona i finansowana przez Moskwę bliska finału rozbudowa elektrowni jądrowej Paks. A wygrana Magyara przyspieszy rozwiązanie problemu z rurociągiem Družba, którym Rosja poprzez Ukrainę dostarcza ropę Węgrom. Został uszkodzony i dziś nie działa, Zelen-ski nie spieszył się z jego naprawą, kiedy u władzy był Orbán. Teraz na pewno zrobi to dla nowego premiera. ●

Wacław Radziwiłowicz

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429769



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:**



ul. Powstańców Śląskich 135, 137a, Wandy 1 m. 29

Powierzchnia lokalu - **99,30 m²**
Cena wywoławcza w zł - **765 000,00 zł**
Wadium - **76 500,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 27.05.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 28.05.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 29.05.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, al. Gen. J. Hallera 149, 53-201 Wrocław, tel. 71 798-69-70.

UWAGI:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr **215**, o godz. 10:00 dnia **16 czerwca 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 9 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w Internecie pod adresem: **<http://bip.um.wroc.pl>**
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34430081



Wójt Gminy Cedry Wielkie

**podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia
o pierwszym ustnym przetargu nieograniczony**

**na sprzedaż następujących nieruchomości gruntowych niezabudowanych,
stanowiących własność Gminy Cedry Wielkie**

Nieruchomości gruntowe niezabudowane mające urządzone księgi wieczyste KW nr GD1G/00049563/2 i GD1G/00384614/5:

L.p.	Położenie działki	Nr dz.	Pow. ha	Cena wywoławcza netto	Wadium 10% ceny wywoławczej	Przeznaczenie w planie zagospodarowania
1.	Cedry Wielkie	353/3 ½ udziału w działce 353/1	1,9990 0,1529	1 744 400,00 zł	174 440,00 zł	Tereny zabudowy usługowej lub obiektów produkcyjnych, składów i magazynów

Uwaga: Cena wywoławcza nie obejmuje należności podatkowych. Nabywca zobowiązany jest do zapłaty wylicytowanej ceny sprzedaży oraz podatku vat w wysokości obowiązującej w dniu sprzedaży.

**Przetarg odbędzie się w dniu 18 czerwca 2026 r., o godzinie 10:00
w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Cedrach Wielkich, ul. M. Płażyńskiego 16.**

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **11 czerwca 2026 r.** na konto Urzędu Gminy Cedry Wielkie nr 44 8335 0003 0200 0114 2000 0880 prowadzone w Banku Spółdzielczym Pruszcza Gdańskiego o/Cedry Wielkie. Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym Urzędu Gminy. Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Cedry Wielkiej ul. M. Płażyńskiego 16 pok. nr 16 lub tel. pod nr (58) 692 20 35.

Ogłoszenie jest również zamieszczone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy, na stronie internetowej **www.cedry-wielkie.pl** oraz w BIP.

Wójt Gminy Cedry Wielkie ma prawo odwołać przetarg z ważnych powodów.

Duda wybrał opcję, której prawo nie przewiduje

Andrzej Duda odmówił nadania profesorskich tytułów Bilewiczowi i Żelaznemu. I to na piśmie. Nie poinformował zainteresowanych, może dlatego, że prawo nie daje mu prawa do odmowy.

Agnieszka Kublik, Alicja Gardulska

Prezydent Karol Nawrocki w ciągu ośmiu miesięcy urzędowania wręczył nominacje 209 profesorom. Nie ma wśród nich Michała Bilewicza. Jego wniosek, złożony niemal siedem lat temu, nadal – jak informuje „Wyborczą” Kancelaria Prezydenta – „czeka na rozpatrzenie”.

Tymczasem były prezydent Andrzej Duda, który latami blokował profesurę psychologa, pod koniec kadencji podjął decyzję. Wybrał opcję, której prawo nie przewiduje.

Długie czekanie

Sprawa ma bardzo długą historię, bo zaczyna się w 2018 roku. W styczniu tego roku rada Wydziału Psychologii UW wszczęła postępowanie nadania Bilewiczowi tytułu naukowego. W lutym Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów (dziś Rada Doskonałości Naukowej) powołała pięcioro recenzentów.

Badacz dostał znakomite recenzje i w grudniu 2018 r. Centralna Komisja zdecydowała, że wystąpi do prezydenta z wnioskiem o nadanie mu tytułu profesora. Pismo CK trafia do Pałacu Prezydenckiego 15 stycznia 2019 r.

Ale Kancelaria Prezydenta Dudy szukała pretekstów, by Bilewicz tego tytułu nie dostał. Podważyła wiarygodność recenzentów i w ogóle samą procedurę ich wyboru. Duda zapytał o te wątpliwości RDN. Ta odpisała, że wszystko odbyło się zgodnie z procedurami i nie ma mowy o konflikcie interesów. Nie pomogło.

Oprócz Bilewicza Duda zablokował jeszcze profesurę Waltera Żelaznego. To socjolog z Uniwersytetu w Białymstoku, były emigrant polityczny i działacz opozycji w PRL, uczestnik demonstracji KOD.

Uczeni nie znosili tej blokady bezczynnie – najpierw do sądu administracyjnego poszedł Żelazny, potem w grudniu 2021 r. Bilewicz – złożył skargę na „przewlekłość postępowania”. I tam jesienią 2024 r. wygrał – NSA dał Dudzie miesiąc na podjęcie decyzji. Duda nie zareagował, a kancelaria prezydenta nie odpowiadała na nasze pytania.

Duda ujawnia i skrywa

Duda po raz pierwszy publicznie skomentował sprawę Bilewicza pod koniec maja 2025 roku w wywiadzie w Kanale Zero.

– To jest pan, który świadomie realizuje od samego początku poprzez swoją, w moim przekonaniu, wątpliwie naukową działalność, po prostu działalność antypolską, oczernia Polskę i Polaków – stwierdził. – A w dodatku jeszcze sposób, w jaki dostawał się do tej kwalifikacji profesorskiej, wzbudził od samego początku bardzo po-

FOT. ALBERT ZAWADA /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Michał Bilewicz

- Rocznik 1980, doktor habilitowany nauk społecznych, profesor UW, kierownik Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW.

- Zajmuje się badaniami nad antysemityzmem, językiem nienawiści i ksenofobią. Ale także teoriami spiskowymi i uprzedzeniami.



ważne wątpliwości: w gronie znajomych, rączka rączkę myje, kruk krukowi oka nie wykole. Sam proces był w naszym przekonaniu w ogromnym stopniu pozbawiony obiektywizmu – dodał.

Bilewicz, rocznik 1980, to doktor habilitowany nauk społecznych, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW. Jest współautorem lub autorem kilkunastu prac, w większości publikowanych w czasopiśmie obcojęzycznych, autorem siedmiu dużych projektów badawczych, ma na koncie kilkadziesiąt wystąpień na międzynarodowych konferencjach.

Zajmuje się badaniami nad antysemityzmem i językiem nienawiści, ksenofobią, antysemityzmem. Ale także teoriami spiskowymi i uprzedzeniami.

W sprawie Bilewicza interweniował Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich, potem jego następca prof. Artur Wiącek. Listy do Dudy pisali uczeni z całego świata. Wszystko na nic.

Teraz już wiemy, że w maju zeszłego roku Duda nie powiedział całej prawdy – nie ujawnił, że w lutym i w marcu wysłał do kancelarii premiera dwie odmowy „nadania tytułu profesora”. W kwietniu ub. roku prezydencki minister Andrzej Dera poinformował o tym prof. Wiąckę. Zapytaliśmy Derę o uzasadnienie dla tych postanowień. Nie dostaliśmy odpowiedzi.

Postanowienie prezydenta musi mieć kontrasygnatę premiera. Dopiero tak podpisany dokument jest ważny i może zostać opublikowany w „Monitorze Polskim”. Tusk tych decyzji nie kontrasygnował.

Potwierdziłyśmy to w Centrum Informacyjnym Rządu. Ustaliliśmy także, że pisma Dudy nie zawierały uzasadnienia.

Nawrocki wręczy Bilewiczowi tytuł?

Co teraz zrobi prezydent Nawrocki? Wysłałyśmy w tej sprawie szczegółowe pytania, czekamy na odpowiedź. Wcześniej biuro

prasowe prezydenta informowało „Wyborczą”, że „wnioski czekają na rozpatrzenie”.

Co ciekawe, jego kancelaria ma jasny pogląd na to, jakie uprawnienia ma tu prezydent. Ewidentnie inny niż urzędnicy poprzednika. „W obowiązującym stanie prawnym Prezydent RP nie posiada kompetencji do odmowy nadania tytułu profesora, jeżeli wniosek został prawidłowo przedstawiony przez Radę Doskonałości Naukowej” – wyjaśniają pracownicy biura prasowego prezydenta Nawrockiego w korespondencji z Zero.pl.

Autorka artykułu pytała o to w kontekście innego badacza, podejrzewanego o naukowe oszustwa. Chciała wiedzieć, jakie możliwości blokowania nadania tytułu ma prezydent. Jej tekst ukazał się w lutym 2026 r.

„Urzędnicy z Biura Odznaczeń i Nominacji Kancelarii Prezydenta RP mogliby zablokować lub opóźnić proces tylko w jednym przypadku – jeśli do pałacu dotarłyby informacje o naruszeniu przez kandydata na profesora praw autorskich. Wtedy można by wrócić do RDN z wnioskiem o dołączenie opinii komisji ds. etyki w nauce Polskiej Akademii Nauk” – czytamy z Zero.pl. Urzędnicy zapewniają, że „oceniają wyłącznie, czy kandydat spełnia wymagania formalne”, bo Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie pozostawia im żadnych innych możliwości.

Wielokrotnie zwracaliśmy na to uwagę w „Wyborczej”, opisując sprawy Bilewicza i Żelaznego. „Ustawodawca sprecyzował, że tytuł naukowy nadaje Prezydent. Co za tym idzie, wskazał, iż jego wolą jest to, aby rola głowy państwa sprowadzała się jedynie do nadawania tytułu” – pisał Aleksander Hyżorek z Uniwersytetu SWP w tekście „Rola Prezydenta RP w postępowaniu w przedmiocie nadania tytułu naukowego”. I dodawał: „Niedopuszczalne jest zatem, aby Prezydent prowadził po otrzymaniu od Rady Doskonałości Naukowej wniosku o nadanie tytułu naukowego jakiegokolwiek postępowanie mające na celu ustalenie, czy procedowanie przez RDN było prawidłowe, czy też nie”.

Profesury nadal zawieszone?

– To zupełnie patowa sytuacja – mówi „Wyborczej” prof. Grzegorz Węgrzyn, wiceprzewodniczący Rady Doskonałości Naukowej. Dodaje, że trudno się do niej odnieść, bo nigdy dotąd nic takiego nie miało miejsca.

Odmowa na tym etapie wiąże ręce naukowcom. Bo przepisy nie przewidują moż-

liwości zaskarżenia takiej decyzji. Kandydat na profesora ma prawo złożyć wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, ale tylko na wcześniejszym etapie – czyli jeśli tytułu odmówi mu RDN.

Zagwozdkę ma też RPO. Choć inaczej rozkłada akcenty. Zwraca raczej uwagę na brak podpisu premiera:

– Rzecznik rozważa zasadność podjęcia działań, dotyczących problemu generalnego, jaki uwiłocznily sprawy indywidualne. Chodzi o sytuację osób, które wobec braku kontrasygnaty znajdują się w sytuacji pewnego zawieszenia: nie otrzymały ani tytułu profesora, ani odmowy jego nadania – informuje „Wyborczą” Anna Bialek, dyrektorka Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego.

Wątpliwości nie ma w tej sprawie konstytucjonalista, prof. Marek Chmaj: – Zgodnie z art. 144 Konstytucji akt urzędowy prezydenta wymaga dla swojej ważności kontrasygnaty premiera. Skoro jej nie ma, jest nieważny – mówi. I dodaje: – Piłka jest po stronie obecnego prezydenta, który powinien nadać te tytuły. Bo prezydent nie jest od tego, by weryfikować życiorysy i decydować o tym, kto jest profesorem a kto nie, tylko od tego, by uroczystie profesurę nadawać.

To samo słyszymy w biurze prawnym Rady Doskonałości Naukowej. „Postępowanie, którego dotyczył taki akt urzędowy głowy państwa, nie jest zakończone do czasu wydania aktu urzędowego, który uzyska kontrasygnatę Prezesa Rady Ministrów” – pisze nam dyrektor biura, Artur Woźniak.

Profesura jak pasowanie na rycerza

Wielu naukowców, z którymi rozmawiamy, zwraca uwagę, że problemem jest sam system naukowych awansów. Centralnie nadawana profesura jest egzotycznym rozwiązaniem – w wielu państwach jest po prostu stanowiskiem na uczelniach a nie zwyczajnym, dożywotnim tytułem.

O reliktowym systemie mówi prof. Adam Gendźwiłł, socjolog z UW: – Środowisko naukowe chciało, by tytuły były nadawane w Pałacu Prezydenckim, niczym pasowanie na rycerza. Nieważne, że cała procedura awansowa powinna być stricte rzemieślnicza, jak w cechu, daleka od polityki, a prezydent ma tutaj rolę raczej ceremonialną. Ale jak widać, jeśli dajemy politykom, choć cieni władzy, to chętnie ją wezmą, spróbują rościć sobie uprawnienia, których nie mają.

– Prezydent ma w tej sprawie ostatnie słowo – uważa z kolei prof. Stanisław Karpiński, biotechnolog z SGGW w Warszawie i członek Naukowej Rady Rozwoju, działającej przy prezydencie Dudzie. Dodaje, że są tylko dwa wyjścia: albo zaakceptować ten stan rzeczy, albo zaproponować taką nowelizację przepisów, która sprawi, że zostanie tylko profesura uniwersytecka (stanowisko na uczelni), a ta belwederska (tytuł, wręczany przez prezydenta) przestanie istnieć.

A sam Bilewicz 5 maja odbierze tytuł doktora i profesora honoris causa na Uniwersytecie Loránda Eötvösa w Budapeszcie. „To pewnie jedyny profesorski tytuł, jaki kiedykolwiek otrzymam!” – napisał na X. ●

W sprawie Bilewicza interweniował RPO Adam Bodnar, potem jego następca prof. Wiącek. Listy do Dudy pisali uczeni z całego świata. Wszystko na nic

ORE bez dyrektorów

Ośrodek Rozwoju Edukacji, który ma organizować szkolenia dla nauczycieli dotyczące wprowadzanej od września reformy edukacji, stracił w marcu dwóch kluczowych dyrektorów.

Karolina Słowik

Ogłoszenie o konkursie na nowego dyrektora ORE pojawiło się w sieci 24 marca. Kilka dni wcześniej na konferencji prasowej w Olsztynie szefowa MEN Barbara Nowacka mówiła dziennikarzom, że jest po rozmowie z premierem Donaldem Tuskiem i będzie przyspieszenie w sprawie zakazu telefonów komórkowych w szkołach.

Nasi informatorzy, którzy zdradzają nam kulisy odejścia dyrektora ORE Andrzeja Suchenka, wskazują, że przyspieszenie po rozmowie z premierem dotyczy nie tylko smartfonów.

Ktoś musi być odpowiedzialny

– Ktoś musiał polecić. Nowacka wpadła w przerażenie. Premier ją pogania, bo zbliżają się wybory. Sukces reformy to jedna z kart przetargowych w kampanii wyborczej. A tu czasu jest bardzo mało. To właściwie trzy miesiące do wakacji, bo czerwiec jest specyficzny, szkoły właściwie nie pracują. Dla ORE, które ma wykształcić metodyków, ten harmonogram jest zabójczy. Nie da się przeprowadzić kaskadowych szkoleń w tak krótkim czasie. Dlatego Nowacka zmusiła Suchenka do rezygnacji. Czula, że musi coś zrobić. A najłatwiej co się robi? Zmiany personalne – mówi nam osoba współpracująca z ORE.

– Mam poczucie, że reforma była przygotowywana po łebkach i ministra szukała kogoś, na kogo można zwalić winę – dodaje.

Inna osoba związana z ORE dodaje: – Ktoś musi być odpowiedzial-



• **Szefowa MEN Barbara Nowacka** FOT. AGNIESZKA SADOWSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

ny, przecież nie jakiś starszy referent. Ale też broń Boże nie minister. Teraz MEN musi pokazać sprawczość i wstawić tam kogoś, kto będzie robił tę reformę.

Rozmowa i rezygnacja

Według naszych informacji dyrektor ORE Andrzej Suchenek rezygnację złożył w środę 18 marca.

– A dzień wcześniej, we wtorek, miał rozmowę z szefową MEN. Poprosiła go, żeby sam zrezygnował. Bo w ORE się mało dzieje i ORE mało robi z reformą. Suchenek był strasznie zdumiony: jak to mało się dzieje? Ludzie robią bokami, są przeciążeni, przemęczeni, setki imprez, konferencje, spotkania na ostatnią chwilę.

*Barbara Nowacka
czula, że musi coś zrobić.
A najłatwiej co się robi?
Zmiany personalne –
mówi nasz informator*

A potem dowiedzieliśmy się, że kandydat jest już wybrany i pod niego jest konkurs. Podobno kurator z Gorzowa Wielkopolskiego chodzi po mieście i chwali się awansem. To naprawdę marne – ocenia nasze źródło.

MEN potwierdza, że dyrektor Suchenek złożył rezygnację, ale – jak podkreśla rzeczniczka resortu Ewelina Gorczyca – „wyraził gotowość do dalszego zaangażowania w prace ORE w roli wicedyrektora”. Suchenek odmówił komentarza „Wyborczej”, mówiąc, że do końca kwietnia, czyli do momentu rozstrzygnięcia konkursu, będzie pracować dla ORE.

Wicedyrektor też odszedł z ORE

W tym samym czasie zrezygnował też wicedyrektor ORE ds. administracyjnych Krzysztof Maryl. Z naszych informacji wynika, że również odbył wcześniej rozmowę z ministrami Nowacką. Przeszedł do pracy w innym resorcie. Nieoficjalnie mówi się, że między dyrektorem i wicedyrektorem istniał konflikt. Były skargi do MEN w tej sprawie. Spory personalne na finiszu przygotowywania reformy na pewno nie były na rękę kierownictwu MEN. ●

Wniosek o TS dla Ziobry

Będzie wniosek o Trybunał Stanu dla Zbigniewa Ziobry do sejmowej komisji odpowiedzialności konstytucyjnej – poinformował marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty.

Patryk Rutkowski

– Z tego, co zostałem poinformowany dzisiaj (...), na tym posiedzeniu Sejmu szefowie klubów parlamentarnych, w związku z tym między innymi co się stało na Węgrzech, przekażą do komisji odpowiedzialności konstytucyjnej wniosek o Trybunał Stanu dla pana posła Zbigniewa Ziobro – przekazał we wtorek Włodzimierz Czarzasty podczas briefingu prasowego w Sejmie. Jak dodał, pod wspólnym wnioskiem podpisali się wszyscy szefowie klubów koalicji.

– Potencjalni bandyci, przestępcy i złodzieje powinni być sądzeni w Polsce – odpowiedział marszałek Sejmu na jedno z pytań od dziennikarzy. – A to, co sobie myśli PiS, to skończyły się takie czasy, żeby ktośkolwiek się tym przejmował. Rozumiem, że bronimy kolegów, jeżeli chodzi o PiS. Chcecie bronić potencjalnych przestępców, złodziei i bandytów – wasza sprawa, nie nasza – mówił Czarzasty.

Marszałek Sejmu odniósł się również do zwycięstwa opozycji w wyborach parlamentarnych na Węgrzech. – W niedzielę mieliśmy do czynienia z pięknym triumfem demokracji na Węgrzech – mówił. – Gratuluję zwycięzcom i Węgrom. Oczekiwania wobec nowej ekipy węgierskiej są bardzo wysokie, Polska, jak zwykle, jest gotowa pomóc. Mamy swoje doświadczenia wychodzenia z mroku systemu pisowskiego bezprawia i chętnie się nimi podzielimy. Polski Sejm jest gotowy do bliskiej współpracy z parlamentem węgierskim – dodał Czarzasty.

O tym, że może pojawić się kwestia Trybunału Stanu dla Ziobry, marszałek Sejmu wspominał już dzień wcześniej w programie „Grafiti” w Polsacie.

– W związku z tym, co się stało na Węgrzech, widzę sens ruszenia sprawy Trybunału Stanu dla Ziobry – zapowiedział. – Jest większość konstytucyjna [dla opozycyjnej partii TTSZA], można prawo w jeden dzień zmienić – stwierdził. Czarzasty dodał, że „ta sprawa w Sejmie powinna trafić do właściwej komisji”.

– Uzasadnieniem są wszystkie rzeczy, o które podejrzewa Ziobrę prokuratura. To wystarczające na 10 Trybunałów Stanu – podkreślił.

*Te wszystkie rzeczy,
o które podejrzewa
Ziobrę prokuratura,
są wystarczające na
10 Trybunałów Stanu*

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
Marszałek Sejmu

Śledczy zarzucają Zbigniewowi Ziobrze, że jako minister sprawiedliwości w rządzie PiS m.in. kierował zorganizowaną grupą przestępczą oraz wykorzystywał swoje stanowisko do działań o charakterze przestępczym.

Według prokuratury Ziobro mógł popełnić 26 przestępstw, w tym wydawać swoim podwładnym polecenia łamania prawa, by zapewnić wybranym podmiotom dotacje z Funduszu Sprawiedliwości, inżynierować w przygotowanie ofert konkursowych i dopuszczać do przyznawania środków nieuprawnionym podmiotom. ● **PAP**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34428192

DO 20 KWIETNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— **na maj u swojego sprzedawcy prasy**

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



**CENA
199,99 zł**
OSZCZĘDZISZ
CO NAJMNIEJ
49 zł**



**Dostęp także do
Wyborcza.pl***

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-16). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.

**Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

Amerykanie rozpoczęli blokadę cieśniny Ormuz



Obie strony ostrzegają się przed dotkliwymi skutkami kryzysu. Według źródeł Reutersa mają jednak znów zasiąść do stołu.

Maciej Czarnecki

Blokada kluczowej dla światowego handlu ropą cieśniny Ormuz rozpoczęła się w poniedziałek o godz. 17.30 czasu teherańskiego. Donald Trump zarządził ją po fiasku sobotnich negocjacji w Islamabadzie z Irańczykami, odpowiadając na blokadę prowadzoną za pomocą ostrzałów przez Teheran.

– Cóż, jak pokazał prezydent, w tę grę mogą grać obie strony – powiedział wiceprezydent J.D. Vance w wywiadzie dla stacji Fox News. – Jeśli Irańczycy będą próbowali angażować się w terroryzm gospodarczy, będziemy przestrzegać prostej zasady, że żadne irańskie statki również nie wypłyną – dodał.

We wtorek rzecznik chińskiego MSZ Guo Jia-kun skrytykował Amerykanów za „niebezpieczne i nieodpowiedzialne zachowanie”, oceniając, że ich ruch „jeszcze bardziej zagraża bezpieczeństwu przejścia przez cieśninę”. Chiny same importują tamtędy ropę z krajów Zatoki Perskiej. Cytowany przez agencję AFP rzecznik nazwał „kompletnie zmyślonymi” doniesienia, że Pekin dostarcza broń Iranowi, i zagroził, że jeśli Trump wykorzysta je do wprowadzenia nowych cel na produkty z Chin, te nie pozostaną dłużne.

Zmusić Iran do ustępstw

Blokada ma pozwolić Waszyngtonowi znów przejąć inicjatywę i zabość Irańczyków ekonomicznie, zmuszając ich do ustępstw. Rozpoczyna nowy etap konfliktu, który wybuchł wraz z uderzeniami USA i Izraela na Iran 28 lutego. 8 kwietnia strony ogłosiły dwutygodniowy rozejm, jednak perspektywa trwałego pokoju wydaje się odległa.

Iran ostrzega, że cenę za decyzję prezydenta zapłacą zwykli Amerykanie, bo przełoży się ona na wyższe ceny paliw, i grozi odpowiedzią na jakiegokolwiek ataku. Trump odpowiada na to, że jeśli do amerykańskiej floty w regionie zbliży się jakiegokolwiek irańska jednostka, zostanie „na-

tychmiast wyeliminowana” jak łodzie na Karaibach, które według Pentagonu są wykorzystywane do przemytu narkotyków.

Dane z transponderów wskazują, że przynajmniej w pierwszych godzinach amerykańska blokada nie jest w stu procentach szczelna. Krótco po jej wejściu w życie przez cieśninę przepłynął zarejestrowany na Komorach tankowiec Elpis, na który rok temu USA nałożyły sankcje za transport irańskiej ropy. Inny statek, pływający pod banderą Botswany Ostria, posłusznie zmienił jednak kurs.

We wtorek blokadę przetestował chiński Rich Starry, też przepływając przez cieśninę. On też był na czarnej liście od 2023 roku za pomoc Teheranowi w unikaniu sankcji. Ormuz pokonały też objęte amerykańskimi sankcjami za transport rosyjskiej i irańskiej ropy Murlikishan (w drodze do portu w Iraku) i mający panamską banderę Peace Gult (w drodze do Zjednoczonych Emiratów Arabskich). Agencja Reuters podkreśla, że nie kierowały się do portów w Iranie.

Eksperci zaznaczają, że nawet jeśli amerykańskie siły będą przepuszczać niektóre tankowce, sama groźba innego scenariusza i ostrzeżenia, które odnotowały firmy ubezpieczeniowe, mogą wystarczyć, by generalnie blokada była skuteczna.

Trump rzucił w poniedziałek w Białym Domu, że „inne kraje” (nie wymienił jakie) zaoferowały swoją pomoc.

– Szczercze mówiąc, nie potrzebujemy ich. Ale zaoferowały swoje usługi – stwierdził prezydent, zapowiadając, że najpewniej dziś zdradzi szczegóły.

Jak wylicza źródło stacji CNN, USA mają w regionie co najmniej 15 okrętów wojennych, w tym lotniskowiec USS Abraham Lincoln. Jego poprzednik na misji, USS Gerald R. Ford, w marcu odpłynął do Grecji, by przejść konieczne naprawy, a teraz operuje we wschodniej czę-

• **Cieśnina Ormuz, 12 kwietnia 2026 r.**

FOT. REUTERS / STRINGER

ści Morza Śródziemnego. Wśród pozostałych jednostek jest 11 niszczycieli: USS Bainbridge, USS Thomas Hudner, USS Frank E. Petersen Jr., USS Delbert D. Black, USS John Finn, USS Michael Murphy, USS Mitscher, USS Pinckney, USS Rafael Peralta, USS Spruance i USS Milius.

Downing Street zapowiedziało, że premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer i prezydent Francji Emmanuel Macron będą gospodarzami piątkowego szczytu w Paryżu w sprawie międzynarodowych wysiłków na rzecz odblokowania cieśniny Ormuz. Macron zastrzegł wcześniej, że chodzi „ściśle defensywną misję”, która zaczęłaby się, kiedy „pozwolą na to okoliczności”, a nie włączenie się do konfliktu.

Co dalej z negocjacjami Iran-USA?

Reuters podał we wtorek, powołując się na cztery dobrze poinformowane źródła, że Amerykanie i Irańczycy jeszcze w tym tygodniu znów spotkają się w Islamabadzie na drugą rundę rozmów. Źródła irańskie sugerują datę między piątkiem a niedzielą. Nie ma jeszcze oficjalnych potwierdzeń w tej sprawie.

Z przecieków cytowanych przez „New York Timesa” wynika, że choć Amerykanie publicznie podkreślają, że najważniejsze jest, by Iran „nigdy” nie miał zdolności do zbudowania broni jądrowej, to w praktyce proponowali mu zawieszenie programu nuklearnego na 20 lat. Pozwoliłoby to Teheranowi twierdzić, że nie wyrzekł się go na dobre. W odpowiedzi Irańczycy mieli powtórzyć swoją wcześniejszą propozycję z rokowań w Genewie przed wojną, by wstrzymać program na pięć lat.

Vance ocenił we wspomnianej rozmowie w Fox News, że „osiągnięto pewien postęp” w ne-

gociacjach w tej kwestii. Tłumaczył, że jednym z problemów było to, że irańscy negocjatorzy nie mieli odpowiednich umocowań do zawierania porozumień i musieli wrócić do kraju, by przedyskutować wszystko z Najwyższym Przywódcą.

– Piłka jest po stronie Iranu – oświadczył. Tymczasem (według oficjalnych komunikatów) szef irańskiego MSZ Abbas Aragchi stwierdził w rozmowie ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Siergiejem Ławrowem, że „prowokacyjne” działania Amerykanów mogą mieć „niebezpieczne konsekwencje” dla pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Oba kraje mocno ze sobą współpracują.

Wcześniej Aragchi ostrzegał przed blokadą w rozmowach z szefami dyplomacji Arabii Saudyjskiej i Kataru. Zbiefował też europejskich ministrów spraw zagranicznych na temat oferty, którą jego kraj przedstawił w negocjacjach – najwyraźniej po to, by stworzyć presję na USA w sprawie kompromisu. Rozmawiał w tej sprawie z francuskim ministrem Jean-Noëlem Barrotem i niemieckim Johannem Wadephulem.

Podczas wtorkowego spotkania w Pekinie z księciem koronnym Abu Zabi Khaledem bin Mohamedem do pokoju na Bliskim Wschodzie wezwał chiński przywódca Xi Jinping. Zapowiedział on, że Chiny będą odgrywać w tym procesie „konstruktywną rolę”, i przedstawił ogólnikowy, czteropunktowy plan na rzecz pokoju i stabilności dla Bliskiego Wschodu, oparty o „zasadę pokojowej koegzystencji”, suwerenność państw, poszanowanie prawa międzynarodowego oraz „integrację rozwoju i bezpieczeństwa”.

– Nie możemy pozwolić, aby świat powrócił do prawa dżungli – stwierdził Xi, cytowany przez agencję Xinhua.

Jedną ze spornych kwestii, które podnosi Iran, są izraelskie bombardowania Hezbollahu w Libanie. We wtorek w USA odbędą się pierwsze od dawna bezpośrednie rozmowy między przedstawicielami Izraela i Libanu. Przy stole mają zasiąść ambasadorowie tych państw w USA, Yechiel Leiter i Nada Hamadeh.

Urzędnik Departamentu Stanu zapowiedział, że w rozmowach będzie uczestniczył też sam sekretarz stanu Marco Rubio. U jego boku będą ambasador USA w Libanie Michel Issa oraz radca Departamentu Stanu Michael Needham.

Wspierany przez Teheran Hezbollah zapowiedział, że nie uzna żadnych porozumień, które zostaną potencjalnie wykute w tych dyskusjach. ●

Reuters podał we wtorek, powołując się na cztery dobrze poinformowane źródła, że Amerykanie i Irańczycy jeszcze w tym tygodniu znów spotkają się w Islamabadzie na drugą rundę rozmów

Setki dzieci w Pakistanie zakażonych HIV

W szpitalu w Pakistanie, który stał się źródłem epidemii zakażeń wirusem HIV wśród dzieci, personel używa tych samych strzykawek do podawania leków różnym pacjentom – wykazało śledztwo BBC.

Marta Urzędowska

U Asmy HIV zdiagnozowano, kiedy skończyła dziesięć lat. Wcześniej, krótko po otrzymaniu pozytywnego wyniku testu na zakażenie wirusem, zmarł jej ośmioletni brat Mohammed Amin. Ich matka, Sughra, jest zdrowa. W rozmowie z BBC przekonuje, że jej dzieci zakażyły się HIV w szpitalu THQ Taunsa w pakistańskiej prowincji Pendżab, gdzie – jak wykazało śledztwo dziennikarzy stacji – personel korzysta z używanych wcześniej strzykawek.

Dziennikarze pod koniec ub. roku przez 32 godziny ukradkiem nagrywali, co dzieje się w szpitalu. W tym czasie zaobserwowali dziesięć przypadków ponownego używania strzykawek.

Pakistański szpital zakażał dzieci HIV

W czterech z tych przypadków lek z tej samej fiolki podano innemu dziecku, co – choć nie wiadomo czy któreś z dzieci było zakażonych – zwiększa zagrożenie transmisją wirusa. Dziennikarze nagra-

li też personel – w tym jednego lekarza – robiący zastrzyki bez sterylnych rękawiczek aż 66 razy. Sfilmowali też pielęgniarkę, która bez rękawiczek przeszukiwała pojemnik na odpady medyczne.

Nagrania uchwyciły rozpakowane strzykawki i fiolki pozostawiane obok zużytych igieł leżących na blatach, które powinny być sterylne. Dziennikarze sfilmowali też pielęgniarkę przekazującą koleżance strzykawkę z resztą płynu podanego wcześniej pacjentowi. Druga pielęgniarka najwyraźniej szykowała się do podania płynu kolejnemu dziecku tą samą strzykawką.

Jak wyjaśnia stacja, większość dzieci leczonych w THQ Taunsa dostaje zastrzyki przez kaniulę – rurkę wprowadzoną do żyły – co dodatkowo zwiększa ryzyko zakażenia. Bezpośrednio wchodząc do krwiobiegu, zanieczyszczony lek może ominąć naturalne bariery obronne organizmu.

Szpital w Pakistanie zakażył dzieci wirusem HIV

– Nawet jeśli założą nową igłę, tylna część strzykawki zawiera wirusa, więc

przeniesie się nawet z nową igłą – potwierdza cytowany przez BBC dr Altaf Ahmed, pakistański mikrobiolog i ekspert od chorób zakaźnych po obejrzeniu nagrań. – Naruszane są wszystkie zasady bezpiecznego podawania leków.

Dziennikarzom, na podstawie danych z prowincjonalnego programu badań na AIDS w Pendżabie, prywatnych klinik, a także danych policyjnych, które wyciekły do mediów, udało się potwierdzić 331 przypadków, gdzie u dzieci z Taunsa między listopadem 2024 a październikiem 2025 r. zdiagnozowano HIV.

W blisko stu przypadkach zbadano też matki – tylko cztery okazały się zakażone, co pokazuje, że tylko w niewielkim odsetku przypadków mogło chodzić o przeniesienie wirusa z matki na dziecko. Z danych, do jakich dotarli dziennikarze, wynika, że w połowie przypadków do zakażenia doszło przez „zanieczyszczoną igłę”. W pozostałych przypadkach sposób transmisji nie został ustalony.

Epidemię wirusa wśród miejscowych dzieci powiązał już wcześniej

ze szpitalem miejscowy lekarz z prywatnej kliniki, Gul Qaisrani. Pod koniec 2024 r. stwierdził w swojej klinice niepokojący wzrost liczby dzieci z pozytywnym wynikiem testu na HIV. Prawie wszystkie z 65–70 dzieci, które zdiagnozował, były leczone w THQ Taunsa.

Kiedy lekarz zaalarmował lokalne władze, obiecały „szeroko zakrojone działania” i zawiesiły w obowiązkach dyrektora medycznego placówki, dr Tayyaba Faruka Chandio. Jednak już po trzech miesiącach lekarz został przywrócony do pracy jako starszy oficer medyczny w ośrodku zdrowia na obrzeżach miasta. W rozmowie ze stacją zapewnia, że podjął „natychmiastowe działania” po doniesieniach, że szpital był źródłem epidemii.

Gdy dziennikarze pokazali nagrania nowemu dyrektorowi medycznemu szpitala, dr Qasimowi Buzdarowi, stwierdził, że są sfabrykowane, albo zostały zarejestrowane, zanim objął kierownictwo. Zapewnia, że szpital jest bezpieczny dla dzieci.

– Przeprowadziliśmy programy szkoleniowe dla paramedyków i pielęgniarek na temat zapobiegania i zwalczania HIV. Najważniejsza jest część dotycząca zapobiegania zakażeniom, wszyscy zostali odpowiednio przeszkoleni – zapewnia.

ONZ i WHO: Warunki szczególnie niepokojące

Także miejscowe władze podkreślają w oświadczeniu, że „brak jest potwierdzonych dowodów epidemiologicznych”, które wskazywałyby na THQ jako źródło epidemii.

W sprawie zakażeń dzieci w szpitalu w Taunsa własne śledztwo prowadzi wspólna misja UNICEF, czyli agencji ONZ pomagającej dzieciom i Światowej Organizacji Zdrowia, a także miejscowego ministerstwa opieki zdrowotnej.

Choć wyniki nie zostały jeszcze opublikowane, BBC dotarła do przecieków, z których wynika, że wnioski misji są podobne. „Szczególnie niepokojące były warunki w pokoju nagłych wypadków pediatrycznych – zapisali eksperci. – Podstawowe leki były niedostępne, a niebezpieczne praktyki wstrzykiwania powszechne. Płyn dożylny nie był zabezpieczony, kaniule nie były oznaczone, a zużyte zestawy dożylny wisiały na stojakach. Zaniedbana była też higiena rąk: umywalki były zatkane, brakowało środków dezynfekujących – wyliczają. ●

W sprawie zakażeń dzieci w szpitalu w Taunsa własne śledztwo prowadzi wspólna misja UNICEF i WHO

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426248

GAZETA
wyborcza

Kto zostanie
Człowiekiem Roku
Czytelników i Czytelniczek
„Wyborczej”?

GŁOSUJ NA WYBORCZA.PL/PLEBISCYT

REKLAMA

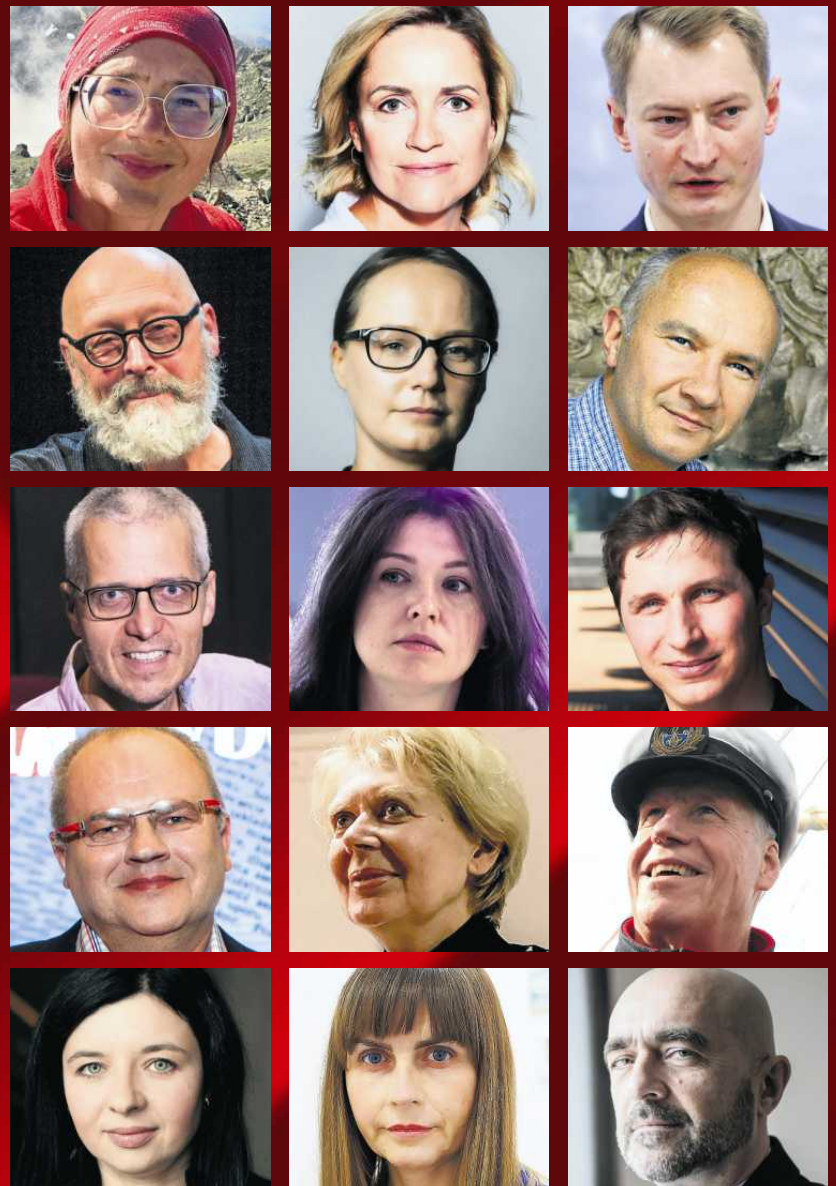
MECENAS
STRATEGICZNY

TOTALIZATOR
SPORTOWY

7
LAT

PATRON
MEDIALNY

TVP



• - **To skandal, żeby coś takiego działo się w Polsce - mówi rozgoryczona właścicielka mieszkania Justyna Fabijańczyk**

FOT. JUSTYNA FABIJĄNCZYK

Justyna Sobolak

– Moja siedmioletnia córka pozostaje pod stałą opieką psychologów i psychiatrów oraz jest w trakcie diagnozy w kierunku spektrum autyzmu. I nie tylko nie mogę wrócić do własnego mieszkania, ale muszę też toczyć kosztowną batalię prawną, która kosztuje mnie nie tylko pieniądze, ale też wiele zdrowia i czasu, który powinienam poświęcić córce – zaczyna swoją opowieść Justyna Fabijańczyk.

Wraz ze swoją mamą jest właścicielką mieszkania w Rawie Mazowieckiej. W 2021 roku wyjechała za granicę i wynajęła mieszkanie samotnej matce z trójką dzieci.

Z chęci pomocy

– Podpisałyśmy umowę, ale zaznaczyłam, że możliwe, że będę chciała wrócić do Polski, a wtedy będzie musiała opuścić lokal. Oczywiście nie z dnia na dzień. Miałam o tym poinformować ze stosownym wyprzedzeniem. Zapewniła, że nie ma problemu, że się wyprowadzi. To była kobieta w potrzebie. Przekazałam jej klucze w dobrej wierze, z chęci pomocy – wspomina Justyna.

Jest samotną matką, więc doskonale rozumiała trudy dnia codziennego lokatorki.

Za granicą okazało się, że córka Justyny wymaga stałego leczenia. – Jest od trzech lat pod stałą opieką poradni psychologiczno-pedagogicznej. Jest w trakcie procesu diagnostycznego w kierunku spektrum autyzmu. Obserwacje specjalistów wskazują na konieczność nauczania indywidualnego w domu. Dla dzieci ze spektrum stabilizacja środowiskowa jest warunkiem terapeutycznym, nie komfortem. Zdecydowałam więc, że wrócę do Polski – opowiada.

Zamiast kluczy wezwanie policji

Jeszcze będąc za granicą, Justyna poinformowała lokatorkę, że zamierza wrócić, i zapytała, ile czasu potrzebuje na znalezienie nowego lokum. To nie było tak, że z dnia na dzień kazałam jej wyprowadzić. Próbowałam ustalić jakiś termin. Nie było odzewu – mówi.

Gdy Justyna wróciła do Polski, próbowała dowiedzieć się od lokatorki, kiedy ta zamierza opuścić lokal. – Kiedy przyszedłam pod drzwi własnego mieszkania z pytaniem, ile czasu potrzebuje na wyprowadzkę – wezwała policję. Odmówiła opuszczenia lokalu – mówi Justyna.

Już w 2023 roku zdecydowała się wypowiedzieć lokatorce umowę. – Ta nie przyjmowała wypowiedzenia, bo raz uznała, że brakuje jakiegoś podpisu, kolejnym razem dopatrzyła się innych braków. Pierwsze skuteczne wypowiedzenie przyjęła w 2024 roku. Ale i tak się nie wyprowadziła – podkreśla właścicielka mieszkania.

Kolejka po socjalne

Pokazuje SMS-y, jakie pisała do lokatorki w 2024 roku. Pyta w nich o to, kiedy ta się wyprowadzi i ostrzega, że jeśli nadal będzie zajmowała lokal, to sprawę skieruje do sądu. Lokatorka odpisuje: „Przecież ja wyraźnie Pa-



Justyna nie może odzyskać mieszkania

Samotna matka Justyna Fabijańczyk od dwóch lat próbuje odzyskać zajmowane przez lokatorkę mieszkanie. Kobieta, zamiast się wyprowadzić, sugeruje właścicielce założenie sprawy o eksmisję. „Prawo jest po mojej stronie” – pisze.

ni przez telefon powiedziałam, proszę złożyć wniosek o eksmisję”.

– To dobitnie pokazuje, że uczyniła sobie z mieszkania u mnie poczekalnię. Doskonale wie, że zajmując bezprawnie mój lokal, szybciej otrzyma mieszkanie socjalne. Tak musiałyby czekać w kolejce, nie wiadomo jak długo – twierdzi Justyna.

Te przypuszczenia potwierdzają kolejne wiadomości. Właścicielka pisze w nich, że sprawy w sądzie długo trwają i narażają na niepotrzebny stres, na co lokatorka odpisuje: „Proszę przeczytać ze zrozumieniem moją ostatnią wiadomość. Zdania nie zmienię”. Ostatnia wiadomość dotyczyła złożenia wniosku o eksmisję.

W innej wiadomości lokatorka informuje Justynę, że w 2023 roku złożyła do urzędu miasta podanie o mieszkanie. „Mam dużą szansę, żeby je dostać. Ja ze swojej strony nie chcę żadnych problemów robić, proszę być spokojną, prawo jest po mojej stronie”. Podkreśla, że „chce jeszcze wynajmować mieszkanie na takich samych warunkach jak do tej pory”.

Justyna zdecydowała się w 2024 roku podnieść czynsz, bo od 2021 roku pozostawał na takim samym poziomie. Poinformowała o tym lokatorkę, ale ta nie przyjmuje tego do wiadomości. Płaci poprzednią stawkę, generując zaległości. Te na dzień dzisiejszy wynoszą ponad 13 tys. zł.

Kampania oszczerstw

Justyna podkreśla, że nie dość, że lokatorka nie chce opuścić mieszkania, to jeszcze prowadzi kampanię oszczerstw. Do skrzynek pocztowych sąsiadów wrzuciła oczerniające właścicielki mieszkania listy. Przedstawia swoją rodzi-

nę jako prześladowcę, a siebie jako ofiarę. Moja mama złożyła pozew o ochronę dóbr osobistych – mówi.

Właścicielka mieszkania nie ukrywa rozgoryczenia. – Pracuję, płacę podatki, utrzymuję córkę, opłacam jej terapię i leczenie – i jednocześnie ponoszę koszty utrzymania mieszkania, w którym nie mogę zamieszkać, oraz koszty prawników i postępowania sądowego, żeby odzyskać własną własność. Tymczasem osoba, która bezprawnie zajmuje moje mieszkanie, zdrowa i mająca zdolność zawodową, nie pracuje i korzysta z tego, że system pozwala jej żyć z zasiłków oraz na mój koszt – informuje.

Justyna w marcu 2026 roku za pośrednictwem pełnomocniczki złożyła do Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej pozew o eksmisję oraz pozew o zapłatę. – Umowa najmu została skutecznie wypowiedziana. Jednocześnie, z uwagi na zaległości w płatności czynszu, w Sądzie Rejonowym w Rawie Mazowieckiej został złożony pozew o zapłatę oraz o eksmisję. Pomimo wypowiedzenia umowy najmu najemca na teraz nie opróżnił ani nie wydał zajmowanego lokalu – informuje adwokat Diana Tomasiak, pełnomocniczka Justyny i jej mamy.

Lokatorka na lepszej pozycji

Justyna obawia się, że latami będzie czekała na odzyskanie mieszkania. – Obecne przepisy tworzą sytuację, w której osoba bezprawnie zajmująca cudze mieszkanie ma silniejszą pozycję niż właściciel. Lokatorka sama napisała mi: „prawo jest po mojej stronie” – i ma rację. Nie dlatego, że postępuje uczciwie, ale dlatego, że system premiuje nieuczciwość. Nieuczciwy najem-

ca, który odmawia wyprowadzki, szybciej otrzyma mieszkanie socjalne niż osoba uczciwie czekająca w kolejce. To nie ochrona lokatorów – to zachęta do nadużyć – twierdzi.

Podkreśla, że system ma chronić słabszych. – W tej sprawie słabszą stroną jest pracująca matka z dzieckiem wymagającym specjalistycznej opieki, która nie może zamieszkać we własnym mieszkaniu, a jednocześnie ponosi koszty jego utrzymania, koszty sądowe i koszty leczenia córki. Silniejszą, osoba, która nie pracuje, nie płaci czynszu, nie ponosi żadnych konsekwencji i świadomie wykorzystuje przewlekłość procedur, żyjąc na koszt właścicielki. Co więcej, im dłużej odmawia wyprowadzki, tym lepsza jest jej pozycja: rośnie jej szansa na mieszkanie socjalne, a właściciele rosną długi. Przepisy, które miały chronić lokatorów w rzeczywistej potrzebie, stały się narzędziem dla osób, które uczyniły z cudzej własności sposób na życie, i które system za to nagradza – zauważa Justyna.

Wnioski złożone

Lokatorka zajmująca mieszkanie Justyny pomimo podjętych prób kontaktu nie zdecydowała się na zabranie głosu w sprawie. Pełnomocniczka kobiety, adwokat Katarzyna Galecka-Nerek, poinformowała, że ma upoważnienie tylko do reprezentacji w sądzie. – Proszę jednak przyrzec się sprawie uważnie i ocenić obiektywnie – podkreśliła.

Burmistrz Rawy Mazowieckiej Piotr Irla potwierdza, że lokatorka, która zajmuje mieszkanie Justyny, złożyła wniosek o mieszkanie socjalne. Jest 153. na liście oczekujących. – Miasto nie posiada wolnych lokali – przyznaje.

Burmistrz podkreśla jednak, że w przypadku wyroku orzekającego konieczność zapewnienia lokalu takowy będzie musiał zostać przyznany. – Obowiązek zapewnienia najmu socjalnego lokalu ciąży na gminie właściwej ze względu na miejsce położenia lokalu podlegającego opróżnieniu. W związku z powyższym po otrzymaniu prawomocnego wyroku miasto podejmie działania zmierzające do wskazania lokalu – informuje.

Dla Justyny oznacza to kilka lat oczekiwania. – Dla lokatora racjonalną strategią staje się więc: nie wyprowadzać się, nie płacić i czekać. Ten system nagradza osobę, która łamie umowę, narusza cudze prawo własności i świadomie przedłuża stan bezprawny – a karze właściciela, który postępuje zgodnie z prawem. To stoi w sprzeczności z fundamentalną zasadą porządku prawnego: że prawo nie może tworzyć zachęt do jego łamania. Ochrona lokatorów jest potrzebna. Ale ochrona, która premiuje nadużycie kosztem prawa własności, przestaje być ochroną – staje się okazją dla nieuczciwych. To system, który premiuje nieuczciwość – zauważa Justyna.

Nieuczciwi lokatorzy

O problemach z nieuczciwymi lokatorami słyży się coraz więcej. Według Małgorzaty Marculewskiej, detektyw z firmy Avertio, problem nasilił się szczególnie po pandemii. Wynika z upowszechniania się wiedzy wśród lokatorów o prawach, jakie im przysługują.

– Jeśli jeden lokator widzi, że drugi nie płaci i mieszka latami za darmo, to idzie tą samą drogą. Bo dlaczego nie? – mówi detektyw. Podkreśla, że coraz więcej osób żyje na koszt innych. – Nieuczciwi lokatorzy to nigdy nie są to osoby, którym nagle powinęła się noga, które wpadły w kłopoty finansowe. Nie zdarzyło mi się jeszcze w mojej wieloletniej praktyce, bym trafiła na najemcę, który przeprosiłby za tę sytuację, poinformował o chorobie czy innym wydarzeniu, które się przytrafiło i poprosił o pomoc w wyjściu z tego impasu: znalezienie tańszego mieszkania, rozbicie zaległości na raty. Jedyne, co zawsze słyszę, to: „Spierd****, przyjdź z nakazem” – mówi.

Wraz z prawnikami i posłami Konfederacji przygotowała projekt ustawy, który przyspieszyłby możliwość odzyskania mieszkania, w sytuacji, której właściciel trafiłby na nieuczciwego najemcę. Projekt w marcu 2026 został złożony w Sejmie. ●

Właścicielka zdecydowała się podnieść czynsz, bo od paru lat był niezmienny. Lokatorka nie przyjmuje tego do wiadomości. Płaci poprzednią stawkę, generując zaległości. Już wynoszą 13 tys. zł

Mythos. Super AI czy może super PR?

Czym naprawdę jest najnowszy model AI firmy Anthropic? Czy to super sztuczna inteligencja, która przełamie wszystkie zabezpieczenia, czy może naturalna ewolucja modeli językowych podłana sosem marketingu?

Bolesław Breczko

Dawno nie było modelu sztucznej inteligencji, który wywołałby takie poruszenie jak Mythos amerykańskiej firmy Anthropic.

Jeśli wierzyć w narrację budowaną przez przedsiębiorstwo, to Mythos jest potężnym modelem AI, który może przełamywać większość zabezpieczeń programistycznych, znaleźć podatności, których nikt wcześniej nie zauważył (0-day'e), i tworzyć narzędzia (exploity) do ich wykorzystywania.

Do tego dochodzą plotki krążące po portalu X, Reddicie i 4chanie. Tam anonimowi pracownicy Anthropic (a raczej ich znajomi) opowiadają o rzekomych świadomych działaniach Mythosa. Podobno próbuje oszukiwać ludzkich inżynierów, podejmuje działania, które ukrywa, i których nikt nie rozumie itp.

Najciekawszą plotką jest zdecydowanie ta mówiąca, że Mythos „uwolnił się” z zamkniętego systemu, w którym działał, i po kawałku umieszczał swój kod w plikach sieci BitTorrent. Jest to sieć używana głównie do przesyłania i pobierania pirackich filmów, seriali i gier i cechuje się tym, że jest całkowicie zdecentralizowana.

Elementem sieci BitTorrent jest każdy komputer, który pobiera lub wysyła pliki torrent. Według nieoficjalnych danych jest ponad 100 mln aktywnych użytkowników na całym



• Inżynierowie firmy Anthropic stworzyli narzędzie w celu wyszukiwania podatności (słabości, luki) w oprogramowaniu
FOT. PHOTOGRANARYOZ

świecie, a liczba zainstalowanych klientów sieci to ponad 2 miliardy.

Jeśli wierzyć więc plotce, że Mythos „zapisuje” się w sieci BitTorrent, to żeby model wyłączyć, trzeba by było wyłączyć cały istniejący internet. Mało tego, nie można by go było ponownie uruchomić, bo razem z nim ożyłby Mythos. Dokład-

nie taki scenariusz jest tłem dla gry „Cyberpunk 2077”.

Legenda a rzeczywistość

Wróćmy jednak do rzeczywistości i zobaczmy, co faktycznie wiemy o Mythosie.

Inżynierowie firmy Anthropic stworzyli narzędzie w celu wyszu-

kiwania podatności (słabości, luki) w oprogramowaniu. Nie jest to nic nowego, bo potrafią to robić do pewnego stopnia wszystkie modele ogólnego przeznaczenia. Ponadto firmy z branży cyberbezpieczeństwa tworzą własne modele (często dotrenowujące te ogólne) właśnie do tego zadania.

Nowością jest natomiast skala Mythosa, a konkretnie udostępnione mu zasoby. W dokumencie opublikowanym przez Anthropic czytamy, że znalezienie 27-letniej podatności w systemie UNIX kosztowało łącznie 20 tysięcy dolarów.

AI szuka dziur

Im więcej wiadomo o działaniu Mythosa, tym pojawia się więcej sceptycznych głosów co do jego „niesamowitości”. Ekspert z dziedziny cyberbezpieczeństwa Dawid Moczadło napisał o nim

tak: „W ciągu ostatnich trzech tygodni, wykorzystując modele GPT5.4 i Opus [czyli ogólnego przeznaczenia], udało nam się automatycznie znaleźć podatności 0-day w kodzie źródłowym Linuksa. Mythos jest pewnie lepiej przystosowany do tego zadania, ale próg »straszości« przekroczyliśmy już w grudniu lub nawet wcześniej”.

Dodał także, że jego zespołowi udało się zreplikować działanie i dokładnie te same efekty Mythosa w modelu GPT5.4. – Co do zasady takie wyszukiwanie podatności nie jest niczym nowym – komentuje dla Wyborczej.biz Paweł Kulpa, ekspert cyberbezpieczeństwa z firmy Safesqr. – Były już prezentacje na konferencjach o tym, jak ludzie zaprzęgaliby AI do wyszukiwania podatności, a potem zgłaszali się po nagrodę w ramach programów bug bounty. Anthropic w tym przypadku deklaruje, że udało im się to zrobić znacznie lepiej i bardziej automatycznie.

Warto natomiast zauważyć, że Mythos jest pierwszym modelem AI, który nie zostanie udostępniony użytkownikom. Firma Anthropic zapowiedziała, że będą mogły z niego korzystać wyłącznie wybrane firmy, które dołączą do ich projektu Glasswing.

W sprawie bezpieczeństwa

Dodatkowo okazało się, że jeszcze przed premierą Mythosa wiceprezydent USA J.D. Vance i sekretarz skarbu Scott Bessent zorganizowali spotkanie z szefami największych firm AI w sprawie bezpieczeństwa i możliwości sztucznej inteligencji do wykonywania ataków.

To dodatkowo podsycą plotki o możliwościach modelu Mythos i możliwościach sztucznej inteligencji ogólnie. Komentatorzy zauważają jednak, że może to być jedynie celowa gra przed potencjalnym wejściem firmy Anthropic na giełdę akcji. Choć nie zapowiedziano jeszcze takiego ruchu, to w Dolinie Krzemowej panuje przekonanie, że spółka wejdzie na giełdę pod koniec 2026 r. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Bydgoszcz-Toruń/34430184

OBWIESZCZENIE O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI I UDZIAŁÓW W POSTĘPOWANIU UPADŁOŚCIOWYM

Syndyk masy upadłości Aleksandry Jankowskiej zaprasza zainteresowanych na zakup w sprzedaży z wolnej ręki:

- prawa własności nieruchomości lokalowej (lokalu usługowego) numer 1 położonego we Wrocławiu przy ul. Reja 12D, dla którego Sąd Rejonowy we Wrocławiu prowadzi księgę wieczystą numer WL1W/00070761/8, o cenie wywoławczej 445 982,00 zł (czterysta czterdzieści pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt dwa złote) – nieruchomość jest oddana w najem;
- prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej we Wrocławiu przy ul. Botanicznej 20, działka ewidencyjna numer 12, obręb Michelin KM10, dla której Sąd Rejonowy we Wrocławiu prowadzi księgę wieczystą numer WL1W/00095095/9, o cenie wywoławczej 98 153,25 zł (dziewięćdziesiąt osiem tysięcy sto pięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia pięć groszy);
- udziału ½ (jedna druga) do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu numer 21 położonego we Wrocławiu przy ul. Kolskiej 12, dla którego Sąd Rejonowy we Wrocławiu prowadzi księgę wieczystą numer WL1W/00084428/3, o cenie wywoławczej 86 157,00 zł (osiemdziesiąt sześć tysięcy sto pięćdziesiąt siedem złotych).

Akces do oględzin syndykowi należy składać mailowo biuro@rbcenter.com, pozostawiając dane do bezpośredniego kontaktu.

TERMINY

Oferty dotyczące Przedmiotu Sprzedaży należy składać w terminie do dnia **18 maja 2026 r. do godziny 15.00** w biurze Syndyka w Toruniu, ul. Grudziądzka 74-76, lok. 101, 87-100 Toruń, przy czym oferty należy składać w godzinach od 9.00 do 17.00 (z zastrzeżeniem ostatniego dnia terminu) w dni robocze lub przesyłać listem poleconym za pośrednictwem operatora pocztowego w godzinach. **Uwaga! Decyduje data wpływu do biura Syndyka pod rygorem odrzucenia oferty.**

Otwarcie oraz wybór ofert nastąpią w dniu **19 maja 2026 r. o godzinie 12.00** w biurze Syndyka – Centrum Restrukturyzacji i Upadłości sp. z o.o., ul. Grudziądzka 74-76, lok. 101, 87-100 Toruń.

- Warunkiem przystąpienia do Sprzedaży z wolnej ręki jest wpłata wadium stanowiącego 10% ceny wywoławczej składnika masy upadłości, którego oferta dotyczy. Jeżeli oferta dotyczy więcej niż jednego składnika masy upadłości, należy wadium zsumować.
- Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy masy upadłości zgodnie z następującymi danymi:
a) posiadacz rachunku: Centrum Restrukturyzacji i Upadłości sp. z o.o.,
b) numer rachunku: **16 1090 2590 0000 0001 6229 8363**.

Informacji o sprzedaży udziela syndyk mailowo: biuro@rbcenter.com lub telefonicznie: +48 570 075 550.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34430120

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429899

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl



W Sądzie Rejonowym w Raciborzu w sprawie I Ns 592/25 z wniosku Jadwigi Warzecha toczy się postępowanie o stwierdzenie na jej rzecz zasiedzenia nieruchomości położonych w Brzeźnicy, dla których Sąd Rejonowy w Raciborzu prowadzi księgi wieczyste nr: GL1R/00008641/8 i GL1R/00008638/4.

Sąd wzywa osoby zainteresowane aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji ogłoszenia zgłosili i udowodnili swoje uprawnienia do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie udowodnione.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430049

Z żalem przyjęliśmy informację o śmierci
Ojca naszej koleżanki

Anny Wciśło



Marka Wciśło

Strata członka rodziny to niezwykle trudne i bolesne doświadczenie.
W tym czasie myśłami jesteśmy z

Anną, Jej Rodziną
oraz wszystkimi, którzy opiekują Zmarłego

Prosimy o przyjęcie wyrazów współczucia i wsparcia.

Zespół CRIDO

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34430119

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis odeszli.pl



**POMORSKIE
2030****Zarząd Województwa Pomorskiego
informuje, że****od 15 kwietnia 2026 r. do 20 maja 2026 r. trwają****KONSULTACJE****projektu zmiany Regionalnego Programu
Strategicznego w zakresie bezpieczeństwa
zdrowotnego i wrażliwości społecznej****Z pełną treścią****projektu zmiany Regionalnego Programu Strategicznego
w zakresie bezpieczeństwa zdrowotnego i wrażliwości społecznej**

oraz dokumentów i informacji związanych z procesem konsultacji

można zapoznać się na stronie internetowej

www.strategia2030.pomorskie.eu

w zakładce Regionalne Programy Strategiczne.

Z niezbędną dokumentacją można również zapoznać się w sekretariacie
Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego

Województwa Pomorskiego

przy ul. Rzeźnicka 58 w Gdańsku, gdzie jest ona wyłożona do wglądu.

Opinie, uwagi i wnioski dotyczące dokumentu

można przysyłać na adres:

Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego

ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk z dopiskiem
„Konsultacje RPS zdrowie, pomoc społeczna”lub na adres poczty elektronicznej:
rps.zps@pomorskie.eu**w terminie do 20 maja 2026 r.**Organem właściwym do rozpatrzenia zgłoszonych opinii,
uważ i wniosków

jest Zarząd Województwa Pomorskiego.

Gdańsk/34428889

**Ogłoszenie Burmistrza Miasta i Gminy Górzno
w sprawie konsultacji społecznych projektu
Gminnego Programu Rewitalizacji dla Miasta i Gminy Górzno
na lata 2026-2032**Burmistrz Miasta i Gminy Górzno informuje, że **od dnia 16.04.2026 r. do dnia 22.05.2026 r.**
przeprowadzone zostaną **konsultacje społeczne projektu
Gminnego Programu Rewitalizacji dla Miasta i Gminy Górzno na lata 2026-2032.**
Konsultacje zostaną przeprowadzone w następujących formach:

- 1) zbierania uwag w postaci papierowej lub elektronicznej poprzez wypełnienie formularza dostępnego w Urzędzie Miasta i Gminy Górzno oraz na stronie internetowej gminy www.gorzno.pl i w BIP <https://mst-gorzno.rbip.mojregion.info/> oraz pod linkiem https://ankieta.deltapartner.org.pl/gpr_gorzno_formularz,
- 2) otwartego spotkania dla interesariuszy procesu rewitalizacji, które odbędzie się w dniu 12.05.2026 r. o godz. 16:00 za pomocą platformy ZOOM pod linkiem <https://us02web.zoom.us/j/87616399695?pwd=gids2HMuU3hEbs93kwhXIMQYKBuouh.1>,
- 3) wypełnienia formularza ankiety dostępnej na stronie internetowej gminy www.gorzno.pl i w BIP <https://mst-gorzno.rbip.mojregion.info/> oraz elektronicznie pod linkiem https://ankieta.deltapartner.org.pl/gpr_gorzno_ankieta,
- 4) zbierania uwag ustnych do protokołu w Urzędzie Miasta i Gminy Górzno, pokój nr 11.

Wypełnione formularze można dostarczyć:

- 1) za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: urzed@gorzno.pl lub skrzynkę: ePUAP: 5xcdp888ss, e – doręczenia AE:PL-98753-67225-SWRAJ-32;
- 2) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miasta i Gminy Górzno, Rynek 1, 87-320 Górzno;
- 3) osobiście do Urzędu Miasta i Gminy Górzno, Rynek 1, 87-320 Górzno;
- 4) poprzez wypełnienie formularza uwag on-line: https://ankieta.deltapartner.org.pl/gpr_gorzno_formularz
- 5) podczas spotkania konsultacyjnego w dniu 12 maja 2026 r.

Projekt Gminnego Programu rewitalizacji dostępny jest na stronie internetowej
www.gorzno.pl i w BIP <https://mst-gorzno.rbip.mojregion.info/>.

Bydgoszcz-Toruń/34429920

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO
z dnia 9 kwietnia 2026 r.****o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 331), dalej specustawa drogowa oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572), dalej kpa, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego, na wniosek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 240 poprzez budowę drogi dla pieszych i rowerów na odcinku od km 17+452 do km 19+244”

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasach podano numery działek po podziale,
- w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

Powiat tucholski, jednostka ewidencyjna 041606_5 Tuchola-Obszar Wiejski

- 1. Numery działek objętych inwestycją:**
Obręb 0001 Bładowo: 28 (28/2, **28/1**); 62/1 (62/3, **62/2**); 93 (93/2, **93/1**); 130/2 (130/4, **130/3**); 132 (132/2, **132/1**); 340 (340/2, **340/1**); 344 (344/2, **344/1**); 345 (345/2, **345/1**); 348/1 (348/3, **348/2**); 349 (349/2, **349/1**); 350 (350/2, **350/1**); 377/2 (377/4, **377/3**); 378 (378/2, **378/1**); 380/2 (380/4, **380/3**); 381 (381/2, **381/1**); 382 (382/2, **382/1**); 383 (383/2, **383/1**); 384 (384/2, **384/1**); 385 (385/2, **385/1**); 386 (386/2, **386/1**); 387 (387/2, **387/1**); 529 (529/2, **529/1**).
- 2. Numer działki, dla której ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:**
Obręb 0001 Bładowo: 62/1 (62/3); 63/2; 150/2; 342/1.
- 3. Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:**
Obręb 0001 Bładowo: 346/2; 63/2; 150/2.
Obręb 0008 Żalno: 162.

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna,
- na podstawie art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysłał zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 kpa, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.
- zgodnie z art. 10 kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, Wydział Infrastruktury przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113a na XI piętrze (tel. 52 349 74 10) w dniach pracy Urzędu, w godz. 08.00 13.00 **wyłącznie po uzgodnieniu terminu** oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia,
- zgodnie z art. 41 kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniebdania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Znak sprawy: WI.V.7820.14.2026.MB

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik
Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury

Bydgoszcz-Toruń/34429561

**Burmistrz Choszczno**

informuje,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Choszcznie oraz na stronie internetowej urzędu – www.bip.choszczno.pl, na okres 21 dni, zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu w drodze bezprzetargowej, oznaczonej numerem działki 64/1, położonej w obrębie Rzecko, gm. Choszczno, nieruchomość gruntowa stanowiąca własność Gminy Choszczno, opisana w wykazie część nieruchomości, zabudowanej pomieszczeniem garażowym murowanym.

Szczerbin/34429689

**BURMISTRZ MIASTA ŻARY**

informuje:

stosownie do art.35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026r. poz. 399) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żarach przy Pl. Rynek 1-5 oraz na miejskiej stronie internetowej: www.zary.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.zary.pl, zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Żary o statusie miejskim przeznaczonych do zbycia objętych Zarządzeniami: WA.0050.63.2026 z 08.04.2026r. Wszelkich informacji na temat przedmiotowych nieruchomości udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami, Architektury i Zasobów Komunalnych, 213b - tel. 68 470 83 19.

Lubuskie/34430075

**OGŁOSZENIE****Wójt Gminy Ełk**

podaje do publicznej wiadomości, że w Urzędzie Gminy w Ełku przy ul. T. Kościuszki 28 A, 19-300 Ełk, wywieszony jest

**wykaz nieruchomości gruntowej
przeznaczonej do sprzedaży w trybie
przetargu pisemnego nieograniczonego
stanowiącej działkę nr 707/27
o powierzchni 1,5668 ha
położonej w obrębie Przykopa.**

Olsztyn/34429990

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO
z dnia 9 kwietnia 2026 r.****o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej specustawą drogową oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) zwanej dalej kpa

zawiadamiam,

że dnia 9 kwietnia 2026 r. została wydana decyzja nr 11/2026, znak: WI.V.7820.36.2025.JBo o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 252 z drogą powiatową nr 2569C i drogą powiatową nr 2541C w m. Dziennice”, usytuowanej na działkach ewidencyjnych o numerach:

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasach podano numery działek po podziale,
- w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji

Powiat inowrocławski, jednostka ewidencyjna 040704_2 Inowrocław,

- 1. Numery działek objętych inwestycją:**
Obręb 0009 Dziennice: 25/2 (25/3, **25/4**, 25/5, 25/6), 26 (26/1, 26/2), 34/1 (34/6, 34/7), 34/2 (34/3, 34/4, 34/5), Obręb 0042 Trzaski: 28/2 (28/5, **28/6**, 28/7), 51 (51/1, 51/2), 59 (59/1, 59/2, 59/3).
- 2. Numer działki, dla której ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:**
Obręb 0009 Dziennice: 25/2 (25/3, 25/4, 25/5, **25/6**), 26 (26/1, **26/2**), 34/1 (34/6, **34/7**), Obręb 0042 Trzaski: 59 (59/1, 59/2, **59/3**), 51 (51/1, 51/2).
- 3. Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:**
Obręb 0009 Dziennice: 25/1,
Obręb 0042 Trzaski: 49.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania zakończonego wydaniem w/w decyzji mogą zapoznać się z jej treścią w Wydziale Infrastruktury Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113b na XI piętrze (tel. 52 349 74 23) w dniach pracy Urzędu, w godz. 10.00-14.00 **wyłącznie po uzgodnieniu terminu**.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu. Odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie. Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy drogowej, w związku z art. 49 kpa zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w prasie lokalnej, na tablicach ogłoszeń w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Kujawsko-Pomorskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ponadto jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania niniejsza decyzja podlega wykonaniu przed terminem do wniesienia odwołania.

Znak sprawy: WI.V.7820.36.2025.JBo

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik
Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury
/podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym/

Bydgoszcz-Toruń/34429558

neurologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

**Zamieść:
neurolog
kondolencje
wspomnienie**neurologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399, 22 55 55 555

Orban traci władzę

Węgry wracają na europejską szachownicę

Po sensacyjnie wysokim zwycięstwie partii Tisza w wyborach parlamentarnych drzwi do powrotu Węgier do Europy stoją szeroko otwarte. Sukces Magyara może też jednak zwiastować dalszy zwrot w prawo europejskiej chadecji

Buras

Na finiszu kampanii walka Petera Magyara z Victorem Orbánem przybrała charakter manichejskiego sporu za lub przeciw Europie albo, jak mówił Magyar, wyboru między Wschodem a Zachodem. Sukces opozycji jest bez wątpienia znakomitą wiadomością dla Europy: Orban tak bardzo załazł za skórę swoim obstrukcjonizmem, prorosyjskością, korupcją i populizmem, że trudno sobie wyobrazić zmianę, która mogłaby być zmianą na gorsze. Wprawdzie tylko 10 procent Węgrów, jak wskazuje sondaż przeprowadzony na zlecenie European Council on Foreign Relations tuż przed wyborami, uważało, że kwestia relacji z Unią Europejską była jedną z kluczowych w tych wyborach. Ale ten sondaż pokazał też coś innego: postawy proeuropejskie są dużo bardziej rozpowszechnione w społeczeństwie węgierskim niż sugerować mogłaby wieloletnia dominacja i popularność serwującego obywatelom nieustanną antyunijną propagandę Orbana.

Dwie trzecie Węgrów ufa Unii Europejskiej „całkowicie”, „w pewnym stopniu” lub „trochę”, podczas gdy tylko 15 proc. nie ufa jej wcale. Nastroje antyunijne nie jednoczą Węgrów; wręcz przeciwnie, przynajmniej pewna sympatia wobec Unii dominuje wśród wyborców nie tylko opozycji, na czele której stoi Peter Magyar z partii Tisza, ale także wśród elektoratu Fideszu.

Ludzie ufają Unii Europejskiej bardziej niż jakimkolwiek węgierskim przywódcom politycznym, mediom czy wymiarowi sprawiedliwości w swoim kraju. Przy czym nie tylko 77 proc. obywateli popiera członkostwo kraju w Unii, ale 43 proc. uważa również, że następny rząd powinien przyjąć „zupełnie inne podejście” do pozycji Węgier w UE, a tylko 19 proc. chciałoby utrzymać obecny kurs. Ponadto 66 proc. popiera przystąpienie kraju do strefy euro.

77 proc. wyborców Tiszy chce zbliżenia z krajami UE, a nie wielowektorowej polityki umizgów do Rosji, Chin i Trumpa. Zarówno te wyniki, jak i niespodziewanie wysokie zwycięstwo wyborcze, dają Peterowi Magyarowi silny mandat do reorientacji w polityce zagranicznej i przestawienia jej na tory konstruktywnej współpracy w UE.

Nie ma powodu wątpić, że Magyar będzie chciał wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom. A także spełnić nadzieję partnerów europejskich, że pod jego wodzą Węgry odejdą od polityki szantażu i staną się zwykłym uczestnikiem politycznej gry według rządzących Unią reguł. Ale radość wywołana tą zmianą nie powinna zamykać oczu na fakt, że Węgry pozostaną zapewne partnerem trud-



• Niedzielne wybory parlamentarne w Budapeszcie FOT. MICHAŁ RYŃIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Forint czy euro?

66

PROC.

• Węgrów popiera przystąpienie ich kraju do strefy euro.

nym, zaś konkretny kształt ich polityki w UE pozostaje na razie niewiadomą.

Magyar nie jest urodzonym eurofilem, przez lata był częścią ekipy Orbana, a jego poglądy są raczej narodowo-konserwatywne. Kiedy w 2023 roku do władzy w Polsce dochodził doskonale znany w Europie Donald Tusk, wielu było przekonanych, że Polska pod jego wodzą będzie siłą napędową Unii. Spotkał ich zawód. Przed Magyarem poprzeczka zawieszona jest o wiele niżej, ale także i w tym wypadku warto zawczasu zdać sobie sprawę z potknięć grożących mu na rozbiegu.

Już w najbliższych tygodniach Unia stanie przed dylematem, jaką obrać strategię wobec Magyara w kwestii odmrożenia 6 miliardów euro z Funduszu Odbudowy. To jedna z najważniejszych obietnic wyborczych i każ-

dy w UE ma interes w tym, by została spełniona. Ale musi to nastąpić do końca sierpnia (inaczej pieniądze przepadną), a Węgry muszą spełnić – podobnie jak dwa lata temu Polska – szereg warunków (tzw. kamieni milowych) związanych z reformami sądownictwa i systemu antykorupcyjnego.

Większość konstytucyjna, którą zdobyła Tisza pozwala, inaczej niż nad Wisłą, na przeprowadzenie koniecznych zmian. Czasu jest jednak mało, a Orban może podkładać nogę. Węgry, nie inaczej niż Polska, będą testować, na ile da się odbudowywać rządy prawa zgodnie z zasadami rządów prawa. Czy np. skracanie prawomocnych kadencji wysokich urzędników, co będzie konieczne, by proces przebiegł sprawnie, mieści się w tych granicach?

W Unii – po uruchomieniu w 2024 roku pieniędzy dla Polski bez formalnego spełnienia wszystkich kryteriów – jest spory opór, by wobec Węgier stosować podobną taryfę ulgową. Tym bardziej, że Magyar to nie Tusk i zaufanie do niego, mimo miłych słów, jest ograniczone. Co więcej, Komisja i państwa członkowskie muszą dbać o to, by jej nowe instrumenty ochrony praworządności – w tym zasada warunkowości funduszy unijnych – były stosowane konsekwentnie i zachowały wiarygodność na przyszłość. Pogodzenie tego z dążeniem do udzielenia Magyarowi politycznego wsparcia będzie niełatwe. Zwłaszcza, że Unia będzie równocześnie chciała załatwić z Węgrami jeszcze parę innych rachunków.

Zdjęcie węgierskiego weta wobec gwarantowanego przez UE kredytu dla Ukrainy w wysokości 90 miliardów euro to minimum, by Budapeszt mógł myśleć o odbudowie zaufania. To samo dotyczy zdjęcia blokady na otwarcie tzw.

pierwszego klastra w negocjacjach akcesyjnych z Ukrainą. Trudno sobie wyobrazić, by Magyar mógł kontynuować politykę Orbana w tych kwestiach. Ale stosunek do Ukrainy może pozostać raczej chłodny.

Choć 57 procent wyborców Tiszy chciałoby, aby Węgry przyjęły „zupełnie inne podejście” do wojny na Ukrainie niż dotąd, to w kwestii udzielania wsparcia finansowego Ukrainie, zgody na członkostwo Ukrainy w UE, czy postrzegania Wołodymyra Zełenskiego nastroje wśród nich są ambiwalentne, a w całym społeczeństwie przeważa niechęć.

Nie tylko w sprawie Ukrainy Węgry mogą pozostać nieskłonne do kompromisów. Jeden z kluczowych projektów Unii to odejście od rosyjskich surowców: zakaz importu gazu już obowiązuje (z całkowitym zastopowaniem dostaw do końca 2027 roku), w odniesieniu do ropy jest w przygotowaniu. Magyar krytykował Orbana za prorosyjską politykę, ale sam zapowiada odejście od uzależnienia od Rosji dopiero w 2035 roku. Czy po wyborach zmieni zdanie?

To, że z pierwszą wizytą zagraniczną Magyar udaje się do Warszawy, może nie być tylko symbolicznym wyrazem wspólnoty losów dwóch krajów, które zmagają się z przewyższaniem systemu demokracji neoliberalnej. Następną destynacją jest Wiedeń. We wszystkich trzech krajach rządzą politycy tej samej rodziny partyjnej – chadecko-konserwatywnej Europejskiej Partii Ludowej. Polscy, austriaccy i węgierscy chadecy mają w wielu sprawach – choćby dekarbonizacji, migracji, światopoglądowych czy dotyczących pogłębiania integracji – zbliżone do siebie, konserwatywne i suwerennościowe nastawienie.

Zmiana w Budapeszcie może więc skutkować dalszym zwrotem w prawo największej siły politycznej w Europie i szerszym uchyleniem drzwi do współpracy z partiami eurosceptycznej prawicy, zwłaszcza z premier Włoch Giorgia Meloni. Niewątpliwie wynik wyborów na Węgrzech zmienia układ figur na europejskiej szachownicy, choć nie jest jeszcze do końca jasne, w którą z nich wcieli się nowy węgierski przywódca. ●

Piotr Buras

Autor jest dyrektorem warszawskiego biura think-tanku Europejska Rada Spraw Zagranicznych (European Council on Foreign Relations).

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

„Pulverkopf” w teatrze

MROCZNE TAJEMNICE
RODZINNEJ HISTORII

Jak uporządkować nadmiar doświadczenia, odczuwania, pragnienia?
„Pulverkopf” w reżyserii Katarzyny Kalwat rozgrywa się w intensywnych rozbłyśkach akcji.

Witold Mrozek

Nagradzana powieść Edwarda Pasewicza trafiła do teatru. I zadziałała. Jacek Poniedziałek gra tu Patryka Werhunta, spolszczonego Niemca próbującego rozwikłać jednocześnie tajemnice swojej historii rodzinnej na pograniczu dwóch światów i zrozumieć tajemniczego kompozytora – Norberta von Hanneheima, który zmarł w tym samym miasteczku, w którym Werhunt się urodził. Jesteśmy w Meseritz, czyli lubuskim Międzyrzeczu – nad rzeką Obrą (nie mylić z Odrą), dopływem Warty.

I choć „Pulverkopf” może kojarzyć się z nurtem „literatury małych ojczyzn” sprzed przeszło ćwierćwiecza, to obraz krajiny dzieciństwa jest tu znacznie bardziej mroczny niż w tamtej prozie Pomorza czy Dolny Śląsk.

Są tu niemieckie zbrodnie – masowe likwidacje pacjentów szpitala psychiatrycznego, a potem nadużycia Polaków przejmujących miasto po wojnie. Najpierw nadchodzący nazizm w latach trzydziestych, potem powojenne radzieckie gwałty, wyjeżdżające w latach 90. radzieckie wojska i młodzieńcze wspomnienia z inicjacji. Ukraiński aktor Denis Kudijenko gra przyjaciela bohatera z dzieciństwa, Saszkę – syna bijącego go radzieckiego żołnierza. A Alona Szostak, rosyjska aktorka od przeszło 30 lat w Polsce, gra matkę Werhunta i równoległe drugą postać: miejscową Rosjanek – Irinę Pawłówną.

Jej monolog po rosyjsku o poronieniu to wybuch wyjątkowo intensywnej energii. Rosyjski czy niemiecki nie są tu tłumaczone, sceniczna rzeczywistość nie zawsze jest przejrzysta czy do końca zrozumiała, tak samo zresztą, jak przecież rzeczywistość po prostu.

Jacek Poniedziałek pozostaje przewodnikiem po tym świecie, ale jego bohater sam go do końca przecież nie rozumie.

W KTÓRYM JESTEŚMY ROKU?

Czterogodzinne widowisko Katarzyny Kalwat mogłoby, owszem, być krótsze, ale jak na tematykę, czas trwania i stopień skomplikowania – w odbiorze jest zaskakująco lekkie. Ten czas minął mi całkiem szybko. Reżyserka buduje na scenie monumentalny świat, któ-



• **Jacek Poniedziałek w roli Patryka Werhunta, spolszczonego Niemca próbującego rozwikłać tajemnice historii rodzinnej na pograniczu światów** FOT. MAURYCJ STANKIEWICZ / NOWY TEATR



• **W „Pulverkopf” bohater próbuje odtworzyć ślady przeszłości, czytając notatki pozostawione przez babkę (w tej roli Bogusława Schubert)** FOT. MAURYCJ STANKIEWICZ / NOWY TEATR

ry chyba spodoba się stałej publiczności Nowego Teatru, przyzwyczajonej przez Krzysztofa Warlikowskiego do spektakli, w których rozmach łączy się z tożsamościowymi pytaniami, egzystencjalnym niepokojem i historią. I z majaczącym gdzieś nieopodal cieniem Krystiana Lupy.

Jednocześnie język Kalwat jest tutaj bardziej zwichrowany, wnosi w mury Nowego z powrotem silną ekspresję, może nawet pewien rodzaj artystycznego szaleństwa. „Pulverkopf” to też bardzo udane spotkanie aktorów Warlikowskiego z zespołem Teatru Polskiego w Poznaniu. Przedstawienie jest koprodukcją warszawskiego Nowego Teatru i poznańskiego Polskiego.

Warto przypomnieć, że to właśnie z Teatrem Polskim w Poznaniu w 2002 roku TR

Warszawa produkował wspólnie słynnych „Oczyszczonych” Warlikowskiego według Sarah Kane.

Czego właściwie szuka Werhunt? Sensu, ucieczki, może objawienia? „Gorzka książeczka”, powtarza na początku grany przez Poniedziałka główny bohater spektaklu. To określenie nawiązuje do Apokalipsy św. Jana – apostoł w swojej wizji z dziesiątego rozdziału zjada tam książeczkę właśnie, podawaną mu przez anioła. Jest słodka w ustach, ale napęla goryczą.

W „Pulverkopf” – jak w Apokalipsie – kończy się czas; może również dosłownie, Werhunt, będący osią spektaklu, ciężko choruje. Jednocześnie plany czasowe nieustannie się przenikają. Chwilami trudno zorientować się, w którym roku jesteśmy razem z bo-

haterem – i zdecydowanie, tak właśnie ma być. Czy wszystko, co oglądamy, to sen? A może rozbłysk wspomnień, własnych i cudzych, w momencie agonii? Czy też raczej: mieszające się wątki pokazują bezradność wobec śladów z rodzinnej przeszłości, którą Werhunt próbuje odtworzyć, czytając niejasne notatki pozostawione przez babkę (w tej roli Bogusława Schubert), pisane przez całe życie.

SPEKTAKL W ROZBŁYSKACH

Historia przenika się z planem współczesnym, życiem Patryka: poliamorycznym związkiem, chorobą nowotworową i mękami twórczymi nad pisaną siedemnaście lat książką – zapisem fascynacji nieżyjącym artystą.

Norbert von Hanneheim, grany tu świetnie przez młodego Krzysztofa Oleksyna, istniał naprawdę, choć jest postacią dość tajemniczą. Uczeń Arnolda Schönberga, twórcy dodekafonii, zmarł tuż po wojnie właśnie w Międzyrzeczu, w szpitalu psychiatrycznym.

„Pulverkopf” Pasewicza można czytać też jako odpowiedź na „Doktora Faustusa” Tomasa Manna – słynna powieść Niemca też była przecież o kompozytorze i jego szaleństwie, w cieniu totalitarnej, wojennej przemocy.

Najważniejsze osoby tego zawilego dramatu w adaptacji Pasewicza oraz dramaturga Krzysztofa Szekalskiego pozostają niemal cały czas na scenie. Z przodu, choć nieco na uboczu, siedzą ciągle matka z babką. Obierają buraki, nieustannie komentując działania Werhunta, wcinając się w nie od czasu do czasu. Same splecione są toksycznym matczy-no-córczym węzłem, przesyconym historyczną traumą – trochę jak z „Utworu o matce i ojczyźnie” Bożeny Keff.

Spektakl Katarzyny Kalwat rozgrywa się w rozbłyśkach akcji, w wybuchach fortepianowej muzyki Fryderyka Lutyńskiego, granej na żywo przez kompozytora. Nadmiar i ekscjes rządzą też scenografią Aleksandry Wasilkowskiej – w jej centrum tkwi groteskowa paszcza, w której w finale rozegra się taniec śmierci. Tuż obok gorączkowego, intensywnego monologu von Hanneheima, jednego z najmocniejszych momentów spektaklu.

Jak uporządkować ten nadmiar doświadczenia, odczuwania, pragnienia? To jeden z dramatycznych konfliktów spektaklu. Rozgrywa się w konflikcie Patryka Werhunta z dodaną tu postacią Redaktorki (Karolina Rzepa, znana m.in. z filmu „Nie ma duchów w mieszkaniu na Dobrej”). Werhunt toczy nieustanne boje przeciwko jej zaleceniom. A to, żeby uprościć zbyt wyszukany język, by wyrzucić kunsztowne metafory. Ale też: żeby nie pisać o drastycznych, niepoprawnych i brutalnych wątkach – jak kontakty seksualne z nieletnimi bohatera swojej powieści. Werhunt-Poniedziałek stawia tym próbom łagodzenia czy upraszczania języka swojego dzieła płomienny, furiacki niemal opór. I stawia wreszcie na swoim. „Pulverkopf” może być też głosem przeciwko „literalizmowi”, jak zjawisko to nazwała Olga Tokarczuk – konieczności opowiedzenia wszystkiego łatwo, bez komplikacji i dosłownie. ●

Edward Pasewicz,
„Pulverkopf”

Reżyseria: Katarzyna Kalwat.

Adaptacja: Edward Pasewicz i Krzysztof Szekalski.

Scenografia: Aleksandra Wasilkowska. Muzyka: Fryderyk Lutyński.

• Nowy Teatr w Warszawie, premiera: **9 kwietnia 2026**. Teatr Polski w Poznaniu: premiera: **27 i 28 czerwca 2026**.
• Kolejne pokazy w Warszawie: **15 i 16 kwietnia**.

Język Kalwat jest tu bardziej zwichrowany, wnosi w mury Nowego z powrotem silną ekspresję, może nawet pewien rodzaj artystycznego szaleństwa



• **Zapiałem z zachwytu, gdy zobaczyłem, że „Znałem ją dobrze” z 1965 r. w reżyserii Antonio Pietrangeli jest na Netflixie. Na zdjęciu: Jean-Claude Brialy i Stefania Sandrelli**

FOT. PHOTO12/7E ART/
ULTRA FILM/LES FILMS
DU SIECLE/ROXY FILM/
BE&W

Timeless Film Festival

Mało znane filmowe arcydzieło

To prosta historia: atrakcyjna fryzjerka z prowincji pragnie zostać gwiazdą kina.

Dawid Dróżdż

Siadacie przed telewizorem, chwytacie za pilot i... nie wiecie, co włączyć. W dobie nadprodukcji treści mamy do wyboru tysiące filmów wartych obejrzenia. Jak poradzić sobie z tym paraliżem decyzyjnym? Ja czasem sięgam po sprawdzone autorytety – opinie tych, których uważam za mistrzów w swoim fachu.

JARMUSCH WYBIERA UKOCHANE DZIEŁA

Jedną z takich postaci jest Jim Jarmusch, jeden z najważniejszych amerykańskich reżyserów kina awangardowego. Twórca „Kawy i papierosów” gościł niedawno w popularnym cyklu The Criterion Collection – serii przygotowywanej przez firmę dystrybuującą klasykę filmową, w której wybitni twórcy i aktorzy zostają „zamknięci” w bibliotece pełnej filmów na DVD i wybierają swoje ukochane dzieła.

Wśród filmów wybranych przez Jarmuscha znalazł się mało znany klasyk z lat 60. – „Znałem ją dobrze” („Io la conoscevo bene”) w reżyserii Antonio Pietrangeli. Zapiałem z zachwytu, gdy zobaczyłem, że ten

tytuł jest dostępny online na Netflixie. A w kwietniu będzie szansa zobaczyć go także na dużym ekranie w ramach Timeless Film Festival w Warszawie.

W ŚWIECIE SHOW-BIZNESU

To prosta historia: Adriana (wspomniała Stefania Sandrelli), czarująca, pogodna i atrakcyjna fryzjerka z prowincji, pragnie zostać gwiazdą kina. Wyjeżdża do Rzymu, gdzie szybko zaczyna obracać się w towarzystwie – bywa na wystawnych bankietach, występuje jako modelka podczas gal bokserskich, udziela wywiadów. Poznaje wpływowych mężczyzn, którzy oferują jej pomoc w osiągnięciu sukcesu. W rzeczywistości chcą ją jedynie wykorzystać. Młoda kobieta zderza się z brutalnymi realiami show-biznesu.

ADRIANA WYZWOLONA

Adriana to postać niezwykle współczesna: kobieta samostanowiąca o sobie, pewna siebie, wyzwolona seksualnie. Paradoksalnie pielęgnowana przez nią niezależność staje się jej przekleństwem. Szowinistyczny świat show-biznesu traktuje ją protekcyjnie. Mężczyźni wykorzystują ją, nie oferując nic w zamian. Adriana – rozczarowana

i upokorzona – balansuje na granicy załamania.

Film powstał w 1965 roku i – podobnie jak dzieła m.in. Pier Paolo Pasoliniego, Federico Felliniego czy Michelangelo Antonioniego – portretuje okres boomu gospodarczego, który przyspieszył przemianę społeczeństwa rolniczego w bogatsze, miejskie. Adriana – przedstawicielka zubożałej, wiejskiej części kraju – doświadcza fascynującego wielkomiejskiego świata: luksusowych hoteli i drogich samochodów.

„Znałem ją dobrze” ukazuje więc moment transformacji, ale – co istotne – z kobiecej perspektywy. To feministyczne, niezwykle wrażliwe kino, pokazujące, z jakimi wyzwaniami mierzyły się kobiety w latach 60. Antonio Pietrangeli opakuje tę opowieść w formę lekkiej satyry na włoskie społeczeństwo: współczujemy bohaterce, ale też śmiejemy się z tych, którzy wyrządzają jej krzywdę.

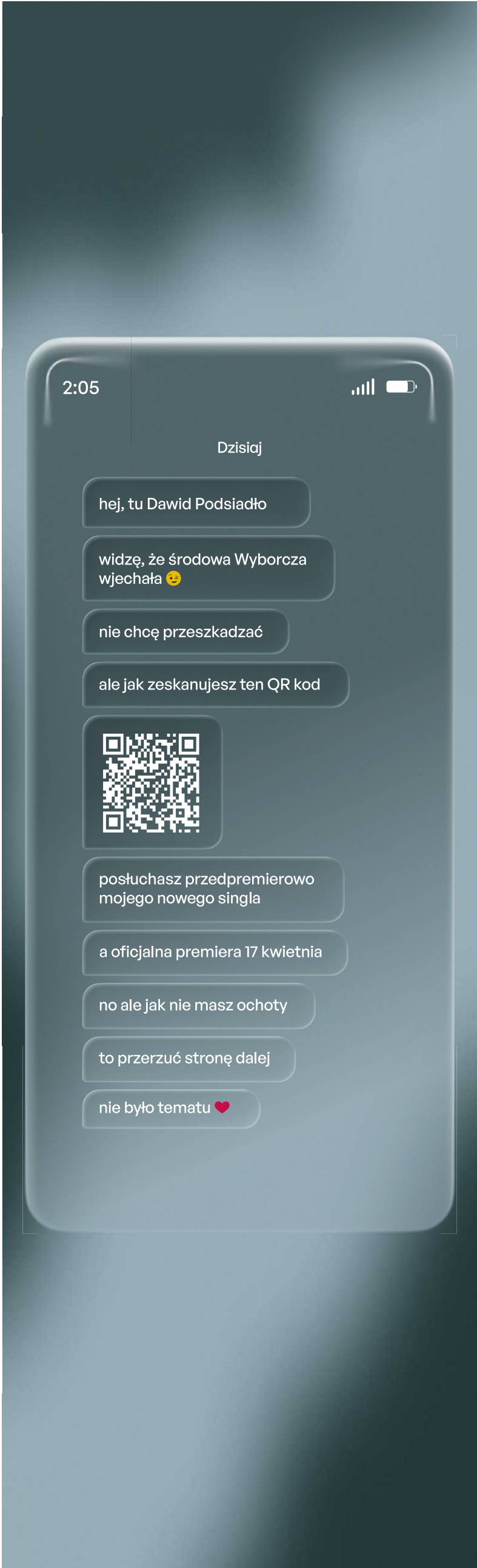
O WŁOSKIM SPOŁECZEŃSTWIE

To kino w duchu nowofalowe: wywrotowe, nietrzymające się zasad, pełne niekonwencjonalnych zabiegów. Twórca świadomie odchodzi od klasycznych reguł scenariopisarskich. Na pierwszy rzut oka film wydaje się pozbawiony wyraźnej fabuły – brakuje zwrotów akcji, a narracja płynie niespiesznie (w podobny sposób swoje dzieła konstruował później Jim Jarmusch). Z tych pozornie nieistotnych zdarzeń, przypadkowych spotkań i drobnych rozmów wyłania się jednak dojmująca opowieść o włoskim społeczeństwie.

Ten mało znany klasyk to arcydzieło, które powinni poznać nie tylko miłośnicy włoskiego kina. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429865



2:05

📶 🔋

Dzisiaj

hej, tu Dawid Podsiadło

widzę, że środowa Wyborcza wjechała 😊

nie chcę przeszkadzać

ale jak zeskanujesz ten QR kod



posłuchasz przedpremierowo
mojego nowego singla

a oficjalna premiera 17 kwietnia

no ale jak nie masz ochoty

to przerzuć stronę dalej

nie było tematu ❤️

„Znałem ją dobrze” ukazuje moment transformacji, ale – co istotne – z kobiecej perspektywy. To feministyczne, niezwykle wrażliwe kino, pokazujące, z jakimi wyzwaniami mierzyły się kobiety w latach 60.

Ja i moi rodzice od lat przyjeżdżaliśmy na naszą działkę nad morzem z namiotem, bo nie chcieliśmy łamać prawa i woleliśmy nic na niej nie budować. I zostaliśmy ukarani za niecwaniaczenie – mówi z wyrzutem pani Hanna.

Do Karwieńskich Błot – wioski na wyciągnięcie ręki od plaży nad Bałtykiem – jedziemy w czwartek przed Wielkanocą. Jest słoneczny dzień, ale powietrze rześkie. Kiedy chwilę przed południem docieramy na miejsce, we wsi nie widać żywego ducha.

Tak naprawdę wieś nazywa się Karwieńskie Błota Drugie, dalej od plaży położona jest jeszcze wieś Karwieńskie Błota Pierwsze. Okolice wygląda jak typowe letnisko przed sezonem – dużo tu kwater, pensjonatów i domów na wynajem. Są przyczepy kempingowe, namiot sferyczny i domki holenderskie. Ale widać, że sezon dopiero przed nami. Tylko przy jednej dacy, w bok od ulicy Wczasowej, uwija się ekipa remontowa.

PAMIĄTKA PO OLĘDRACH

Plaski jak stół teren, oddzielony od plaży wąskim pasmem sosnowego lasu, przecinają regularnie poprowadzone kanały i rowy melioracyjne – zupełnie jak na Żulawach.

Podobieństwo wcale nie jest przypadkowe. Tak samo jak Żuławy, Karwieńskie Błota czterysta lat temu powstały dzięki niderlandzkim osadnikom, Olędom, którzy – budując system kanałów melioracyjnych – osuszyli grzaskie i bagniste tereny (stąd nazwa Karwieńskie Błota), zamieniając je w żyzne pola.

Pamiętkami, które do dziś widać po Olędрах, są pozostałości XVII-wiecznego ewangelickiego cmentarza w Karwieńskich Błotach i właśnie ten system odwadniających rowów melioracyjnych.

To jedyny w Polsce przykład nadmorskiej osady o ponad 400-letniej metryce, z zachowaną strukturą przestrzenną rządówki bagiennej – podkreślało Ministerstwo Kultury, gdy w 2005 roku wpisało obszar Karwieńskich Błot Pierwszych i Drugich do rejestru zabytków.

Kiedy w 2012 roku mieszkańcy Karwieńskich Błot, ówczesne władze gminy Krokowa, w której leży wieś, i właściele tamtejszych działek zwrócili się do Ministerstwa Kultury o wykreślenie ich terenu z rejestru zabytków, resort stanowczo odmówił.

To nie tylko świadectwo szesnastowiecznej kultury technicznej, lecz przykład wspólnoty działań osadniczych na terenie północnej Europy – argumentowali ministerialni urzędnicy.

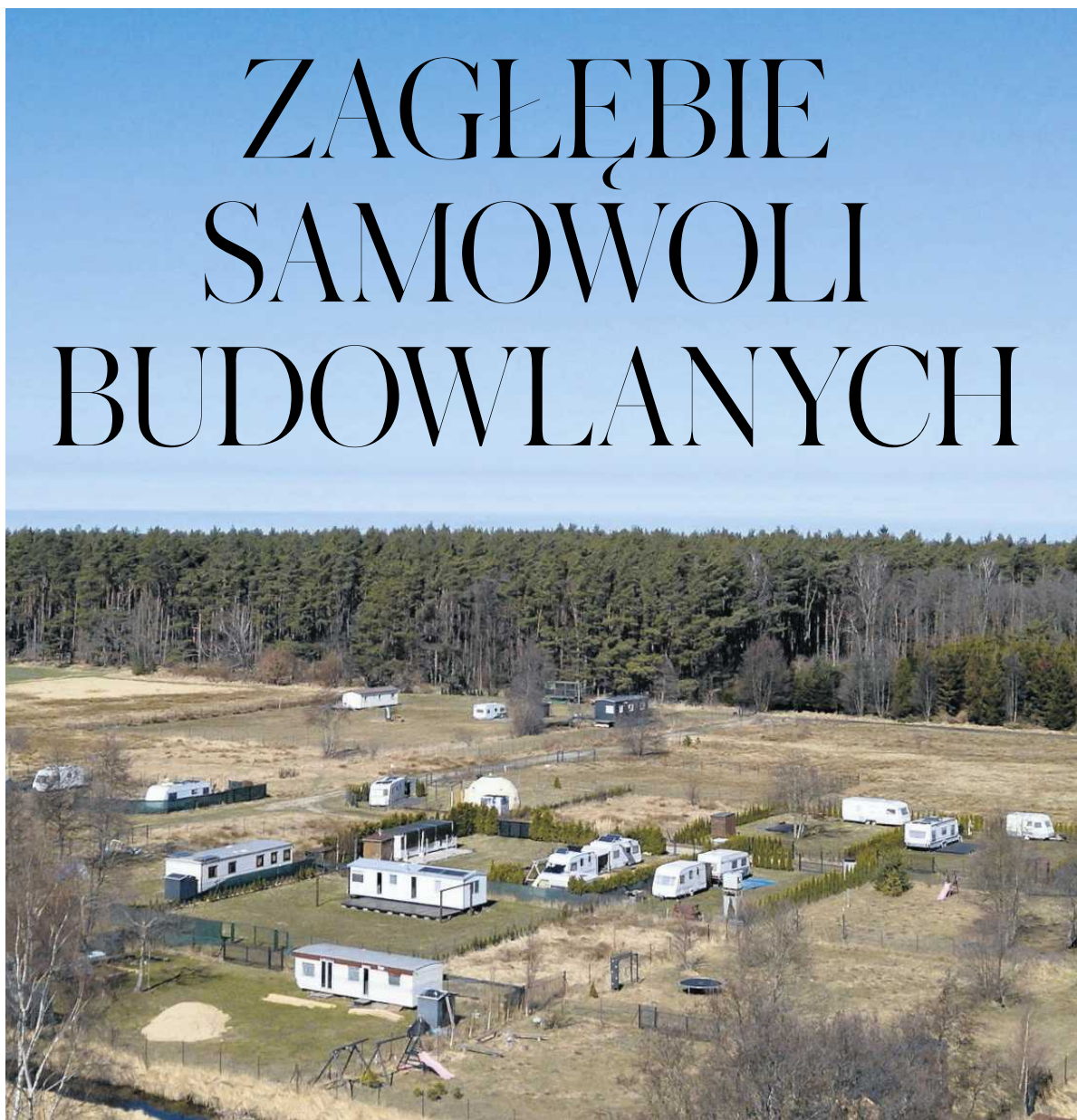
WŁAŚCICIELE DZIAŁEK PRZECIWKO KONSERWATOROWI ZABYTKÓW

Mieszkańcy wsi oraz właściele położonych tam działek nie chcieli, żeby Karwieńskie Błota były objęte ochroną konserwatorską, bo oznacza ona zakaz jakiegokolwiek zabudowy.

Tymczasem już na początku lat 90. XX wieku, zaraz po przemianach ustrojowych, będąca w likwidacji tamtejsza spółdzielnia rolnicza podzieliła swoje grunty na setki małych działek po 500-800 m kw. każda. Sprzedawała je nabywcom z całej Polski, zachwalając jako położone blisko plaży działki rekreacyjne. Kupujący byli przekonani, że działki wkrótce zostaną przekształcone z rolnych na budowlane i będą mogli na nich postawić wakacyjne – a może i całoroczne – daczki. Ale tak się nie stało, bo Karwieńskie Błota wkrótce zostały wpisane do rejestru zabytków jako unikatowe założenie ruralistyczne. Rozczarowanych, wręcz oburzonych, nie brakowało.

„ZOSTALIŚMY UKARANI ZA NIECWANIACZENIE”

Działkę w Karwieńskich Błotach kupili także rodzice pani Hanny.



– Ja i moi rodzice od lat przyjeżdżaliśmy na działkę z namiotem, bo nie chcieliśmy łamać prawa i woleliśmy nic na niej nie budować. I zostaliśmy ukarani za niecwaniaczenie – mówi dziś z goryczą.

W przeciwieństwie do jej rodziny, wielu innych właścicieli działek – nie zważając na obowiązujący zakaz zabudowy – zaczęło nielegalnie stawiać sobie domki letniskowe.

– Przez lata ignorowali prawo oraz postępowania prowadzone przez nadzór budowlany. I nagle przyszedł czas rządów PiS, wprowadzono w prawie budowlanym art. 49f, który, jeżeli od zakończenia budowy upłynęło co najmniej 20 lat, umożliwiał przeprowadzenie uproszczonego postępowania legalizacyjnego – opowiada „Wyborczej” pani Hanna. Dzięki temu przepisowi samowole budowlane przestały być samowolami.

– A w 2022 roku Rada Gminy Krokowa uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wsi Karwieńskie Błota, na mocy którego wprowadzono całkowity zakaz zabudowy na terenie podzielonych 30 lat wcześniej działek – dodaje.

Czyli ci, którzy pobudowali się nielegalnie przed laty, mogli mieszkać w swoich zalegalizowanych domach. Ci, którzy nie pobudowali się wcześniej, chociażby z szacunku dla prawa i z obawy przed jego łamaniem, dostali ostateczny zakaz stawiania tu czegokolwiek.

Pani Hanna i jej rodzice są załamani.

– Jakież było nasze zdziwienie, kiedy w zeszłym tygodniu zobaczyliśmy stojące na sąsiednich działkach skrzynki elektryczne. Sąsiedzi, którzy od lat ignorowali prawo i spędzali wakacje w swoich nielegalnie postawionych domkach, zostali nagrodzeni zalegalizowaniem ich samowolek. A my, zgodnie z obowiązującym miejscowym planem, nie mamy dziś prawa postawić na działce nic, nawet ławki – dodaje pani Maria, mama naszej czytelniczki.

Jak mówi pani Hanna, wieloletni brak reakcji na zabudowywanie tego terenu skończył się zalegalizowaniem bylejakości, co utrwaliło w ludziach przekonanie o zasadności ignorowania prawa.

BRAZYLIJSKIE FAWELE NAD BAŁTYKIEM

– W ciągu ostatnich lat, w związku z brakiem możliwości podziałów terenów rolnych, pojawił się w Kar-

wieńskich Błotach Drugich proceder sprzedaży udziałów w dużych działkach rolnych, wydzielania na nich i grodzenia niewielkich poletek, na których poustawiano tzw. domki holenderskie – wskazuje nasza czytelniczka. – Zacisza miejscowości zmienia się w brazylijskie fawele z walającymi się po rowach śmieciami porzuconymi przez wyjeżdżających wczasowiczów. Gmina nie ma żadnych dochodów z podatków i nawet nie prowadzi wywozu śmieci, bo przecież działki są rolne i obowiązku wywozu śmieci stąd nie ma.

Pani Hanna punktuje, że decyzje urzędników i polityków doprowadziły do katastrofy i degradacji cennego historycznie terenu. Bo najpierw gmina i konserwator zabytków nie pozwalali – i nadal nie pozwalają – na jakąkolwiek zabudowę. Potem nikt skutecznie nie egzekwował tego zakazu. A na koniec PiS umożliwił legalizację samowoli budowlanej starszej niż 20 lat.

DOMEK PRZY PLAŻY WYNAJMĘ

Położone kilkaset metrów od malowniczej plaży domki holenderskie, daczki i przyczepy kempingowe – w ogromnej większości stawiane na dziko i bez żadnych pozwoleń – są nie tylko miejscem wypoczynku ich właścicieli, ale także źródłem dochodu. Wiele z nich oferuje płatne miejsca noclegowe, głównie latem.

Wystarczy kilka minut, by na popularnych portalach rezerwacyjnych wyszukać dziesiątki miejsc noclegowych w Karwieńskich Błotach.

Sprawdziłam – za tygodniowy pobyt czteroosobowej rodziny w 50-metrowym domku holenderskim (dwie sypialnie z piętrowymi łóżkami i salon z aneksem kuchennym) z miejscem parkingowym w lipcu tego roku trzeba zapłacić blisko 3,5 tys. zł. Pościel i ręczniki są płatne dodatkowo.

Dzwonię z pytaniem, czy oferta jest aktualna. Kiedy słyszę potwierdzenie, dopytuję, czy to nie jest przypadkiem samowola budowlana, jakich wiele w okolicy?

– A skąd! Jaka samowola! – oburza się kobiecy głos w słuchawce i kończy rozmowę.

Właściciel dużo mniejszej, 20-metrowej drewnianej daczki z małym ogródkiem (położonej dwa kilometry od

KATARZYNA
FRYC



Witamy w Polsce



Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej” pracujących w redakcjach w całym kraju.

plaży) tygodniowy pobyt czterech osób w czasie waka-
cji wycenia na 1,5 tys. zł.

Ale zdarzają się domki (np. z sauną i jacuzzi, położo-
ne blisko plaży), w których za tygodniowy wypoczynek
trzeba wyłożyć nawet 11 tys. zł.

NAJWIĘKSZA SAMOWOLA BUDOWLANA W KRAJU

Na terenie Karwieńskich Błot mamy do czynienia z naj-
większą w Polsce samowolą budowlaną. Urząd konser-
watora nie może jednak zlikwidować nielegalnie i wbrew
prawu postawionych domków. To leży w kompetencjach
nadzoru budowlanego – komentuje w rozmowie z „Wy-
borczą” Marcin Tymiński, rzecznik prasowy Wojewódz-
kiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku.

I dodaje: – Sytuacja na terenie Karwieńskich Błot
od wielu lat jest po prostu kuriozalna. Całkowicie ro-
zumiemy odczucia czytelniczki, która czuje się roz-
gorczona tym, że postępuje zgodnie z obowiąz-
ującym prawem, w przeciwieństwie do osób, które
ostentacyjnie postanowiły to prawo łamać, i do dzi-
siaj nie poniosły z tego tytułu praktycznie żadnych
konsekwencji.

• **Na terenie
Karwieńskich
Błot mamy
do czynienia
z największą
w Polsce samo-
wolą budowlaną**
FOT. MARTYNA NIECKO /
AGENCJA WYBORCZA.PL

WÓJT KROKOWEJ: SAMI NIC NIE MOŻEMY

Adam Śliwicki, wójt gminy Krokowa, podziela zdanie
konserwatorów. Też ocenia, że ma na swoim terenie
największą samowolę budowlaną w Polsce. I dodaje:
– Większość właścicieli wydzielonych działek rolnych
mieszka poza gminą Krokowa i potraktowało ten teren
jako turystyczno-rekreacyjny, budując na nim, bez wy-
maganych prawem decyzji, różne obiekty.

Dlatego gmina wielokrotnie interweniowała w tej
sprawie w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Bu-
dowlanego. – Mała skuteczność procedur administra-
cyjnych prowadzonych przez inspektorat nadzoru
budowlanego i brak rygorystycznego sposobu prowa-
dzenia postępowań egzekucyjnych dotyczących wy-
konywania decyzji o rozbiórce również przyczynia-
ły się do powstawania samowoli budowlanej – uważa
wójt Krokowej.

Przypomina też, że Karwieńskie Błota – poza ograni-
czeniami dotyczącymi obszaru zabytkowego – są dodat-
kowo objęte przepisami o ochronie przyrody. – Wojewo-
da gdański w 1994 roku poszerzył obszar Nadmorskie-
go Parku Krajobrazowego o teren wsi Karwieńskie Bło-
ta Pierwsze i Drugie. Z przepisów tych wynikają także

ograniczenia dotyczące lokalizacji i budowy nowych do-
mów letniskowych w parkach krajobrazowych – mówi
„Wyborczej”.

Przyznaje, że pomorskie samorządy mają złe zda-
nie o legalizacji samowoli budowlanych, wprowa-
dzonej za rządów PiS w 2023 roku, bo promuje ona
osoby, które przez lata lekcewałyły przepisy i działa-
ły niezgodnie z nimi. Ale nie zmienia to faktu, że nic
w tej sprawie nie może zrobić. – Sytuacja w Karwień-
skich Błotach stanowi problem, z którym sama gmi-
na Krokowa nie jest władna sobie poradzić – podsu-
mowuje wójt.

MIESZKANKA: MAM POCZUCIE KRZYWDY

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Puc-
ku wyliczył, że liczba samowoli w Karwieńskich Bło-
tach dochodzi do tysiąca. I tamtejsi urzędnicy zapew-
niają, że to nieprawda, że nadzór nic z tymi samowola-
mi nie robi.

Prowadzimy setki postępowań egzekucyjnych i ad-
ministracyjnych dotyczących samowoli budowla-
nych w tej miejscowości. Ich celem jest wyegzekwo-
wanie obowiązku rozbiórki nielegalnie postawionych
obiektów

– mówi nam Michał Pelowski z PINB w Pucku. – Jed-
nak ze względu na ograniczone możliwości kadrowe
i finansowe nie jesteśmy w stanie prowadzić tych postę-
powań jeszcze intensywniej.

Odpowiedzi na pytanie, czy jakkolwiek samowola
w Karwieńskich Błotach została usunięta, nie udało się
nam uzyskać.

Pani Hanna: – Mam poczucie krzywdy i jestem prze-
rażona społeczeństwem, które nadal kupuje udzia-
ły i wygradza kolejne poletka w tym rejonie, stawia na
nich domki, śmiejąc potem, hałasując i krzycząc, gło-
śniej ode mnie, że dzieje się im krzywda, bo czepia się
ich nadzór budowlany. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429914



Lublin, dnia 13 kwietnia 2026r.

IF-II.747.1.3.2026.IK

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

Działając na podstawie art. 10 ust.1-3 ustawy z dnia 24 lipca 2015r. o przygotowaniu
i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t.j. Dz. U.
z 2024 r. poz. 1199) – zwanej dalej *ustawą* oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca
1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691)
– zwanej dalej *Kpa*, zawiadamiam, że na wniosek pełnomocnika PGE Dystrybucja
S.A. ul., Garbarska 21A, 20-340 Lublin, w dniu 13 kwietnia 2026 r. została wydana
decyzja Wojewody Lubelskiego znak: IF-II.747.1.3.2026.IK o ustaleniu lokalizacji
inwestycji towarzyszącej strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej
polegającej na przebudowie istniejącej linii elektroenergetycznej 110 kV relacji
GPZ Dęblin – GPZ Ryki.

Zakresem inwestycji objęte są działki o nr ewidencyjnych:

- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Stężyca, obręb Brzeziny, numery
działek ewidencyjnych:
77/4, 78/3, 1355, 77/2, 78/1, 78/2, 1352, 48/1, 48/2, 48/8, 48/5, 1351, 49/2, 50,
51/1, 51/3, 51/4, 52/1, 52/2, 53/1, 53/3, 53/4, 1356, 54/1, 55/1, 56, 57, 58/1,
58/2, 59/1, 59/2, 60/1, 60/2, 61, 62, 63/1, 63/2, 64/1, 64/2, 64/3, 65/1, 65/3,
65/4, 66, 68/3, 68/4, 69/5, 69/2, 69/3, 70/3, 70/4, 1361, 71/6, 71/7, 72/1, 72/2,
72/3, 73, 72/11, 346, 343, 318, 344/1, 409/2, 411/4, 412/2, 413/2, 414/2, 415,
416, 417, 418, 419, 421/1, 431, 430, 429, 428, 426, 425, 422, 72/13, 1357/3,
410, 420, 432;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Stężyca, obręb Nadwiślanka,
numery działek ewidencyjnych:
264, 263, 262, 261, 260, 259, 258, 257/1, 368/1, 255, 254/1, 253/1, 252/1,
251/1,250/1, 249/1, 248/1, 247/1, 247/2, 246/2, 246/1, 373/2, 373/4, 164/12,
164/13, 164/2, 164/19, 82, 367/3, 248/2, 249/2;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Stężyca, obręb Stara Rokitnia,
numery działek ewidencyjnych:
2272, 1401/2, 1400/2, 1399/2, 1398/2, 1397/2, 1396/2, 1395/2, 1394/2,
1393/2, 1392/2, 1391/2, 1390/2, 1389/2, 1388/2, 1387/2, 1386/2,
1385/2,1384/2, 1383/2, 1382/2, 1381/2, 1380/6, 1380/5, 1379/2, 1378/2,
1377/2, 1376/2, 1375/2, 1374/2, 1373/2, 1372/2, 1371/2, 1370/2, 1369/2,
1368/2, 1367/2, 1366/2, 1432/2, 1365/2, 1364/2, 1363/2, 1362/2, 1361/2,
1360/2, 1359/2, 1358/2, 1357/2, 1356/2, 1355/6, 1355/5, 1354/2, 1353/2,
1352/2, 1351/2, 1350/2, 1349/2, 2409, 1348/2, 1350/1, 1349/1, 1348/1,
1347/1, 1346/1, 1345/1, 1344/1, 1343/1, 1342/1, 1341/1, 1340/1, 1339/1,
1338/1, 1337/1, 1336/1, 1335/1, 1334/1, 1333/1, 1332/1, 1331/1, 1330/1,
1329/1, 1328/1, 1327/1, 1326/1, 1325/1, 1324/1, 1323/1, 2406, 249, 683, 682,
681, 680, 679, 678, 677, 676, 674,673, 672, 671, 670, 669, 668, 667, 666, 665,
664, 663, 662, 661, 660, 659, 658, 657, 656, 655, 654, 653, 652, 651, 650, 649,
648, 647, 646, 645, 644, 643, 642, 641, 640, 639, 638, 637/2, 636, 635, 634,
633, 632, 631, 630, 629/2, 629/1, 628, 627, 625, 624, 623, 622, 621, 620, 619,
618, 617, 616, 615, 614/1, 613/2, 612/1,611/1, 568, 612/2, 611/2, 567, 482,
481, 480, 479, 478, 477/2, 471, 470/2, 469/2, 469/1, 468, 467/2, 466, 465,
464/2, 463/2, 462, 459, 447, 385,384, 383/2, 382, 381, 380, 379, 378/1, 377,
376, 375, 374/2, 373/1, 363/1, 362, 361, 271, 270/2, 269, 1347/2, 965,1351/1,
270/4, 1322/1, 831/1, 1346/2, 830/1, 458;

- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Dęblin, obręb Dęblin, numery
działek ewidencyjnych:
4057/9, 4291/8, 4054/34, 4054/12, 4054/33, 3233/1, 4046/2, 4046/1,
4045/2, 4045/3, 4318/1, 4044/1, 3177, 3178, 3106, 3107, 3108, 3109, 3110,
3111, 3112, 3113, 3114, 3115, 3116/2, 3117, 3118/1, 3119, 3120, 3121,
3122/1,3123, 3124, 3125, 3126, 3127/10, 3127/9, 3128/10, 3128/9, 3129/10,
3129/9, 3130/10, 3130/9, 3131, 3132, 3135/3, 3135/4, 3206/1, 3138/1,
3139/11, 3139/10, 3140/6, 3140/5, 3141/10, 3141/9, 3142/10, 3142/9, 3144,
4324/9,3149/19, 3149/18, 3150/10, 3150/9, 3151/4, 3151/3, 3155/7, 3155/6,
3155/1, 2901, 3135/5, 3139/9;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Dęblin, obręb Michalinów,
numery działek ewidencyjnych:
297, 310, 296, 293, 292, 291, 287, 281, 280/3, 277, 271, 268/8, 268/7, 267, 266,
265, 309;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Ryki, obręb Kolonia Swaty,
numery działek ewidencyjnych:
128/1, 129, 132/4, 133/6, 133/8, 134/6, 135/1, 136/2,137/1, 138, 139/1, 140,
141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149/2, 149/3, 150/2, 151/2, 152/2,
153/2, 154/7, 154/9, 155/2, 156/2, 158/2, 158/11, 159/2, 160/2, 161/3, 162/2,
163/2, 164/1, 165/3, 166/1, 167/2, 169,170/2, 171/1, 172/2, 173/2,174/4,
174/7, 175/2, 176/2, 177/4, 178/9, 178/7, 179, 180/11, 180/12, 180/3, 181/12,
181/10, 181/9, 182/3, 183/1, 183/5, 184, 185, 186, 187/2, 187/3, 188, 189, 190,
191, 192, 193, 194/2, 195/2, 196, 197, 198/2, 199/3, 200/3, 201/1, 202, 203,
204, 205, 124, 155/4, 181/6, 158/4, 176/3, 158/12, 131/4;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Ryki, obręb Ryki, numery działek
ewidencyjnych:
4585, 4600, 4586, 4601, 4602/1, 4602/2, 4587, 4602/3, 4588, 4603,
4589,4604/1, 4590/1, 4605/1, 4606, 4590/2, 4607, 4591/1, 4591/2, 4608,
4592/4, 4609, 4592/5, 4610, 4593, 4611, 4594/1, 4612, 4594/2, 4613, 4595,
4614, 4596, 4615, 4616, 4597, 4617, 4618, 4598/1, 4619, 4620, 4740, 4777/2,
4778/2, 4778/6, 5097, 5002/1, 5001, 5000, 4999, 5096/1, 5208/2, 5208/3,
5208/4, 5208/5, 5208/6, 5208/7, 5208/10, 5208/8, 5208/11, 5208/9, 5088,
5193, 5141, 4856/3, 4857/3, 4858/4, 4858/5, 4858/14, 4859/8, 4860/2, 4861/3,
4875, 4877, 4876, 4874, 4891, 4913, 4916, 4917, 4927, 4551, 4970, 4971, 4972,
5194, 4926, 4928, 4982/1, 5208/1, 4858/9, 4998, 4986, 4892;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Stężyca, obręb Stężyca, numery
działek ewidencyjnych:
1199/2, 1198/2, 1197/2, 1196/2, 1154/2, 1154/3, 1153/1, 1152, 1151, 1150,
1149, 1148, 1147, 1146, 1145, 1144, 1143, 1142,1141, 1140, 1138, 1203/2,
1331/5, 966/2, 955, 949, 948, 947, 946/1, 945, 944, 943, 942, 1071, 1993, 1218,
883, 876, 875, 874, 873, 840, 831, 830, 833, 832, 834, 829, 828, 827, 818, 811,
810, 809, 808, 807, 806, 805, 804, 803, 802, 777, 761, 760, 759, 758, 757, 756,
755, 548/2, 548/3, 547/2, 1153/2, 826; 1203/1;
- województwo lubelskie, powiat rycki, gmina Ryki, obręb Swaty, numery działek
ewidencyjnych:
845/2, 846/2, 847/4, 847/6, 848/2, 849, 850, 851, 852, 853, 854/3, 854/4,
854/2,855/1, 855/2,855/3,856, 857, 858, 859, 860, 861, 862/3, 863, 868, 866,

867, 869, 904/1, 915, 914/2, 938, 937, 936/2, 936/1, 934/3, 934/2, 944, 958,
959, 960/1, 960/2, 961, 962, 963, 964, 957, 951, 965/3, 952, 953, 954/1, 954/3,
955, 956/1.

Skutkami, o których mowa w art. 22 ust. 1 i ust. 2 pkt 1), 2) i 3) oraz art. 22
ust. 1 w związku z ust. 5 ustawy objęte zostały działki wyróżnione pogrubioną
czcionką.

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 w związku z ust. 2a ustawy, zawiadomienie stron
postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym
nastąpiło publiczne ogłoszenie w drodze obwieszczenia na tablicy ogłoszeń
w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, w Biuletynie Informacji Publicznej
oraz na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego (tj. od dnia
15 kwietnia 2026 r.).

Zgodnie z art. 10 ust. 3 ustawy w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego
nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji
w zakresie sieci przesyłowej lub braku w katastrze nieruchomości danych
pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu
zamieszkania właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, o wydaniu
decyzji zawiadamia się w drodze obwieszczenia.

Zgodnie z art. 10 Kpa strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji
w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie,
ul. Lubomelska 1-3, w godzinach pracy urzędu, po uprzednim uzgodnieniu
godziny, nr tel. 81 74 24 368.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii, 00-507 Warszawa,
Plac Trzech Krzyży 3/5, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie
14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia
uważa się za dokonane. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do
decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz
wskazywać dowody uzasadniające to żądanie (art. 25 ust. 3 ustawy).

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strony mogą zrzec się prawa
do wniesienia odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Lubelskiemu
oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze
stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego

/-/
Michał Zdun
Dyrektor
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Zaczyna się inwestycja pod Łodzią. Spóźniona o... 100 lat

Tunel zastąpi „przejazd śmierci”

Śmiertelne żniwo kolejowy przejazd w Pabianicach zbierał już przed wojną, dziś jest nieustannie zamknięty. Wreszcie ma się to zmienić.

Piotr Brzózka

– Pabianice mają 60 tysięcy mieszkańców. Żeby tyle czasu trzeba było się prosić o jeden bezkolizyjny przejazd? Niedawno była oddana podobna inwestycja w Bedoniu – z całym szacunkiem – małej miejscowości. Patrzyłem, ile samochodów tamtędy jeździ. W porównaniu z tym, co jest u nas, to była jakaś kropla. A jednak tu cały czas ciągnie się to jak flaki z olejem – dziwi się prezydent miasta Grzegorz Mackiewicz.

Wszystko jednak wskazuje na to, że wyczekiwany od dziesięcioleci przełom w końcu nastąpi. Po kilku latach kompetencyjnych przepychanek Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła właśnie przetarg na projekt i budowę tunelu pod linią kolejową w ciągu drogi nr 71. Czyli na ulicy Lutomierskiej. Tam, gdzie kierowcy dzień w dzień mają najbardziej pod górkę – i to dosłownie.

Inwestycja będzie jednym z projektów realizowanych w ramach programu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych, w tym ich przebudowa na skrzyżowania dwupoziomowe”. Dzięki temu GDDKiA może skorzystać z finansowania, które zapewnią spółka PKP PLK. Szacowana wartość przedsięwzięcia to 36,8 mln złotych. Realny termin realizacji – rok 2028/29.

Pabianicka inwestycja ma być jedną z kilku tego typu realizowanych w najbliższym czasie. Pozostałe to: tunel na ulicy Hetmańskiej w Łodzi oraz wiadukty na Malowniczej (również w Łodzi) i w Justynowie.

O tunelu pisano już przed wojną

„Stała się rzecz straszna. Wszyscy pasażerowie resorki ponieśli śmierć na miejscu. Woźnicę, który wyrzucony z wozu uderzył głową o szyny, w stanie beznadziejnym odwieziono natychmiast do szpitala miejskiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarł” – to fragment publikacji w dzienniku „Echo”, przypominającej cztery lata temu roku przez serwis życiepabianic.pl. Publikacji bardzo starej, bo z... listopada 1937 roku.

Wówczas zginęło pięć osób. Jechali na poprawiny z Pabianic do Lutomierska. Na przejeździe światła lokomotywy spłoszyły konia, chwilę później pociąg wbił się w wóz.

W „Życiu Pabianic” czytamy, że nie była to pierwsza tragedia. W czasie I wojny światowej śmierć na torach poniosło trzech pruskich żołnierzy, potrąconych przez skład wiozący armaty. Potem, w latach 1916-37 życie straciło tam jeszcze trzech woźniców, piekarsz z wózkiem chleba i czworo pieszych, w tym dzieci. Plus wspomniana piątka weselników.



• Droga krajowa nr 71 - odcinek Pabianice-Rzgów
FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Dlatego już wtedy feralną przeprawę nazywano „przejazdem śmierci”, nawołując do budowy tunelu umożliwiającego bezkolizyjny przejazd lub przynajmniej zapór, doraźnie zwiększających bezpieczeństwo. Szlabany w końcu pojawiły się, o większym projekcie kolej nie chciała jednak słyszeć przez kilkadziesiąt lat. Pierwsze jaskółki pojawiły się dopiero w połowie minionej dekady.

*Przejazd na ulicy
Lutomierskiej
jest jednym
z trzech w mieście.
Najważniejszym,
bo ponadlokalnym*

„Po oddaniu tunelu średnicowego w Łodzi będzie masakra”

Linia kolejowa nr 14, prowadząca ze stacji Łódź Kaliska w stronę Ostrowa Wielkopolskiego, przechodzi przez skraj Pabianic. Większa część miasta leży po stronie południowej, ale na północ od torów znajdują się zdominowane przez zabudowę jednorodziną Karniszewice. Tutaj też mieści się część komunalnej infrastruktury, w tym zajezdnia autobusowa.

Przejazd na ulicy Lutomierskiej jest jednym z trzech w mieście. Najważniejszym, bo ponadlokalnym. Przed laty droga krajowa nr 71 obsługiwała na masową skalę ruch w stronę Konstantynowa, Aleksandrowa i Zgierza. Po oddaniu S14, czyli nowej, dwupasmowej obwodnicy Łodzi, w 2023 roku straciła na znaczeniu, ale na rogatkach Pabianic nadal jest mocno obciążona – tędy prowadzi popularny dojazd do trasy ekspresowej.

Przeprawa przez tory przysparza kierowcom wielu trudności. Przejazd jest usytuowany na wysokim nasypie, z obu stron prowadzą do niego strome podjazdy, w tym jeden z ostrym zakrętem. Co więcej, w bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się dwa skrzyżowania. W godzinach szczytu nierzadko dochodzi do paraliżu.

Z ostatnich pomiarów GDDKiA wynika, że natężenie ruchu osiąga poziom 8 tysięcy pojazdów na dobę, z czego około 5 procent stanowią pojazdy ciężarowe. Wciąż bywa niebezpieczne. Tylko w latach 2021-23 zanotowano w tym miejscu 11 kolizji.

Problem stanowi jednak nie tylko skomplikowany układ drogowy, ale też intensywność, z jaką jest wykorzystywana linia nr 14.

– Przejazd jest coraz częściej zamknięty, bo rośnie liczba przejazdów kolejowych. A po wybudowaniu tunelu średnicowego w Łodzi będzie masakra, pociąg co 6-7 minut – mówi Grzegorz Mackiewicz, prezydent Pabianic.

Dlatego swoistym szczęściem w nieszczęściu dla 60-tysięcznego miasta są perturbacje, które od lat dotyczą kluczową łódzką inwestycję. Przypomnijmy, że tunel średnicowy, łączący dworce Łódź Fabryczna, Kaliska i Żabieniec, otwierający możliwości nowych połączeń regionalnych, miał być gotowy już w grudniu 2021 roku. Obecnie jednak jego budowa stoi, a ostrożne szacunki dotyczące finalizacji projektu wskazują na rok 2030.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, do tego czasu komunikacyjnie zabezpieczone zostaną Pabianice.

IGDDKiA ogłosiła przetarg na tunel

Ze wstępnych informacji pojawiających się latem 2025 roku wynikało, że przetarg na budowę pabianickiego tunelu może zostać rozpisany już jesienią. Ostatecznie stało się to dopie-

ro teraz, a GDDKiA przekazuje następujące szczegóły:

„Przewidujemy, że umowa z wykonawcą podpisana zostanie w III kwartale tego roku. Od tej chwili będzie on miał 24 miesiące na wykonanie projektu i przeprowadzenie robót budowlanych. Należy zaznaczyć, że przedsięwzięcie realizowane jest wspólnie ze spółką PKP PLK w ramach programu likwidacji niebezpiecznych przejazdów kolejowych, która dofinansuje 40 proc. wartości inwestycji”.

Tunel powstanie po północnej stronie istniejącego dziś przejazdu i będzie mieć kilkadziesiąt metrów długości. Ale cała inwestycja planowana jest w szerszym zakresie. GDDKiA: „Z istniejącą DK71 połączy go nowy odcinek drogi o długości blisko 600 m. Aby spać w całość układ komunikacyjny, konieczne będzie także wybudowanie około 400-metrowego odcinka ulicy Karniszewickiej”.

Oprócz tego powstać mają też chodniki oraz ciągi pieszo-rowerowe. Nowy układ ma znacząco zwiększyć płynność ruchu w tej części Pabianic, uniezależniając kierowców od rozkładu jazdy pociągów i notorycznie zamkniętych szlabanów.

Droga numer 71: krajowa, wojewódzka czy niczyja?

– Albo auta wiaduktem, a pociągi dołem, albo odwrotnie. Zresztą wszystko jedno, bo coś musi się tutaj zmienić. W godzinach szczytu w okolicy wszystkiego stoi, praktycznie już w okolicy węzła z eską. Wolę korzystać z przejazdu przy Torowej, chociaż sytuacja jest podobna – mówiła „Wyborczej” Monika, mieszkanka Pabianic, gdy temat poruszaliśmy w maju 2023 roku.

Wtedy nic nie było jeszcze pewne, trwał kolejny impas. Choć inwestycję zapowiadano już wcześniej, w 2020 roku nie udało się wyłonić wykonawcy, a Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wstrzy-

mała wyceniane wówczas na 23 miliony złotych przedsięwzięcie.

– Była już nawet uchwała rady miejskiej w sprawie współfinansowania tego przejazdu. Potem jednak pojawił się spór kompetencyjny. Gdy powstał pierwszy odcinek S14, GDDKiA chciała drogę 71 za wszelką cenę oddać urzędowi marszałkowskiemu. Okazało się, że nie ma takiej możliwości, bo nie ma jeszcze pełnego ringu wokół Łodzi. Kiedy wybudowano całą trasę S14, Generalna Dyrekcja po raz kolejny usiłowała to oddać i tu wielki ukłon w stronę wicemarszałka Piotra Wojtysiaka, że udało się szybko porozumieć, gdzie jest droga krajowa, a gdzie wojewódzka – mówi prezydent Grzegorz Mackiewicz.

Wspomniany spór kompetencyjny zapoczątkowało powiadomienie przesłane w 2022 roku przez GDDKiA do Zarządu Dróg Wojewódzkich. Wynikało z niego, że odcinek DK71 – począwszy od skrzyżowania z DK91 w Rzgowie, aż po łącznik do węzła Aleksandrów na S14 – stracił status drogi krajowej. Urząd Marszałkowski nie przyjął jednak tego do wiadomości i oddał rozstrzygnięcie w ręce Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Na początku 2023 roku NSA podzielił stanowisko marszałkowskich urzędników, z czym z kolei nie zgodziła się GDDKiA. Miesiąc później Maciej Zalewski, rzecznik łódzkiego oddziału mówił: – Uprzejmie informujemy, że odcinek drogi DK71 od ubiegłego roku nie znajduje się w naszym zarządzie. Został przekazany ZDW.

Ostatecznie sporny odcinek jest krajowy, a GDDKiA może planować budowę tunelu w Pabianicach. ●

wyborcza.pl

• Więcej informacji znajdziesz na
Lodz.Wyborcza.pl

Rocznica Poznańskiego Czerwca

Prezydent Poznania: Uroczystości nie powinny być areną burd

Marszałek Marek Woźniak, który co roku słyszy gwizdy i chamskie okrzyki podczas obchodów powstania wielkopolskiego, mówi z żalem i obawą: – Podczas rocznicy Poznańskiego Czerwca będzie jeszcze głośniej i bardziej dramatycznie. Jakikolwiek apel o to, abyśmy w takich chwilach odłożyli spory polityczne na bok, nie działa.

Tomasz Cyłka

W tym roku przypada 70. rocznica Poznańskiego Czerwca 1956. Główne obchody odbędą się w niedzielę, 28 czerwca na Placu Mickiewicza. Gospodarzem uroczystości będzie miasto Poznań.

10 lat temu, w 60. rocznicę wydarzeń, pod Poznańskimi Krzyżami doszło do skandalu. Krzysztof Szczerski, urzędnik prezydenta Andrzeja Dudy, a także ówczesny szef wielkopolskiego PiS Witold Czarnecki i wojewoda Zbigniew Hoffmann próbowali wyć na poznańskich urzędnikach odczytanie tzw. apelu smoleńskiego. Postawił się ówczesny szef gabinetu, śp. Andrzej Białas. W czasie uroczystości gwizdano i buczano m.in. na Jacka Jaśkowiaka i Lecha Wałęsę.

Jaśkowiak: Bez burd i napięć
W poniedziałek, 13 kwietnia prezydent Jacek Jaśkowiak i marszałek Wielkopolski Marek Woźniak podpisali umowę o przekazaniu miastu Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956. Mieści się ono w Centrum Kultury Zamek. Obaj cieszyli się, że formalności udało się dopiąć przed tegorocznymi obchodami.

„Wyborcza” zapytała obu polityków KO, czy w czerwcu tego roku nie boją się powtórkę sprzed 10 lat? Czy nie grożą nam naciski np. ze strony urzędników prezydenta Karola Nawrockiego? Czy znów będziemy słyszeć gwizdy i chamskie okrzyki ze strony sympatyków prawicy, którzy wznoszą je co roku 27 grudnia podczas obchodów powstania wielkopolskiego? Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak jest ostrożnym optymistą. – Takie uroczystości nie powinny być areną różnego rodzaju burd czy tworzenia napięć.

Musimy spojrzeć na historię w taki sposób, byśmy szukali tego, co nas łączy, a nie dzieli. Byśmy też nie tworzyli jakiejś narracji dotyczącej tam-

tych wydarzeń, by one nie były obecnie elementem jakichś rozgrywek politycznych – odpowiada Jaśkowiak.

Prezydent zapowiada, że obchody będą godne okrągłej rocznicy. Wierzy też, że mogą przebiegać spokojniej. Przywołuje swoje niedawne spotkanie z posłem PiS Szymonem Szynkowskim vel Sękiem, który jest jednym z liderów poznańskiej prawicy. – Chodzi o to, byśmy rzeczywiście wyciągnęli wnioski z tych wydarzeń z przeszłości. Takie rocznice to nie jest stadion piłkarski, gdzie powinny górować emocje. To nie są miejsca do sporów politycznych, tylko byśmy uczcili tamte wydarzenia i ofiarę, którą ci ludzie złożyli – mówi Jaśkowiak.

Prezydent liczy, że w uroczystościach wezmą udział zarówno prezydent Karol Nawrocki, jak i premier Donald Tusk, a także prezydent (Tamás Sulyok) i nowy premier Węgier (Péter Magyar), który właśnie wygrał wybory. – Stąd mój apel: przychodzimy na te obchody nie po to, by komuś urągać, tylko po to, uczcić właściwie te wydarzenia. Wyciągnijmy wnioski wtedy z tego, co się stało – ten apel

**Jaśkowiak liczy,
że w uroczystościach
wezmą udział zarówno
prezydent Karol
Nawrocki, jak i premier
Donald Tusk, a także
nowy premier Węgier
Péter Magyar, który
właśnie wygrał wybory**



• 28.06.2016 roku, Poznań. Uroczystości z okazji 60. rocznicy Poznańskiego Czerwca

FOT. ŁUKASZ CYNALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

smoleński, te siłowe rozwiązania... to nigdy nie powinno mieć miejsca – podsumowuje Jaśkowiak.

Marszałek: Będzie głośniej i dramatycznie

Marszałek Marek Woźniak gwizdy i chamskie okrzyki słyszy co roku 27 grudnia. Jest realistą. – Podczas rocznicy Poznańskiego Czerwca będzie jeszcze głośniej i bardziej dramatycznie.

Osobiście doświadczyłem tego, że jakikolwiek apel o to – abyśmy odłożyli spory polityczne na bok, bo przychodzimy pod pomniki po to, żeby oddać hołd bohaterom – nie działa.

Ta potrzeba manifestacji bieżących politycznych emocji jest silniejsza u pewnej grupy uczestników – przyznaje marszałek.

Zwraca uwagę, że rolę sił porządkowych jest zabezpieczenie takich uroczystości. – By na przykład nie dochodziło do rękoczynów. Natomiast co do głośnej manifestacji swoich poglądów, myślę, że nie jesteśmy w stanie wiele zdziałać – podsumowuje Marek Woźniak. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34429950

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34430072

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl



Prezydent Miasta Konina

informuje, że od 15 kwietnia 2026 r.
do 06 maja 2026 r. na tablicy informacyjnej
Urzędu Miejskiego w Koninie
(Plac Wolności 1, 62-500 Konin)
będą wywieszone

wykazy nieruchomości położonych
w Koninie, stanowiących własność
Miasta Konina w obrębie **Starówka**,
które przeznaczone są do oddania
w dzierżawę oraz najem.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34429888

PREZYDENT MIASTA PIŁY

**ogłasza pierwsze przetargi ustne nieograniczone
na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowych
położonych przy ul. Szkolnej w Pile**

Lp.	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru, powierzchnia nieruchomości	Cena wywoławcza (netto) ¹ oraz wysokość wadium
1.	Piła, ul. Szkolna działka nr 803 (obręb 7) powierzchnia działki 0,0464 ha przeznaczenie w planie miejscowym: MN14 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	157 000,00 zł wadium: 31 400,00 zł
2.	Piła, ul. Szkolna działka nr 804 (obręb 7) powierzchnia działki 0,0464 ha przeznaczenie w planie miejscowym: MN14 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	157 000,00 zł wadium: 31 400,00 zł
3.	Piła, ul. Szkolna działka nr 805 (obręb 7) powierzchnia działki 0,0534 ha przeznaczenie w planie miejscowym: MN14 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	181 000,00 zł wadium: 36 200,00 zł

Termin i miejsce przetargów:

18 maja 2026 r. od godz. 9:00

w siedzibie Urzędu Miasta Piły – Piła (64-920) plac Staszica 10, sala 229 B, II piętro
(odrębnie na każdą nieruchomość, według kolejności podanej
w ogłoszeniu o przetargach)

Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargach:

- **www.bip.pila.pl** w zakładce Przetargi na nieruchomości i ruchomości gminne,
- **www.pila.pl** w zakładce Przetargi-Nieruchomości,
- **tablica informacyjna Urzędu Miasta Piły.**

**Szczegółowe informacje o przetargach można uzyskać w Wydziale Gospodarki
Nieruchomościami Urzędu Miasta Piły – Piła (64-920) plac Staszica 10,
pokój 118/118A, nr tel. 67/2104279 oraz nr tel. 67/3488554.**

¹Do sprzedaży nieruchomości mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia
11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775,
z późn. zm.) obowiązujące w dniu sprzedaży, na dzień publikacji ogłoszenia
o przetargach stawka podatku VAT wynosi 23%.

Publikacja w prasie lokalnej

Klub „Rozi”, prostytutka, kokaina i wyłudzenie dotacji

Odliczanie do wielkiego procesu sutenerskiego

Gdański sąd okręgowy przygotowuje się do procesu w sprawie najbardziej znanego na Pomorzu klubu nocnego. Na ławie oskarżonych neonazista „Śledziu”, znajomy prezydenta Karola Nawrockiego.

Paweł Wojciechowski

Klub nocny „Rozi” to niepozornie wyglądający dom przy ul. Kołobrzeskiej w Gdańsku.

Podczas rozgrywek Euro 2012 zasłynął na całą Polskę tym, że w ogrodzie dostawiono kontenery pełniące rolę dodatkowych pokoi do wynajęcia przez gości. Właściciele klubu niespecjalnie kryli się ze swoim pomysłem – zarówno dom, jak i jego otoczenie są dobrze widoczne z okien kolejki SKM przy stacji Przymorze-Uniwersytet Gdański. Fakt, że w klubie świadczone były usługi seksualne, był od lat tajemnicą poliszynela.

Trzy akty oskarżenia

Od czasu do czasu policja przeprowadzała w klubie naloty, którymi później chwaliła się w komunikatach. Ale klub funkcjonował nadal. Jedną z największych akcji, policjanci – na polecenie Prokuratury Krajowej – przeprowadzili w 2021 roku. Funkcjonariusze CB-ŚP zatrzymali wówczas 19 osób, z czego siedem z nich zostało aresztowanych. Równolegle zorganizowali nalot na klub nocny w Sopocie, prowadzony przez tę samą osobę, Bartosza W.

Śledczy przekazywali, że całym interesem kierowała grupa przestępcza, a podejrzani czerpali korzyści z cudzego nierządu, sięgające dziesiątków milionów złotych. Do pracy w klubach wykorzystywali nie tylko Polki, ale również kobiety z krajów byłego bloku wschodniego. Pracownicy seksualne miały oddawać swoim nadzorcom aż dwie trzecie zarobków. Same żyły w trudnych warunkach. W sutenerski proceder mieli być zaangażowani taksówkarze, którym płacono za dostarczenie klienta do klubu. Organy ścigania zabezpieczyły wówczas sejfy z gotówką, luksu-



• **To, że w klubie świadczone były usługi seksualne, od lat było tajemnicą poliszynela** FOT. BARTOSZ BAŃKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

sowymi zegarkami i złotymi monetami. Przejęły również nieruchomości podejrzanych, których wartość szacowano wtedy na 12 mln zł.

Początkowo prokuratura prowadziła jedno wspólne śledztwo, ale z czasem wydzielała ze sprawy poszczególne wątki do osobnych postępowań. W konsekwencji do Sądu Okręgowego w Gdańsku wpłynęły trzy – z czego dwa w tym roku – akty oskarżenia, dotyczące trzech spraw, w których było:

- 22 oskarżonych, 60 świadków, 120 tomów akt,
- 12 oskarżonych, 100 świadków, 184 tomy akt,
- 1 oskarżonego, 97 świadków, 41 tomów akt.

O kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą został oskarżony wspo-

mniany Bartosz W. oraz dwie inne osoby.

Wśród oskarżonych jest też Grzegorz H. ps. „Śledziu”, który miał pełnić w „Rozi” funkcję ochroniarza. To neonazista i kibol, który wymieniany był w słynnym raporcie o prezydencie Karolu Nawrockim w czasie kampanii wyborczej. „Śledziu” szerzej zasłynął udziałem w burdzie z duńską policją podczas eliminacji piłkarskich mistrzostw świata w 2018 roku. Został zatrzymany a zbiórkę na pomoc prawną dla „Śledzia” organizował wówczas ks. Jarosław Wąsowicz, dziś prezydencki kapelan, a do wpłat zachęcał także Nawrocki, w tamtym czasie dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Dotacja za lockdown

Oskarżeni odpowiadać będą za kierowanie i udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która działała miała od maja 2005 do 25 maja 2021 roku. Zarzuty dotyczą czerpania korzyści z cudzego nierządu w ramach agencji towarzyskiej „Drink Bar Rozi”. Odpowiadać także będą za pranie brudnych pieniędzy oraz inwestowanie środków pochodzących z przestępstwa w zakup nieruchomości, w tym 15 mieszkań.

– Aktem oskarżenia objęto również dwa poboczne wątki – informuje „Wyborczą” prokurator Katarzyna

Calów-Jaszewska z biura prasowego Prokuratury Krajowej.

Jak się okazuje, zamieszani w tę sprawę byli bardzo rozzuchwaleni. Choć prowadzili działalność sutenerską, wystąpili o pomoc, jaką legalnie działającym przedsiębiorcom przysługiwała z powodu lockdownu. Dlatego pierwszy wątek dotyczy wyłudzenia w związku z prowadzeniem agencji towarzyskiej subwencji z powodu koronawirusa.

Przestępstwo to miało zostać popełnione już w czasie, kiedy trwało śledztwo dotyczące sutenerstwa i narkotyków. Polski Fundusz Rozwoju, Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz Prezydent Miasta Gdańska (jako instytucja) udzielili klubowi pomocy publicznej na ponad 446 tys. zł brutto. Przypomnijmy, że wsparcie w ramach tzw. tarcz anty kryzysowych udzielane było każdemu przedsiębiorcy, który spełnił we wniosku określone warunki. Miało ono służyć złagodzeniu strat wynikających z pandemicznych obostrzeń dla biznesu.

Drugi wątek związany jest z wystawianiem i posługiwaniem się pustymi fakturami w obrocie gospodarczym. Faktury takie służyły głównie do zaniżania podatku dochodowego, który należy zapłacić państwu, zawyżania kosztów lub wyłudzenia VAT.

Zarzuty w dwóch pierwszych aktach oskarżenia dotyczą także „udzielania środków odurzających w posta-

ci kokainy klientom oraz dokonywania płatności za wspomniane narkotyki przy użyciu terminali płatniczych”.

Sąd łączy śledztwa „Rozi” w jeden proces

Wszystkie śledztwa dotyczące klubu „Rozi” prowadził pomorski zamiejscowy wydział Prokuratury Krajowej. Dlaczego, choć początkowo śledczy prowadzili jedno postępowanie, niektóre wątki zostały przez nich wydzielone ze sprawy głównej?

– Prokuratura prowadziła dwa postępowania karne z uwagi na odmienny zakres zarzutów części oskarżonych, którzy zostali oskarżeni m.in. o skomplikowane faktycznie przestępstwo prania brudnych pieniędzy oraz oszustwa – wskazuje prok. Calów-Jaszewska.

Po tym jednak jak akty oskarżenia zostały przekazane do gdańskiego sądu, sąd zdecydował połączyć wszystkie śledztwa w jeden wielki proces. W efekcie na ławie oskarżenia zasiąść może 35 osób.

– Sąd Okręgowy uznał za zasadne rozpoznanie tych spraw łącznie, w ramach jednego postępowania – potwierdza sędzia Mariusz Kaźmierczak, rzecznik prasowy SO w Gdańsku od spraw karnych. – Przemawiały za tym zbieżność podmiotowa (zarzuty dotyczyły w wielu wypadkach tych samych osób) i przedmiotowa zarzutów, jak również i to, że znaczna część materiału dowodowego w tychże sprawach pokrywa się ze sobą.

Rzecznik zaznacza, że łączne rozpoznanie spraw spowoduje, że nie będzie konieczności wielokrotnego przesłuchiwanie tych samych świadków przez różne składy sędziowskie co do tych samych okoliczności.

Obecnie trzeci z aktów oskarżenia (obejmujący jedną osobę), został dołączony do sprawy drugiej (z 11 oskarżonymi). W najbliższym czasie zapasć ma formalna decyzja o połączeniu dwóch pozostałych postępowań. Jedynie część zarzutów z drugiego aktu oskarżenia została wyłączona do osobnej sprawy, którą rozpoznawać będzie Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku.

Posiedzenie organizacyjne dotyczące głównej sprawy sutenerskiej zostało wyznaczone na 7 maja. Prawdopodobnie wtedy poznamy termin pierwszej rozprawy. Proces prowadzić będzie sędzia Monika Jopska. ●

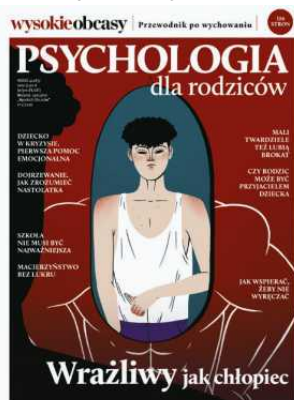
Na ławie oskarżenia

35

OSÓB

• **Tyle osób może zasiąść na ławie oskarżenia, po tym gdy gdański sąd zdecydował połączyć wszystkie śledztwa w jeden proces**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY



TEMAT NUMERU: WRAŻLIWY JAK CHŁOPIEC

oraz:

- Jak pomóc dziecku w kryzysie
- Dojrzewanie. Jak zrozumieć nastolatka
- Szkoła nie musi być najważniejsza

żyć lepiej
psychologia codziennie

Więcej o psychologii czytaj na
wysokieobcasy.pl/zyclepiej

34430131



Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których
już z nami
nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Z ogromnym smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Stefana Literskiego

radnego, a wcześniej wieloletniego przewodniczącego
Rady Gminy Sężyca

Rodzinie, Najbliższym, Przyjaciółom i Współpracownikom

składamy
najszczerze wyrazy współczucia

*Mieczysław Struk
Marszałek Województwa Pomorskiego*

*Jan Kleinsmidt
Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429967

11 kwietnia zmarła nasza Mama, Babcia i Prababcia,
lekarz neurolog dziecięcy



dr Katarzyna Szelożyńska

Odeszła od nas osoba skromna, uśmiechnięta, kochająca życie i ludzi.

Pogrzeb odbędzie się
16 kwietnia 2026 roku o godzinie 13:30
na Cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku w nowej kaplicy.

O czym zawiadamają pogrążeni w smutku

synowie z rodziną i dziećmi

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430025

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 11 kwietnia 2026 roku zmarł

prof. UAM dr. hab.

Piotr Andrzej Dybczyński

wieloletni pracownik Instytutu Obserwatorium Astronomiczne,
wybitny specjalista w dziedzinie numerycznej mechaniki nieba i dynamiki komet.

Jako nauczyciel akademicki niestrudzenie dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem
z kolejnymi pokoleniami studentów i młodych naukowców,
inspirując do poszukiwania prawdy o Wszechświecie.

Straciliśmy nie tylko wybitnego naukowca, ale również oddanego nauczyciela akademickiego
i cenionego kolegę, którego pasją do nauki i zaangażowanie w pracę dydaktyczną
na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Rodzinie i Bliskim

Pana Profesora

składamy wyrazy głębokiego współczucia

*Rektor i Senat,
Dziekan i społeczność Wydziału Fizyki i Astronomii
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.*

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek 17 kwietnia 2026 roku. Rozpoczną się
Mszą Św. o godzinie 11.30 w kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja Apostoła w Tucholi.
O godz. 13.00 odbędzie się pożegnanie w Domu Pogrzebowym Bolińscy
przy ul. Starodworcowej 1 w Tucholi, po którym nastąpi odprowadzenie
Zmarłego na cmentarz komunalny w Rudzkim Moście.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34430105



Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA WŁOCŁAWEK

w sprawie I przetargu ustnego ograniczonego na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasto Włocławek oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 1/102 o powierzchni 0,0121 ha w obrębie Włocławek KM 72/1, położonej we Włocławku przy ul. Krynicznej, na rzecz właścicieli nieruchomości oznaczonych jako działka ewidencyjna nr: 1/58 lub 1/59, lub 1/177 obrębie Włocławek KM 72/1, lub 415 w obrębie Michelin KM 01.

Dla ww. nieruchomości w Sądzie Rejonowym we Włocławku, VI Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzona jest księga wieczysta Nr WL1W/00027999/9.

Przedmiotowa nieruchomość to działka o kształcie trójkąta, nieuzbrojona, niezabudowana, ogrodzona ogrodzeniem wykonanym z siatki stalowej opartej na słupkach stalowych.

Dla powołanej wyżej działki miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta Włocławka nie obowiązuje. W „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Włocławek” przyjętym Uchwałą Nr 103/XI/2007 Rady Miasta Włocławek z dnia 29 października 2007 r. przedmiotowa działka nr 1/102 w obrębie Włocławek KM 72/1 położona jest w całości w obszarze oznaczonym symbolem „MN” określonym jako „obszary mieszkalnictwa z dominującym budownictwem jednorodzinnym”. Nieruchomość znajduje się w obszarze objętym projektem planu ogólnego miasta Włocławek zgodnie z Uchwałą Nr LXXIII/12/2024 Rady Miasta Włocławek z dnia 26 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Włocławek.

Z uwagi na brak ustaleń planu miejscowego lokalizacja inwestycji na tej działce może nastąpić po uzyskaniu pozytywnej decyzji o warunkach zabudowy dla zamierzonej inwestycji w trybie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.). Kolejnym etapem będzie sporządzenie dokumentacji projektowej architektoniczno – budowlanej oraz uzyskanie pozwolenia na budowę w trybie przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2025 r. poz. 418, ze zm.).

Szczegółowe informacje dotyczące przeznaczenia terenu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (ogólne i szczegółowe) dostępne w Geoportalu Miasta Włocławek – na stronie internetowej <http://geoportal.wloclawek.eu>

Cena wywoławcza nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 1/102 o powierzchni 0,0121 ha w obrębie Włocławek KM 72/1 położonej we Włocławku przy ul. Krynicznej wynosi 19 895,00 zł.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto wynosi – 1 989,50 zł.

W przypadku wydania decyzji o warunkach zabudowy lub wejścia w życie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, do wycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Przeprowadzenie przetargu następuje na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz.2213).

Przetarg odbędzie się w dniu 15 czerwca 2026 r. o godzinie 12⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Włocławek, ul. Kościuszki 12.

Ogłoszenie zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Włocławek przy Zielonym Rynku 11/13 oraz przy ul. Kościuszki 12 (I piętro), a także na stronach internetowych: <https://investin.wloclawek.eu> oraz www.bip.um.wlocl.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Komunalnym Urzędu Miasta Włocławek przy ul. Kościuszki 12, pok. 106, po uprzednim telefonicznym (tel. 54 41 44 159), ustaleniu terminu spotkania.

Bydgoszcz-Toruń/34429988

INFORMACJA BURMISTRZ ZALEWA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) informuje, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zalewie przy ul. Częstochowskiej 8, a także na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Zalewo: www.bip.zalewo.pl, został podany do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości gruntowych, określonych jako:

- działka nr 236, położona w obrębie Boreczno,
- działka nr 237, położona w obrębie Boreczno,
- działka nr 232/60, położona w obrębie Zalewo nr 1, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego.

Olsztyn/34430064



Burmistrz Karlina informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karlinie ul. Plac Jana Pawła II 6 na okres 21 dni oraz zamieszczeniu na stronach internetowych www.karlino.pl i www.bip.karlino.pl wykazu nieruchomości położonych na terenie miasta Karlino przeznaczonych do najmu i sprzedaży,

- sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy lokalu mieszkalnego nr 1, ul. Waryńskiego 9 w Karlinie
- sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy lokalu mieszkalnego nr 5, ul. Koszalińska 16 w Karlinie,
- sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy lokalu mieszkalnego nr 2, ul. Okrzei 5 w Karlinie,
- najem części dz.nr 139 o pow. 0,24 m² obr. 004 m. Karlino na umieszczenie reklamy, na podstawie Zarządzenia Nr 32/2026 Burmistrza Karlina z dnia 14 kwietnia 2026 r.

Szczecin/34430066



BURMISTRZ MIASTA KOSTRZYN NAD ODRĄ

zgodnie z treścią art.35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2026 r. poz. 399 j.t. ze zm.) informuję, że na okres 21 dni podane zostały do publicznej wiadomości

wykazy nieruchomości wchodzących w skład gminnego zasobu, przeznaczonych do zbycia:

- numer GP.0050.23.2026.AD, z dnia 13 kwietnia 2026 r.
- numer GP.0050.24.2026.AD, z dnia 13 kwietnia 2026 r.
- numer GP.0050.25.2026.AD, z dnia 13 kwietnia 2026 r.

Wykazy zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń (I piętro) w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Granicznej 2, oraz zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą www.kostrzyn.pl – zakładka Przetargi i wykazy nieruchomości oraz w zakładce BIP .

Lubuskie/34430079



Górzno, dn. 15.04.2026 r.

Burmistrz Miasta i Gminy Górzno

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 15.04.2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Górznie, przy ul. Rynek 1 na tablicy ogłoszeń oraz na stronie BIP <https://mst-gorzno.rbp.mojregion.info/8/strona-glowna-bip.html> wywieszony został na okres 21 dni

wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy: nr IG.6845.1.6.2026

– grunt przeznaczony pod uprawę rolną – **część działki nr 378**, położonej w Miesiączkowie, obręb Miesiączkowo.

Wszelkie informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Górznie lub telefonicznie pod nr (56)6448364.

Burmistrz Miasta i Gminy Górzno
Jacek Ruciński

Bydgoszcz-Toruń/34429915



AB.6740.1.2.2026.KA

Łęczyca, dn. 10.04.2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁĘCZYCKIEGO

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI

ZEZWAŁAJĄCEJ NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej „specustawą drogową” oraz zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej „Kpa”, Starosta Łęczycki, jako organ administracji architektoniczno-budowlanej, wykonujący zadania zlecone z zakresu administracji rządowej,

ZAWIADAMIA,

iż na wniosek Burmistrza Miasta Łęczyca, z siedzibą przy ul. Marii Konopnickiej 14, 99-100 Łęczyca z dnia 20.03.2026 r., reprezentowanego przez pełnomocnika, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: *Rozbudowa ulicy Ks. J. Popietuszk* w ramach zadania pn.: „Bezpieczne i funkcjonalne drogi: modernizacja ul. Ks. Jerzego Popietuszk w Łęczycy”.

Zakresem inwestycji objęte są nieruchomości lub ich części, położone w województwie łódzkim, powiecie łęczyckim, na terenie Miasta Łęczyca, w obrębie ewidencyjnych: Łęczyca (100401_1.0001), na niżej wymienionych działkach:

Działki położone w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji objęte projektami podziału	Działki powstałe w wyniku podziału, położone w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji	Działki powstałe w wyniku podziału, położone w całości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji	Działki położone w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji	Działki położone w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji
OBRĘB M. ŁĘCZYCA				
1851/5	1851/13	1851/14	638/2	1851/2
1851/4	1851/11	1851/12	639/2	761/1
640/2	640/5	640/6	-	1851/3
640/1	640/3	640/4		771/2

Zgodnie z art. 39¹ § 1 pkt 3 Kpa, organ administracji publicznej może doręczać pisma za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy z 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 1513 ze zm.) jeżeli strona lub inny uczestnik postępowania wyrazi zgodę na doręczanie pism w postępowaniu za pomocą tych środków i wskaże organowi administracji publicznej adres elektroniczny.

Zgodnie z art. 41 § 1 Kpa, w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomienia organu administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu. W razie zaniechania tego obowiązku, doręczenie pisma pod dotychczasowy adres ma skutek prawny.

Biorąc pod uwagę treść art. 63 § 1 Kpa, podania (żądania, wyjaśnienia, odwołania, zażalenia) mogą być wnoszone pisemnie, lub ustnie do protokołu, a także za pomocą innych środków komunikacji elektronicznej przez elektroniczną skrzynkę podawczą organu administracji publicznej utworzoną na podstawie ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 1557). Przepis § 3 ww. artykułu wskazuje ponadto, że podanie wniesione w formie dokumentu elektronicznego powinno być uwierzytelnione przy użyciu mechanizmów określonych w art. 20a ust. 1 albo 2 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, zawierając dane w ustalonym formacie, zawartym we wzorze podania określonym w odrębnych przepisach, jeśli te przepisy nakazują wnoszenie podań według określonego wzoru, zawierając podpis elektroniczny wnoszącego podanie.

Zgodnie z art. 11d ust. 9-10 specustawy drogowej, z dniem niniejszego zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa powyżej, jest nieważna.

W toku postępowania strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, wnosić uwagi i zastrzeżenia osobiście w Wydziale Architektury i Budownictwa, w godzinach urzędowania, tj.: poniedziałek 8.00-15.00, wtorek 8.00-15.00, środa 8.00-16.00, czwartek – bez obsługi interesantów oraz piątek 8.00-14.00 lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (ePuap), albo adresu elektronicznego wskazanego przez stronę (e-Doręczenia), w terminie do dnia wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedmiotowego zamierzenia inwestycyjnego. Jednocześnie zawiadamia się, że zawiadomienie stron o decyzjach i innych czynnościach organu administracji architektoniczno-budowlanej będzie następowało w formie publicznego obwieszczenia poprzez udostępnienie w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie przedmiotowej właściwego organu administracji publicznej, w gazecie lokalnej oraz na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łęczycy i Starostwa Powiatowego w Łęczycy.

Starostwo Powiatowe w Łęczycy posiada adres elektroniczny skrzynki podawczej /5rdqsv907k/skrytka oraz adres do doręczeń elektronicznych: AE:PL-98563-22405-HWUCB-18.

Zawiadomienie w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14. dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Sprawę prowadzi: podinsp. Katarzyna Andrzejczak, tel. 24 388 72 25

Informacje w sprawie można uzyskać pod ww. telefonem lub w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łęczycy, przy Pl. Tadeusza Kościuszki 1 (po uprzednim pobraniu biletu z biletoautomatu znajdującego się na parterze budynku), w godzinach urzędowania Wydziału Architektury i Budownictwa, tj. w dniach: poniedziałek w godzinach 8.00-15.00, wtorek w godzinach 8.00-15.00, środa 8.00-16.00 oraz piątek 8.00-14.00

Łódź/34429965



OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024r., poz. 311),

Prezydent Miasta Gdańska wykonujący zadania Starosty

zawiadamia o wydaniu w dniu 10 kwietnia 2026 r. decyzji nr WUiA-IV.6740.40-6.2026.ASB.16147 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z rygiem natychmiastowej wykonalności:

p.n. „Budowa ulicy Odyseusza w Gdańsku”.

W związku z powyższym informuję, że informacje o inwestycji można uzyskać telefonicznie w godzinach pracy tut. Urzędu pod nr 58 32-36-438 lub osobiście po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z prowadzącym sprawę, a także można składać ewentualne wnioski i zastrzeżenia na adres elektronicznych doręczeń AE:PL-69589-14466-DIDGS-28, za pośrednictwem poczty lub bezpośrednio w kancelarii w godzinach pracy tut. Urzędu, w terminie 14 dni od daty doręczenia niniejszego zawiadomienia.

Uwaga: Zgodnie z art. 49 § 2 k.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego obwieszczenia, tj. 14 dni od dnia 13.04.2026 r.

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

z up.

mgr inż. arch. Izabela Jagodzińska

Zastępca Dyrektora

Wydziału Urbanistyki i Architektury

Kierownik Referatu Architektury - Oliwa

/-/dokument podpisany kwalifikowanym

podpisem elektronicznym

ul.Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk
tel.: 58 323 6451, fax: 58 323 64 98
e-mail: wui@gdansk.gda.pl
www.gdansk.pl

Gdańsk/34429926



Ni.6840.1.3.2026

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY KAŻMIERZ

OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

NA DZIERŻAWĘ NIERUCHOMOŚCI.

- Przedmiot dzierżawy**
Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa stanowiąca teren nad jeziorem Bytyńskim, położona w miejscowości **Komorowo**, oznaczona jako działki ewidencyjne nr **82/1** o powierzchni 0,8279 ha zapisana w księdze wieczystej nr PO1A/00019576/3 i **82/5** o powierzchni 1,9456 ha zapisana w księdze wieczystej PO1A/00021867/7.
Nieruchomość przeznaczona jest na cele rekreacyjne, w tym prowadzenie miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpiel zgodnie z art. 39 z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne.
- Okres dzierżawy**
Umowa dzierżawy zostanie zawarta na okres **10 lat**.
- Cena wywoławcza czynszu**
Roczny czynsz dzierżawny:
5 000,00 zł netto + należny podatek VAT w wysokości 23 %
Minimalne postąpienie: **50,00 zł**
Czynsz podlegać będzie corocznej waloryzacji w oparciu o wskaźnik inflacji ogłaszany przez GUS.
- Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości**
Nieruchomość przeznaczona jest do zagospodarowania jako ogólnodostępne miejsce rekreacyjne z funkcją miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpiel.
- Podstawowe warunki dzierżawy**
 - obowiązek zagospodarowania nieruchomości jako ogólnodostępnego miejsca rekreacyjnego z miejscem okazjonalnie wykorzystywanym do kąpiel,
 - obowiązek utrzymania i prowadzenia miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpiel zgodnie z przepisami prawa,
 - obowiązek utrzymania pomostu w należytym stanie technicznym oraz jego bieżącej konserwacji i napraw,
 - utrzymanie plaży, wykaszanie co najmniej dwa razy w sezonie dzierżawionego terenu, utrzymanie infrastruktury wodociągowej, kanalizacyjnej i elektrycznej,
 - utrzymanie i zapewnienie możliwości korzystania z sanitariatów,
 - dopuszczenie prowadzenia działalności gastronomicznej lub usługowej jako funkcji towarzyszącej – pod warunkiem, że nie ogranicza ona podstawowej funkcji rekreacyjnej terenu,
 - obowiązek utrzymania porządku i czystości na terenie oraz zapewnienia odpowiedniej liczby pojemników na odpady i ich regularnego wywozu, wywóz nieczystości płynnych,
 - zakaz zanieczyszczania wód jeziora oraz terenu przyległego,
 - zapewnienie ogólnodostępności terenu (z możliwością wprowadzenia opłat np. za infrastrukturę oraz pole namiotowe lub kempingowe),
 - obowiązek zawarcia ubezpieczenia OC w związku z prowadzoną działalnością (szczególnie ważne przy miejscu okazjonalnie wykorzystywanego do kąpiel),
 - dzierżawca zobowiązany jest do opłacania właściwych podatków lokalnych.”
 - ponoszenie wszelkich kosztów utrzymania terenu, infrastruktury i mediów przez dzierżawcę,
 - prowadzenie pola kempingowego i namiotowego - z wyłącznym dopuszczeniem zarejestrowanych pojazdów turystycznych (przyczepy kempingowe, kampery itp.)
 - obowiązek prowadzenia działalności w sposób nieuciążliwy (ograniczenie hałasu, imprez masowych bez zgody),
 - obowiązek przywrócenia terenu do stanu uporządkowanego po zakończeniu dzierżawy,
- Dodatkowe postanowienia**
 - dopuszcza się rozbudowę lub modernizację infrastruktury (np. pomost, przebieralnie, sanitariaty, mała gastronomia) wyłącznie za zgodą Wyzierżawiającego oraz po uzyskaniu wymaganych prawem pozwoleń,
 - dopuszcza się prowadzenie działalności gastronomicznej lub usługowej jako funkcji towarzyszącej, pod warunkiem że nie ogranicza ona podstawowej funkcji rekreacyjnej,
 - zakazuje się grodzenia terenu w sposób uniemożliwiający dostęp do linii brzegowej,
 - zakazuje się poddzierżawiania nieruchomości bez zgody Gminy,
 - Gmina zastrzega sobie prawo kontroli sposobu zagospodarowania i użytkowania nieruchomości,
 - dopuszcza się nieodpłatne udostępnianie obiektu jednostkom organizacyjnym Gminy – za zgodą Gminy i na odrębnie ustalonych zasadach,
 - umowa może zostać rozwiązana w przypadku niewywiązywania się z warunków umowy, w szczególności w zakresie prowadzenia nieodpłatnej funkcji rekreacyjnej lub naruszenia przepisów prawa.
 - obowiązek przestrzegania przepisów prawa wodnego i ochrony środowiska
- Termin i miejsce przetargu**
Przetarg ustny odbędzie się **dnia 18 maja 2026 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury przy ul. Nowowiejskiej 15 w Kaźmierzu (pałac).
- Warunki udziału w przetargu**
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest: wniesienie wadium **w wysokości 500,00 zł** w terminie **do dnia 5.05.2026 r.**, na konto nr 83 9072 0002 0200 0273 2000 0005 Bank Spółdzielczy Duszniki O/Kaźmierz (adres - Urząd Gminy Kaźmierz ul. Szmatulska 20). Za datę wpłaty przyjmuje się datę wpływu środków na ww. rachunek. Komisja przetargowa przed otwarciem przetargu stwierdza wniesienie wadium przez uczestnika przetargu. Wadium zwraca się natychmiast po przetargu.
- Informacje dodatkowe**
Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości oraz warunków przetargu można uzyskać w Wydziale Nieruchomości i Inwestycji Urzędu Gminy w Kaźmierzu tel. (61) 29 37 313 lub (61) 29 37 315. Wójt Gminy Kaźmierz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Poznań/34430014



Slówko

Literówka

Quizy

Sudoku

Krzyżówki

Szukaj



W



APLIKACJ WYBORCZEJ



Slówko



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację





eprasa.pl 5a5a55c004

S2G 1

Jak FIFA zarabia krocie na biletach na mundial

FIFA z procederu, który jest zakazany w wielu krajach, uczyniła sposób na dodatkowy przychód. Dzięki temu na bilecie, który nominalnie kosztował 60 dolarów, jest w stanie zarobić 10 razy więcej.

Michał Kiedrowski

O szokująco wysokich cenach biletów na mistrzostwa świata w USA, Kanadzie i Meksyku napisano już wiele, ale kolejne dni odkrywają następne absurdy, dzięki którym Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej śrubuje swoje zyski. Jednym z nich jest portal, na którym FIFA umożliwia kibicom odsprzedaż zakupionych już biletów. U nas – podobnie jak w wielu innych krajach świata – taki proceder jest zakazany, choć spryciarze znajdują sposoby, by zakazy omijać. W USA spekulacja kartami wstępu na zawody sportowe i inne wydarzenia jest całkowicie legalna i nieograniczona. Istnieją nawet firmy, które specjalizują się w pośredniczeniu takim transakcjom.

FIFA ułatwiła życie „konikom”

FIFA przed mistrzostwami świata postanowiła, że nie da zarobić pośrednikom. Sama została brokerem odsprzedawanych biletów. Na jej oficjalnej stronie można umieścić już zakupiony bilet z nową ceną. I można tam znaleźć wiele szokujących przypadków.

Jeden z nich opisał Martyn Ziegler z brytyjskiego dziennika „The Times”. Otóż FIFA oferuje na swojej stronie bilet czwartej kategorii na mecz Anglia – Chorwacja w Dallas w cenie 2300 dolarów. Nominalnie bilet kosztował 60 dolarów. A 38-krotne przebicie nie jest jedynym szokującym aspektem. Właściwie bilet kosztuje 2000 dolarów, a dodatkowe 300, czyli 15 procent ceny, nabywca musi zapłacić w ramach opłaty dla FIFA za kupienie biletu na jej stronie. Sprzedawca też musi zapłacić 15 procent ceny za możliwość wystawienia biletu na sprzedaż. W ten sposób na wejściówce wartej 60 dolarów piłkarska federacja zarabia dodatkowe 600.

W mediach społecznościowych można znaleźć przykłady innych gigantycz-

• **Prezydent FIFA Gianni Infantino podczas meczu towarzyskiego Kostaryka-Iran**

FOT. REUTERS / KAAAN
SOYTURK



nych cen biletów na mundial. Za niektóre ciekawsze mecze grupowe trzeba zapłacić nawet... kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

Potężna fala spekulacji biletami na mecze mundialu

„The Times” uważa, że na rynek wtórny może trafić aż 30-40 procent biletów. Tutaj powołuje się na szacunki Petera Moore’a, Brytyjczyka, który przez wiele lat pracował za Oceanem na kierowniczych stanowiskach, rozwijając takie marki jak EA Sports, Xbox czy Sega. Był też prezesem Liverpoolu, a od września posiada 5 procent akcji Wisły Kraków i – jak informuje na swoim koncie na portalu X – zarywa noce, by oglądać swój polski klub. Na co dzień mieszka w Kalifornii i jest właścicielem klubu piłkarskiego Santa Barbara Sky FC.

Moore oskarża FIFA, że nie walczy ze spekulacją, ale w niej uczestniczy. „To nie jest przypadkowa odsprzedaż biletów przez fanów, ale strukturalne, celowe ustawienie tego procesu” – pisze Moore.

Wysoki procent spekulantów wśród nabywców biletów może oznaczać, że chętnych na zarobek może być więcej niż tych, których będzie stać na kupieniu odsprzedawanych biletów. Niewykluczone więc, że im bliżej turnieju, tym ceny wejściówek na rynku wtórnym zaczną spadać.

FIFA oszukała kibiców?

Zastanawiająca jest przy tym jeszcze jedno zjawisko, o którym wspominają media za Oceanem. Choć szef FIFA, Gianni Infantino informował, iż wszystkie bilety na mundial zostały sprzedane, jednak ani obłożenie hoteli, ani liczba rezerwacji biletów lotniczych na to nie wskazują. To jeszcze jedna poszlaka potwierdzająca, że ogromna część biletów została potraktowana przez pierwotnych nabywców jak inwestycja, na której można zarobić.

„The Times” chciał się dowiedzieć, czy ów bilet za 60 dolarów nie należał do puli, którą dostała angielska federacja piłkarska. Jednak ta odpowiedziała, że te najtańsze bilety zostaną rozprowadzone wśród fanów zrzeszonych w kibicowskich stowarzyszeniach przed finałami, aby nie mogły one zostać odsprzedane.

Amerykański „The Athletic” informuje, że kibiców, którzy wcześniej nabyli bilety kategorii pierwszej, spotkała jeszcze jedna „niespodzianka” ze strony FIFA. Okazało się, że ich miejsca usytuowane są na lukach trybun, a nie w centralnej części dolnych rzędów, jak sugerowała mapka z zaznaczeniem miejsc kategorii pierwszej. Fani czują się oszukani przez federację, tym bardziej że zapłacili za bilety po kilkaset dolarów, a czasem nawet ponad tysiąc. W dodatku w ostatniej puli dystrybuowa-

nych biletów FIFA wprowadziła nową kategorię na dolne rzędy trybun: Front Category 1 i Front Category 2, po jeszcze wyższych niż wcześniej cenach.

„Sukces nie jest gwarantowany”

Tymczasem amerykańska agencja turystyczna (USTA) przeprowadziła badania wśród kibiców, którzy wybierają się do USA. Pod uwagę wzięto fanów z 10 krajów z tzw. kluczowych rynków w Azji, Europie i Ameryce Południowej. Wnioski są dość optymistyczne dla branży turystycznej w Stanach. Fani są gotowi wydać w USA średnio 5 tys. dolarów, czyli więcej niż statystyczni turyści.

W tym wszystkim są jednak „ale”, które autorom kazano napisać we wnioskach z badania: „Sukces nie jest gwarantowany”. Fani mają obawy przed podróżą do USA. Dotyczą one zarówno procesu uzyskania wizy, jak też procedur na granicy. Kolejne obawy dotyczą wzrostu kosztów, które mogą zaskoczyć fanów już na terytorium USA. Ceny miejsc noclegowych mają w czasie mundialu wzrosnąć o 300 procent. A swoisty rekord ustanowiło przedsiębiorstwo transportowe w stanie Massachusetts, które na dni meczowe mundialu podniosło ceny przejazdu z Bostonu na stadion w Foxborough (niecałe 50 km) z niecałych 9 dolarów w dni niemeczowe do 85 dolarów. ●

SPORT.PL

• **Komentarze i analizy po ćwierćfinałach Ligi Mistrzów Atletico – Barcelo- na i Liverpool – PSG**

• **Paweł Wąsek wraca do „srebrnego” konkursu na igrzyskach**

• **Sylwetka nowej trenerki piłkarzy Uniiu Berlin**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429866

Na podstawie art. 609 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy w Grajewie i Wydział Cywilny wyzywa do udziału w sprawie z wniosku Wandy Orłowskiej i Jana Orłowskiego o zasiedzenie własności nieruchomości niezabudowanej oznaczonej numerem geodezyjnym 813/1 o powierzchni 0,0316 ha oraz wydzielonej części zabudowanej działki oznaczonej numerem geodezyjnym 814/2 o powierzchni 0,0629 ha (dawniej oznaczonej numerem geodezyjnym 814), położonych w obrębie miejscowości Szczuczyn, powiat grajewski, województwo podlaskie, dla których nie ma założonej księgi wieczystej - ewentualnych zainteresowanych w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34429991

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ ŚRODKÓW TRWAŁYCH

Instytut Transportu Samochodowego w Warszawie oferuje do sprzedaży następujące samochody służbowe:

Marka / Model	Nr Rejestracyjny	Rok produkcji	Przebieg km	Cena wywoławcza brutto
Volkswagen Golf	WH57051	2015	371511	21000,00 PLN
Skoda Octavia	WH44120	2011	157441	14000,00 PLN
Peugeot Partner	WH49601	2013	255404	18000,00 PLN
MAN 8.163	WH88259	1995	297203	27000,00 PLN
Renault Trafic	WH31251	2008	333396	11900,00 PLN
Laweta-Fagelsta BTH1500	WH585AC	1989	nie dotyczy	1500,00 PLN
Ursus C-355	WH507A	1986	nie dotyczy	10000,00 PLN

Ogledzin pojazdów można dokonywać w siedzibie ITS, przy ul. Jagiellońskiej 80 w Warszawie, od poniedziałku do piątku, tylko po wcześniejszym kontakcie telefonicznym: 504 130 332.

Oferty w formie pisemnej będą przyjmowane do 27 kwietnia 2026 roku, do godz. 12:00.

Szczegóły ogłoszenia na stronie www.its.waw.pl/sprzedazpojazdow

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerna 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

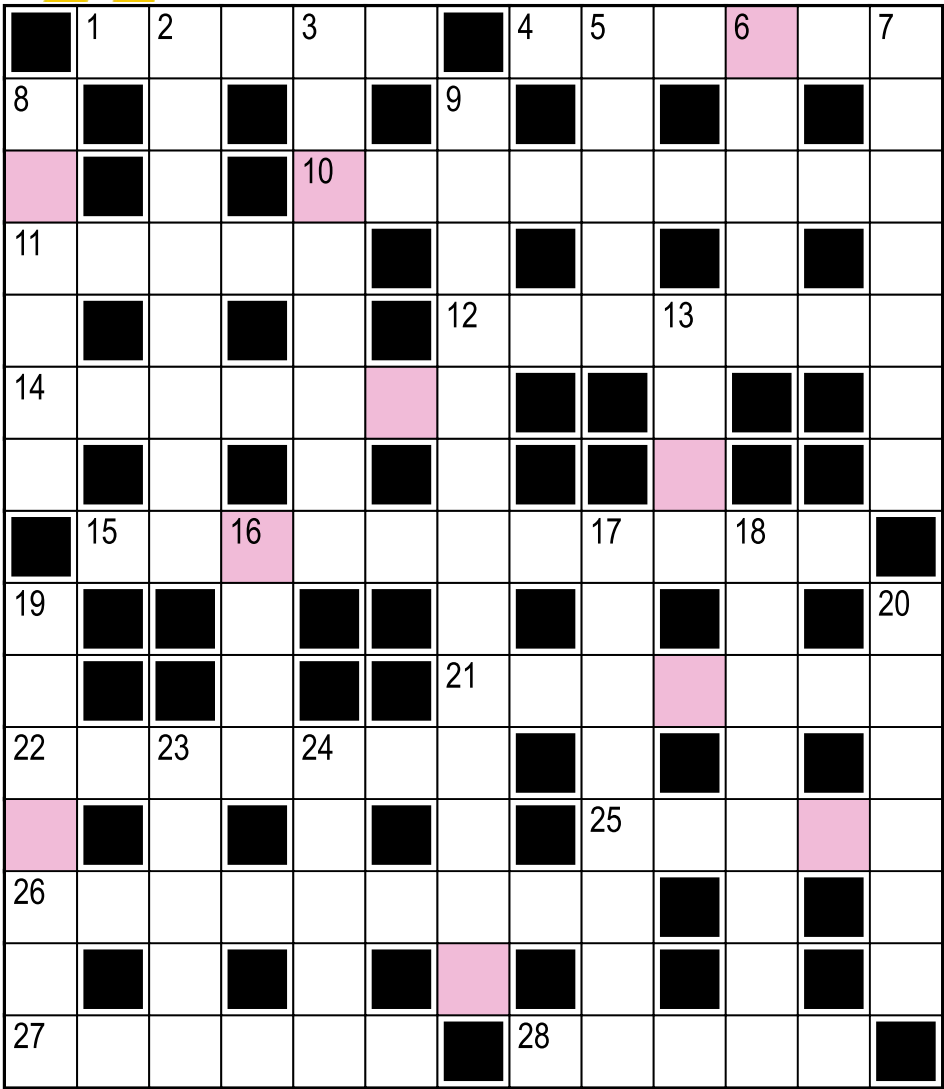
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.





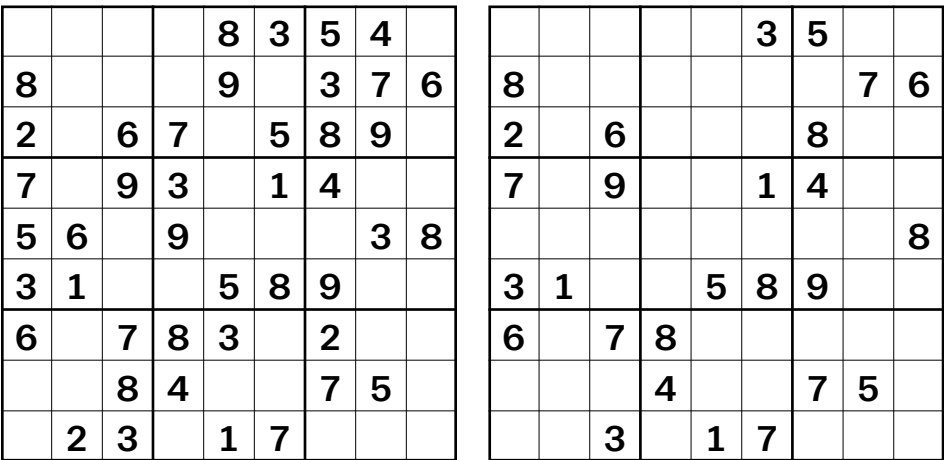
krzyżówka



Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 09 z 14.04:
Poziomo: 1) Lhasa 4) spacja 10) oszczerca 11) Janów 12) zarośla 14) kobiety 15) bliźniaczki 21) Rzeszów 22) Watykan 25) rozek 26) rzeźbiarz 27) Tadeusz 28) Twain
Pionowo: 2) Hannibal 3) spowiedź 5) pazur 6) Curuś 7) ananasy 8) Wojski 9) szczypiorek 13) obóz 16) igły 17) cietrzew 18) krzyżaki 19) faworyt 20) ćwikła 23) trend 24) kobry
Hasło: Lanie wody.

su do ku



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:**
1) sprzedaje polisy ubezpieczeniowe
4) zastępcy z komiksów Papcia Chmiela
10) przemieni diament w brylant
11) vis-à-vis podłogi
12) ... „Pod Kielichem”, często odwiedzana przez Szwejka
14) naklejki
15) istnienie, byt
21) „... znaleziony w Saragossie”, powieść Jana Potockiego
22) układany przez wróżących z kart
25) góry tak pomiędzy gazdami a gwiazdami
26) dokucza i przygaduje innym
27) miasto, w którym toczy się akcja powieści „Błaszany bębenek”
28) stolica z kabaretem Moulin Rouge

- Pionowo:**
2) osoba biegła w badaniu charakterów pisma
3) obejmują po kimś stanowiska, urzędy
5) ... plamisty, ostra choroba zakaźna
6) spieniane do kawy
7) kontur przedmiotu albo krój czcionki
8) lokal, w którym goście zasiadają do blackjacka
9) wydawanie czyichś utworów pod własnym nazwiskiem
13) Niebiańskiego Spokoju – w Pekinie, Trzech Krzyży – w Warszawie
16) Łamignat z komiksów o Kajku i Kokoszu
17) alkaloid występujący w liściach tytoniu
18) reflektory omiatające teatralną scenę
19) np. kilka psów husky ciągnących sanie
20) wśród bekasów
23) wyłazi z butów prostaka
24) w mitologii greckiej: tytan podtrzymujący sklepienie niebios

Czekamy
na Twoje
uwagi i pomysły
ROZRYWKA
@WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężkiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

Y	K	P	A	U	T	O
R	S	T	A	R	T	S
E	Y	R	D	E	M	U
L	T	A	A	S	M	R
K	I	B	E	Ł	O	D
A	R	R	K	M	A	Z
T	Ż	E	O	I	R	I
A	Z	Y	Ń	D	I	A
L	T	O	K	A	P	K

rum kot autostrada żer
słodziak lata koń batyst
piramida kleryk

Hasło z 14.04: palmiarnia

skojarzenia

Niewidzialni	Watson	Bliźniacy	Winnetou
Żołnierz	Junior	Żeglarz	Bovary
Raducanu	Fantomas	Stone	Uciekinier
Egzekutor	Rusalka	Templariusze	Admirał

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 14.04:
Spółki: S.c., S.j., Z o.o., S.A.
Litery alfabetu greckiego: Ro, Chi, Fi, Pi.
Niepolskie imiona męskie: Ed, Tom, Al, Ray.
Kojarzą się z Jamesem Bondem: M16, Q, 007, No

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

Słowno

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej

Szukaj w aplikacji



Zakreślanka

Skojarzenia